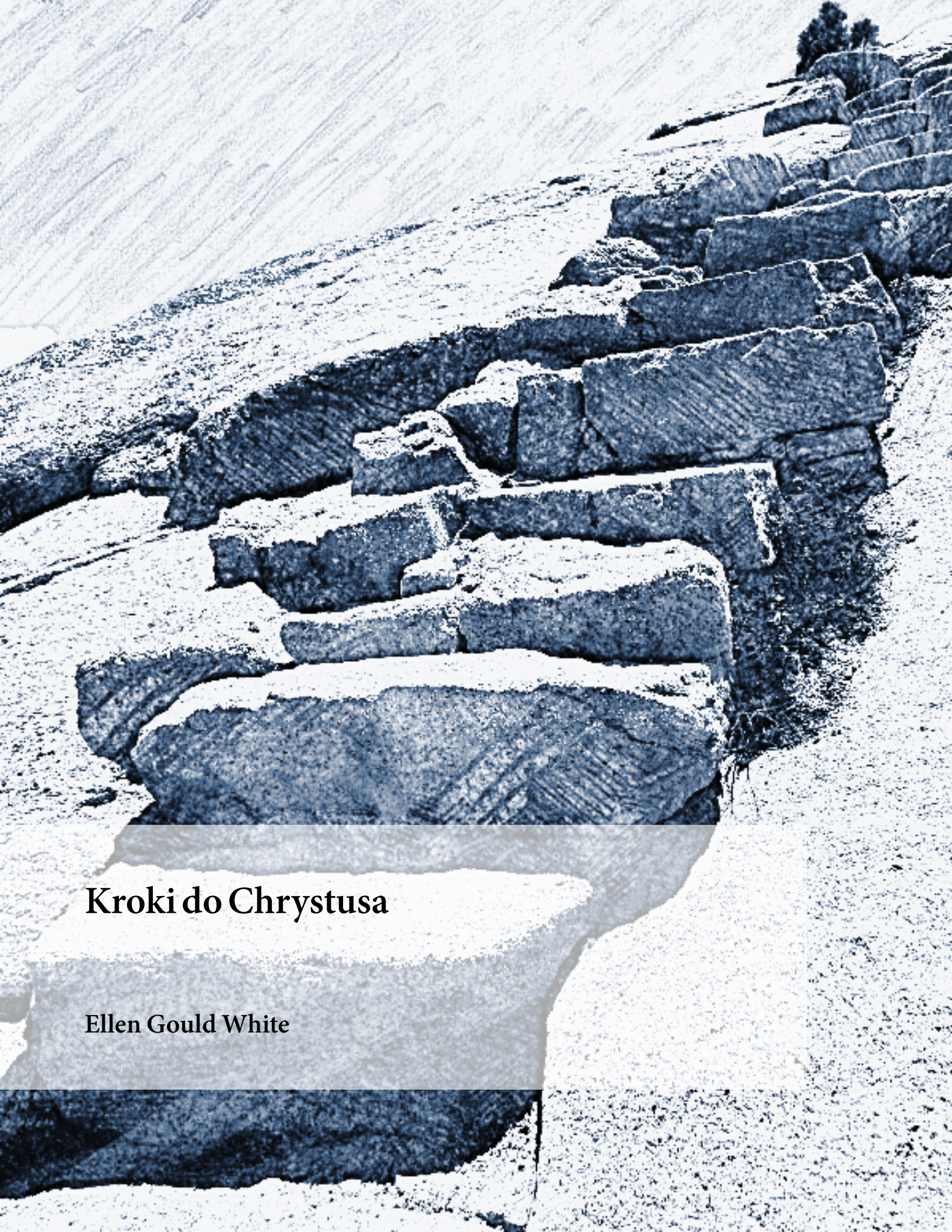




Kroki do Chrystusa

Ellen Gould White

Kroki do Chrystusa

Ellen Gould White

© 2019 InspiredBooks.de • Tłumaczenie i opracowanie: Andreas Matuszak • Rewizja z 2 czerwca 2019 roku • Tytuł oryginału: „Steps to Christ” • Text copyright by The Ellen G. White Publications • Okładka: Droga, na której naśladujemy Chrystusa, nieustannie prowadzi wzwyż ku Jego chwale

Spis treści

Wprowadzenie	4
1 Miłość Boga do człowieka	5
2 Chrystus potrzebą grzesznika	10
3 Opamiętanie się	14
4 Wyznanie	24
5 Poświęcenie się	28
6 Wiara i przyjęcie	32
7 Sprawdzian uczniostwa	37
8 Wzrastanie w Chrystusa	43
9 Praca i życie	49
10 Poznanie Boga	54
11 Przywilej modlitwy	59
12 Jak postąpić z wątpliwością	68
13 Radowanie się w Panu	74
Skorowidz wersetów biblijnych	82
Skorowidz tematyczny	86

Wprowadzenie

Tytuł niniejszej książki określa jej cel — ma być pomocą dla każdego, kto szuka pokoju, wynikającego z całkowitego poddania woli Bogu i trwania w zgodności z Jego Duchem. Doprawdy niejednego dzieła od Chrystusa zaledwie kroki. Zbawienie w Nim jest aż tak bliskie, że wystarczą kroki. Chrystus nazwał Siebie „Drogą” (J 14,6), na której człowiek może być przywrócony do jedności z Bogiem. Owe kroki zostały przedstawione w tej książce językiem miłości, którą objawia każde ze słów Bożych.

Ta edycja jest dalszą rewizją tłumaczenia z 1998 roku. W obecnym wydaniu została zaopatrzona w skróconą konkordancję, zawierającą niektóre z kluczowych pojęć ewangelii. Na stronie www.inspiredbooks.de dostępne są również nagrania audio.

A.M.

Rozdział 1

Miłość Boga do człowieka

Natura i objawienie jednakowo świadczą o miłości Boga. Nasz Ojciec w niebie jest źródłem życia, mądrości i radości. Spójrz na cudowne i piękne sprawy natury. Pomyśl o ich zdumiewającym dostosowaniu do potrzeb i szczęścia nie tylko człowieka, ale wszystkich żywych stworzeń. Światło słoneczne i deszcz, które radują i odświeżają ziemię, wzgórza, morza i równiny — wszystko mówi nam o miłości Stwórcy. To właśnie Bóg jest Tym, który uzupełnia codzienne potrzeby wszystkich Swoich stworzeń. Tak wyrażają to piękne słowa psalmisty:

„Oczy wszystkich oczekują Ciebie,
a Ty im dajesz pokarm we właściwym czasie.
Otwierasz Swoją rękę
i nasycasz do woli wszystko, co żyje” (Ps 145,15.16).

Bóg uczynił człowieka całkowicie świętym i szczęśliwym; a na pięknej ziemi, gdy wyszła z ręki Stwórcy, nie było zarazy rozkładu ani cienia przekleństwa. To właśnie przestępstwo Bożego prawa — prawa miłości — było tym, co spowodowało nieszczęście i śmierć. Mimo to miłość Boga jest objawiana nawet wśród cierpienia, które wynika z grzechu. Napisane jest, że Bóg przeklął ziemię dla człowieka (zob. Rdz 3,17). Ciernie i osty — trudności i próby, które czynią jego życie mozolnym i pełnym troski — są przeznaczone dla jego dobra, jako część kształcenia potrzebnego w Bożym planie podniesienia go z ruiny i degradacji, których dokonał grzech. Świat, choć upadły, nie jest wyłącznie smutkiem i niedolą. W samej naturze znajdują się poselstwa nadziei i pocieszenia. Na ostach są kwiaty, a ciernie okryte są różami.

„Bóg jest miłością” napisane jest na każdym otwierającym się pączku, na każdym źdźble wschodzącej trawy. Urocze ptaki, sprawiające, że powietrze rozbrzmiewa ich radosnymi pieśniami, delikatnie zabarwione kwiaty, w swoim pełnym rozwoju rozsiewające w powietrzu zapach, wysokie drzewa leśne ze swoim bujnym, żywo-zielonym ulistnieniem — wszystko daje świadectwo czulej, ojcowskiej trosce naszego Boga i Jego pragnieniu uczynienia Swoich dzieci szczęśliwymi.

Słowo Boże objawia Jego charakter. On Sam oznajmił Swą nieskończoną miłość i litość. Gdy Mojżesz modlił się: „Ukaż mi proszę Twoją chwałę”, Pan odpowiedział: „Sprawię, że przejdzie cała dobroć Moja przed twoim obliczem” (Wj 33,18.19). To jest Jego chwała. Pan przeszedł przed Mojżeszem i oświadczył: „Pan, Pan Bóg miłosierny i litościwy, nierychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie, zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, przebaczący nieprawość i przestępstwo, i grzech” (Wj 34,6.7). On jest „długocierpliwy i wielkiego miłosierdzia”, „bo się kocha w miłosierdziu” (Jon 4,2; Mi 7,18).

Bóg związał z Sobą nasze serca niezliczonymi dowodami na niebie i na ziemi. Starał się objawić nam Siebie za pośrednictwem spraw natury, a także najgłębszych i najczulszych więzów, jakie są w stanie poznać ludzkie serca. Te jednak tylko niedoskonale przedstawiają Jego miłość. Choć dane zostały wszystkie te dowody, wróg dobra zaślepił umysły ludzi, aby spoglądali na Boga ze strachem; aby uważali Go za surowego i bezlitośnego. Szatan doprowadził ludzi do tego, że wyobrażają sobie Boga jako istotę, której głównym atrybutem jest srogie osądzanie — taką, która jest surowym sędzią, szorstkim i stawiającym duże wymagania wierzącym. Przedstawił Stwórcę jako istotę, która zawistnym okiem wygląda, aby zauważyć błędy i pomyłki ludzkie w celu nawiedzenia ich sądami. Jezus przyszedł, aby żyć wśród ludzi właśnie w celu usunięcia tego mrocznego cienia przez objawienie światu nieskończonej miłości Boga.

Syn Boży przyszedł z nieba, aby uwidocznić Ojca. „Boga nikt nigdy nie widział; jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca, objawił Go” (J 1,18). „I nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). Gdy jeden z uczniów prosił: „Pokaż nam Ojca”, Jezus odpowiedział: „Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś Mnie, Filipie? Kto Mnie widział, widział Ojca. Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca?” (J 14,8.9).

Opisując Swoją ziemską misję, Jezus powiedział: Pan „namaścił Mnie, abym głosił ewangelię ubogim, posłał Mnie, abym uzdrawiał skruszonych w sercu, abym uwięzionym zwiastował wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność” (Łk 4,18). To stanowiło Jego

dzieło. Chodził, czyniąc dobro oraz uzdrawiając wszystkich, którzy byli uciskani przez szatana¹. Istniały całe wsie, gdzie w żadnym domu nie było jęku choroby, gdyż On przez nie przeszedł i uzdrowił wszystkich chorych. Jego działalność dawała dowód Jego boskiego namaszczenia. Miłość, miłosierdzie i litość były objawione w każdym czynie Jego życia; Jego serce obdarzyło synów ludzkich czułym współczuciem. Przyjął ludzką naturę, aby mógł osiągnąć potrzeb człowieka. Najubożsi i najskromniejsi nie obawiali się do Niego przystąpić. Pociągał nawet małe dzieci. Z przyjemnością wchodziły na Jego kolana i przypatrywały się owemu zamyślonemu, łagodnemu z miłości obliczu.

Jezus nie zataił ani jednego słowa prawdy, lecz zawsze wypowiadał ją w miłości. W swoim obcowaniu z ludźmi wykazywał największy takt oraz głęboką, życzliwą uwagę. Nigdy nie był szorstki, nigdy niepotrzebnie nie wypowiedział ostrego słowa, nigdy też nie sprawił zbytecznego bólu wrażliwej duszy. Nie krytykował ludzkiej słabości. Wypowiadał prawdę, lecz zawsze w miłości. Odsłaniał obłudę, niewiarę i nieprawość, lecz gdy wypowiadał ostrą naganę, miał zapłakany głos. Płakał nad Jerozolimą, miastem, które miłował, a które odmówiło przyjęcia Go — drogi, prawdy i żywota². Odrzucili Go, Zbawiciela, lecz On odnosił się do nich z litościwą czułością. Jego życie było życiem samozaparcia i dbałej troski o innych. Każda dusza była cenna w Jego oczach. Chociaż Jego zachowanie zawsze cechowała boska godność, z najczulszym szacunkiem zginał się przed każdym członkiem Bożej rodziny. We wszystkich ludziach dostrzegał upadłe dusze, których zbawienie stanowiło Jego misję.

Charakter Chrystusa jest taki, jak został objawiony w Jego życiu. To jest charakter Boga. To właśnie z serca Ojca wypływają do synów ludzkich strumienie boskiej litości, objawione w Chrystusie. Jezus, czuły, litościwy Zbawca, był Bogiem „objawionym w ciele” (1 Tm 3,16).

To właśnie w celu odkupienia nas Jezus żył, cierpiał i umarł. Stał się „Mężem Boleści”³, abyśmy my mogli zostać uczynieni uczestnikami wiecznej radości. Bóg zezwolił Swojemu umiłowanemu Synowi, pełnemu łaski i prawdy, aby ze świata nieopisanej chwały przyszedł na świat zeszpecony i zniszczony grzechem, zaciemniony cieniem śmierci i przekleństwa. Pozwolił Mu opuścić łono Swojej miłości oraz wielbienie aniołów, aby znosił pohańbienie, zniewagę, poniżenie, nienawiść i śmierć. „Kara pokoju naszego [była] na Nim, a sinością Jego jesteśmy uzdrowieni” (Iz 53,5). Spójrz na Niego, znajdującego się na pustyni, w Getsemane i na krzyżu! Nienaganny Syn Boży wziął na Siebie ciężar grzechu.

¹ Dz 10,38 ² Mt 23,37; Łk 13,34; J 14,6 ³ Iz 53,3

On, który był jedno z Bogiem, odczuł w Swojej duszy straszną rozłąkę, którą grzech powoduje pomiędzy Bogiem a człowiekiem. To wymogło z Jego ust okrzyk udręki: „Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mt 27,46). Był to ciężar grzechu, odczuwanie jego strasznego ogromu, jego oddzielenia duszy od Boga — właśnie to było tym, co złamało serce Syna Bożego.

Jednak ta wielka ofiara nie została złożona w celu wywołania miłości do człowieka w sercu Ojca, nie po to, aby uczynić Go chętnym, by ratował. O nie! „Tak Bóg umiłował świat, że dał Swego jednorodzonego Syna” (J 3,16). Ojciec nie miłuje nas ze względu na to wielkie przebłaganie — On je zgotował właśnie dlatego, że nas miłuje. Chrystus był tym środkiem wyrazu, przez który mógł wylać Swoją nieskończoną miłość na upadły świat. „Bóg w Chrystusie świat z Sobą pojednał” (2 Kor 5,19). Bóg cierpiał wraz ze Swoim Synem. Serce niekończącej się Miłości zapłaciło cenę naszego odkupienia w męce zniesionej w Getsemane i śmierci poniesionej na Kalwarii.

Jezus powiedział: „Dlatego Ojciec Mnie miłuje, bo Ja oddaję Swoje życie, aby je znowu wziąć” (J 10,17). To znaczy, „Mój Ojciec tak was umiłował, że miłuje Mnie nawet więcej za oddanie Mojego życia dla waszego odkupienia. Przez to, że stałem się waszym Zastępcą i Poręczycielem, przez zrzeczenie się Mojego życia, przez wzięcie na Siebie waszej odpowiedzialności i waszych przestępstw, jestem Mojemu Ojcu droższy, gdyż za sprawą Mojej ofiary Bóg może być sprawiedliwym, a mimo to usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa”⁴.

Nikt oprócz Syna Bożego nie mógł dokonać naszego odkupienia, gdyż jedynie Ten, który znajdował się na łonie Ojca, mógł Go oznajmić⁵. Tylko On, który znał wysokość i głębokość Bożej miłości⁶, mógł ją objawić. Nic oprócz nieskończonej ofiary złożonej przez Chrystusa z powodu upadłego człowieka nie było w stanie wyrazić miłości Ojca do zgubionej ludzkości.

„Tak Bóg umiłował świat, że dał Swego jednorodzonego Syna”. Dał Go nie tylko po to, aby żył wśród ludzi, aby dźwigał ich grzechy i umarł jako ich ofiara. On dał Go upadłemu rodzajowi. Chrystus miał się utożsamić z korzyściami i potrzebami człowieczeństwa. On, który był jedno z Bogiem, związał Siebie z synami ludzkimi więzami, które nigdy nie mają zostać zerwane. Jezus „nie wstydzi się nazwać ich braćmi” (Hbr 2,11); On jest naszą Ofiarą, naszym Orędownikiem, naszym Bratem, posiadającym

⁴ Rz 3,26 ⁵ J 1,18 ⁶ Ef 3,18

naszą ludzką postać przed tronem Ojca i mającym po wieczne czasy pozostać jedno z rodzajem, który odkupił — Synem człowieczym. Wszystko po to, aby człowiek mógł zostać podniesiony z upadku i degradacji grzechu, aby mógł odzwierciedlać Bożą miłość i mieć udział w radości świętości.

Cena zapłacona za nasze odkupienie, bezgraniczna ofiara naszego niebiańskiego Ojca w oddaniu Swojego Syna, aby za nas umarł, powinna dać nam wyższe pojęcie o tym, czym możemy się stać przez Chrystusa. Gdy natchniony apostoł Jan ujrzał wysokość, głębokość i szerokość miłości Ojca do ginącego rodzaju, napełniło go uwielbienie i cześć; i doznając niepowodzenia w znalezieniu odpowiedniej mowy do wyrażenia wspaniałości i czułości tej miłości, wezwał świat, aby się jej przyglądał. „Patrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec, abyśmy byli nazwani dziećmi Bożymi” (1 J 3,1). Jakąż wartość nadaje to człowiekowi! Poprzez przestępstwo synowie ludzcy stali się poddanymi szatana. Poprzez wiarę w pojednawczą ofiarę Chrystusa synowie Adama mogą stać się synami Boga. Za sprawą przyjęcia ludzkiej natury Chrystus podnosi ludzkość. Upadli ludzie zostają umieszczeni tam, gdzie poprzez łączność z Chrystusem naprawdę mogą stać się godnymi miana „dzieci Bożych”.

Taka miłość nie ma odpowiednika. Dziećmi niebiańskiego Króla! Cóż za cenna obietnica! Temat do najgłębszych rozmyślań! Niezrównana miłość Boga do świata, który Go nie miłował! Owa myśl ma moc pokonującą duszę i sprowadza umysł w niewolę Bożej woli. Im więcej studiujemy boski charakter w świetle krzyża, tym lepiej widzimy miłosierdzie, czułość i przebaczenie połączone ze słusnością oraz sprawiedliwością, i tym jaśniej dostrzegamy niezliczone dowody miłości, która jest bezgraniczna i współczująca, przewyższająca tęskne współczucie matki do swojego samowolnego dziecka.

Rozdział 2

Chrystus potrzebą grzesznika

Człowiek był pierwotnie wyposażony w szlachetne zdolności i zrównoważony umysł. Był doskonały w swoim bycie, a także był w harmonii z Bogiem. Jego myśli były czyste, a cele święte. Jednak wskutek nieposłuszeństwa jego zdolności zostały wypaczone, a egoizm zajął miejsce miłości. Z powodu przestępstwa jego natura stała się tak osłabiona, że było dla niego niemożliwym, aby o własnej sile oparł się mocy zła. Został wzięty do niewoli przez szatana i byłby pozostał w niej na zawsze, gdyby Bóg nie wstawił się w specjalny sposób. Stanowiło to zamiar kusiciela, aby pokrzyżować boski plan zawarty w stworzeniu człowieka oraz napełnić ziemię nieszczęściem i spustoszeniem. Chciał wskazać na to całe zło jako skutek Bożego dzieła w stworzeniu człowieka.

Człowiek utrzymywał w swoim bezgrzesznym stanie radosną łączność z Tym, „w którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania” (Kol 2,3). Jednak po zgrzeszeniu nie mógł już dłużej odnaleźć radości w świętości i próbował ukryć się przed Bożym obliczem. I taki jest w dalszym ciągu stan nieodnowionego serca. Nie znajduje się ono w harmonii z Bogiem i nie odnajduje radości w obcowaniu z Nim. Grzesznik nie potrafiłby być szczęśliwym w Bożej obecności; wzbraniałby się przed towarzystwem świętych istot. Gdyby mu pozwolono wstąpić do nieba, nie miałoby ono dla niego żadnej radości. Duch pozbawionej egoizmu miłości, który tam panuje — [gdzie] każde serce odpowiada sercu niekończącej się Miłości — nie znalazłby żadnego oddźwięku w jego duszy. Jego myśli, zainteresowania i motywy byłyby obce tym, które pobudzają tam bezgrzesznych mieszkańców. Byłby nieharmonijną nutą w melodii nieba. [Natomiast] niebo byłoby dla niego miejscem tortury; pragnąłby być ukryty przed Tym, który jest jego światłością i centrum jego radości. Nie

jest to żadne arbitralne rozporządzenie ze strony Boga, które zamyka bezbożnym dostęp do nieba; są oni odgradzeni wskutek własnej niestosowności do jego towarzystwa. Boża chwała byłaby dla nich ogniem trawiącym¹. Chętnie powitaliby śmierć, aby mogli być ukryci przed obliczem Tego, który umarł, aby ich odkupić.

Nie jest możliwe, abyśmy o własnej sile wydostali się z dołu grzechu, w którym się pogrążyliśmy. Nasze serca są złe i nie jesteśmy w stanie ich zmienić. „Któż pokaże czystego z nieczystego? Ani jeden”. „Zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem prawu Bożemu, bo też nie może” (Hi 14,4; Rz 8,7). Edukacja, kultura, posługiwanie się wolą i ludzkie starania posiadają właściwy sobie zakres, lecz tutaj są bezsilne. Mogą one wytworzyć zewnętrzną prawidłowość zachowania, ale nie są w stanie zmienić serca; nie mogą oczyścić źródeł żywota. Zanim człowiek będzie mógł stać się przemieniony z grzechu w świętość musi pojawić się moc działająca od wewnątrz, nowe życie z góry. Tą mocą jest Chrystus. Jedynie Jego łaska jest w stanie ożywić zamarłe zdolności duszy oraz pociągnąć ją do Boga, do świętości.

Zbawiciel powiedział: „Jeśli ktoś nie zostanie zrodzony z góry”, jeśli nie otrzyma nowego serca, nowych pragnień, celów i motywów prowadzących do nowego życia, „nie może ujrzeć królestwa Bożego” (J 3,3). Wyobrażenie, że potrzeba jedynie rozwinąć dobro, które z natury istnieje w człowieku, jest fatalnym zwiedzeniem. „Cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego; są bowiem dla niego głupstwem i nie jest w stanie ich poznać, gdyż rozsądza się je duchowo”. „Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie być na nowo zrodzeni” (1 Kor 2,14; J 3,7). O Chrystusie napisano: „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi” — jedyne „imię pod niebem, dane ludziom, przez które trzeba nam dać się zbawić” (J 1,4; Dz 4,12).

Nie wystarczy dostrzegać Boże miłosierdzie, widzieć życzliwość i ojcowską czułość Jego charakteru. Nie wystarczy zauważyć mądrość i sprawiedliwość Jego prawa, spostrzec, że jest ugruntowane na wiecznej zasadzie miłości. Apostoł Paweł dostrzegł to wszystko, gdy oznajmił: „Zgadzam się z tym, że prawo jest dobre”. „Prawo jest święte i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre”. Jednak w gorczy swej udręki duszy i rozpacz dodał: „Ale ja jestem cielesny, zaprzędany grzechowi” (Rz 7,16.12.14). Pragnął czystości i sprawiedliwości, których nie był w stanie osiągnąć o własnej sile, i zawołał: „Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?” (Rz 7,24). Podobne jest wołanie, które unosiło

¹ Hbr 12,29

się z obarczonych serc we wszystkich krajach i we wszystkich czasach. Dla każdego istnieje tylko jedna odpowiedź: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29).

Liczne są obrazy, przy pomocy których Duch Boży usiłował zilustrować tę prawdę i wyjaśnić ją duszom, które pragną być uwolnione od ciężaru winy. Gdy Jakub uciekał z domu swego ojca po grzechu oszukania Ezawa, był obciążony poczuciem winy. Myślą, która samotnemu, wygnanemu i odseparowanemu od wszystkiego, co przedtem czyniło życie cennym, ponad wszystko inne ciążyła na duszy, była obawa, że grzech odciął go od Boga, że został porzucony przez Niebo. W smutku położył się na gołej ziemi, aby odpocząć. Dookoła niego znajdowały się jedynie odludne wzgórza, a ponad nim niebo jasne od gwiazd. Gdy spał, na jego widoku zaświtało dziwne światło; i oto, z równiny, na której leżał, ogromne, tajemnicze schody wydawały się prowadzić ku górze do samych bram nieba, a na nich znajdowali się wstępujący i zstępujący aniołowie Boży; natomiast z chwały znajdującej się powyżej słyszany był boski głos w poselstwie pocieszenia i nadziei. W ten sposób oznajmiono Jakubowi to, co zaspokoilo potrzebę i pragnienie jego duszy — Zbawiciela. Z radością i wdzięcznością ujrzał objawioną drogę, za której sprawą on, grzesznik, mógł zostać przywrócony do wspólnoty z Bogiem. Tajemnicza drabina z jego snu przedstawiała Jezusa, jedyny środek łączności pomiędzy Bogiem a człowiekiem.

To jest ten sam obraz, do którego odniósł się Chrystus w Swojej rozmowie z Natanaelem, gdy powiedział: „Ujrzycie niebo otwarte i aniołów Boga wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego” (J 1,51). Przez odstępstwo człowiek uczynił siebie obcym Bogu; ziemia została odcięta od nieba. Ponad przepaścią, która rozpościerała się pośrodku, nie mogło być żadnej łączności. Jednak poprzez Chrystusa ziemia jest ponownie połączona z niebem. Swoimi własnymi zasługami Chrystus sprawił pomost nad przepaścią, którą uczynił grzech, aby usługujący aniołowie mogli utrzymywać łączność z człowiekiem. Chrystus łączy upadłego człowieka w jego słabości i bezradności ze Źródłem niekończącej się mocy.

Jednak daremne są ludzkie marzenia osiągnięcia rozwoju, daremne wszelkie starania o podniesienie człowieczeństwa, o ile pomijają owo Źródło nadziei i pomocy dla upadłego rodzaju. „Wszelki dar dobry i wszelki dar doskonały” jest od Boga (Jk 1,17). W oddaleniu od Niego nie ma prawdziwej znakomitości charakteru. A jedyną drogą do Boga jest Chrystus. On mówi: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze Mnie” (J 14,6).

Boże serce wzdycha za Swymi ziemskimi dziećmi miłością silniejszą od śmierci. Oddając Swego Syna, posłał nam całe niebo w jednym darze. Życie, śmierć i wstawiennictwo Zbawiciela, usługiwanie aniołów, nawoływanie Ducha, Ojciec działający ponad i przez wszystkich, nieustające zainteresowanie niebiańskich istot — zaangażowanie wszystkich skupione jest na odkupieniu człowieka.

Ach, zastanówmy się nad zdumiewającą ofiarą, jaka została za nas złożona! Spróbujmy docenić pracę i energię, które niebo poświęca dla odzyskania tych, którzy są zgubieni, i przyprowadzenia ich z powrotem do domu Ojca. Nigdy nie można by wprowadzić do działania silniejszych bodźców i potężniejszych czynników, [niż] ogromne nagrody za czynienie prawości, cieszenie się niebem, towarzystwo aniołów, wspólnotę i miłość Boga oraz Jego Syna, jak również podwyższanie i rozszerzanie naszych wszystkich zdolności przez wieczne czasy — czy nie są to potężne bodźce i zachęta do nakłonienia nas, abyśmy okazywali naszemu Stwórcy i Odkupicielowi służbę miłującego serca?

Z drugiej zaś strony Boże sądy wydane przeciwko grzechowi, nieunikniona kara, degradacja naszego charakteru i ostateczna zagłada są przedstawione w Bożym Słowie w celu ostrzeżenia nas przed służeniem szatanowi.

Czy nie okażemy względu Bożemu miłosierdziu? Co więcej mógł On uczynić? Postawmy siebie we właściwej relacji do Tego, który umiłował nas zdumiewającą miłością. Skorzystajmy z zapewnionych nam środków, abyśmy mogli być przemienieni na Jego podobieństwo i zostać przywróceni do wspólnoty usługujących aniołów, do harmonii i łączności z Ojcem i Synem.

Rozdział 3

Opamiętanie się

Jak człowiek ma być prawy przed Bogiem?¹ Jak grzesznik zostanie uczyniony sprawiedliwym? Tylko przez Chrystusa możemy zostać doprowadzeni do harmonii z Bogiem, ze świętością; ale jak mamy przyjść do Chrystusa? Wielu zadaje to samo pytanie, jakie zadał tłum w Dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy będąc przekonanym o grzechu, zawołał: „Co mamy robić?”. Pierwszym słowem odpowiedzi Piotra było: „Opamiętajcie się!” (Dz 2,37.38). Przy innej okazji, wkrótce potem, powiedział: „Opamiętajcie się i nawróćcie, aby wasze grzechy były zgładzone” (Dz 3,19).

Opamiętanie się obejmuje żal za grzech i odwrócenie się od niego. Nie wyrzekniemy się grzechu, jeśli nie ujrzymy jego grzeszności; dopóki nie odwrócimy się od niego w sercu, w życiu nie nastąpi żadna prawdziwa zmiana.

Jest wielu, którzy nie rozumieją prawdziwej natury opamiętania się. Liczni smucą się, że zgrzeszyli, i nawet wprowadzają zewnętrzną reformację, ponieważ obawiają się, że popełnianie zła sprowadzi na nich cierpienie. Jednak to nie jest opamiętanie się w sensie biblijnym. Oni biadają nad cierpieniem zamiast nad grzechem. Takim był żal Ezawa, gdy zrozumiał, że pierworództwo było dla niego na zawsze stracone. Balaam, przestraszony przez anioła stojącego mu na drodze z wydobyłym mieczem, uznał swoją winę, aby nie stracić życia; lecz nie było tam ani prawdziwego opamiętania się z powodu grzechu, ani zmiany zamiaru, ani też wstrętu do zła. Judasz Iszkariot oznajmił po wydaniu swojego Pana: „Zgrzeszyłem, gdyż wydałem krew niewinną” (Mt 27,4).

¹ Hi 9,2

Owo wyznanie zostało wymuszone na jego winnej duszy przez budzące lęk poczucie potępienia oraz pełne obaw oczekiwanie na sąd. Konsekwencje, jakie miały dla niego wyniknąć, napełniły go przerażeniem, lecz w jego duszy nie było głębokiego, rozdzierającego serce smutku, że wydał nienagannego Syna Bożego i zaparł się Świętego Izraelskiego. Faraon, gdy był dotknięty sądami Bożymi, uznawał swój grzech, aby uniknąć dalszej kary, lecz powracał do prowokowania Nieba, skoro tylko plagi zostały wstrzymane. Oni wszyscy biadali nad skutkami grzechu, lecz nie smucili się z powodu samego grzechu.

Jednak gdy serce poddaje się wpływowi Ducha Bożego, pobudzone zostaje sumienie i grzesznik dostrzega nieco z głębi i nienaruszalności świętego prawa Bożego, podstawy Jego rządów w niebie i na ziemi. „Światłość, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat”, oświeca tajne zakątki duszy i objawione zostają ukryte sprawy ciemności (J 1,9). Przeświadczenie ogarnia umysł i serce. Grzesznik ma poczucie sprawiedliwości Jehowy i odczuwa strach przed stawieniem się przed Badaczem serc w swojej winie i nieczystości. Dostrzega Bożą miłość, piękno świętości i radość czystości; pragnie być oczyszczony i zostać przywrócony do łączności z Niebem.

Modlitwa Dawida po jego upadku ilustruje naturę prawdziwego żalu za grzech. Jego opamiętanie się było szczere i głębokie. Nie było w nim żadnej próby usprawiedliwiania winy; jego modlitwę nie inspirowało żadne pragnienie uniknięcia grożącego sądu. Dawid dostrzegał ogrom swojego przestępstwa, widział splamienie swojej duszy, nienawidził swojego grzechu. Modlił się nie tylko o odpuszczenie, ale również o czystość serca. Pragnął radości świętości — być przywróconym do harmonii i łączności z Bogiem. Oto jaka była mowa jego duszy:

„Błogosławiony ten, komu przebaczone występki,
komu zakryto grzech.
Błogosławiony człowiek,
któremu Pan nie poczytuje nieprawości,
i w którego duchu nie ma zdrady” (Ps 32,1.2).

„Zmiłuj się nade mną, Boże, według Twojego miłosierdzia;
według Twojej wielkiej litości zgładź moje nieprawości [...].
Uznaję bowiem moje nieprawości,
a mój grzech zawsze jest przede mną [...].
Oczyść mnie hizopem, a będę oczyszczony;
obmyj mnie, a stanę się bielszy od śniegu [...].

Stwórz we mnie serce czyste, o Boże,
i odnow we mnie ducha prawego.
Nie odrzucaj mnie od Twego oblicza
i nie odbieraj mi Swego Ducha Świętego.
Przywróć mi radość Twego zbawienia,
i wesprzyj mnie duchem ochoczym [...].
Uwolnij mnie od winy za przelanie krwi, o Boże,
Boże mego zbawienia,
a mój język będzie wysławiał Twoją sprawiedliwość”
(Ps 51,3-16).

Takie opamiętanie się leży poza zasięgiem naszej własnej mocy; uzyskuje się je tylko od Chrystusa, który wstąpił na wysokość i dał ludziom dary².

Właśnie tutaj znajduje się punkt, w którym wielu może się mylić i stąd doznaje niepowodzenia w otrzymaniu pomocy, której Chrystus pragnie im udzielić. Uważają, że nie mogą przyjść do Chrystusa, jeśli najpierw nie będą pokutować, i że pokuta przygotowuje do odpuszczenia ich grzechów. Prawdą jest, że opamiętanie się poprzedza odpuszczenie grzechów; gdyż tylko skruszone i strapione serce odczuwa potrzebę Zbawiciela. Czy jednak grzesznik musi czekać, aż okaże pokutę, zanim będzie mógł przyjść do Jezusa? Czy pokuta ma być uczyniona przeszkodą pomiędzy grzesznikiem a Zbawicielem?

Biblia nie uczy nas, że grzesznik musi pokutować, zanim będzie mógł skorzystać z zaproszenia Chrystusa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam odpocznienie” (Mt 11,28). To cnota, która wychodzi z Chrystusa, jest tym, co prowadzi do prawdziwego opamiętania się. Piotr wyjaśnił tę rzecz w swojej wypowiedzi skierowanej do Izraelitów, gdy rzekł: „Tego Bóg wywyższył Swoją prawicą, aby był Władcą i Zbawicielem, aby ludowi Izraela dać opamiętanie i przebaczenie grzechów” (Dz 5,31). Tak jak nie możemy dostąpić odpuszczenia bez Chrystusa, nie jesteśmy też w stanie opamiętać się bez Ducha Chrystusa, budzącego sumienie.

Chrystus jest źródłem każdego prawego impulsu. On jest jedynym, który może zaszcześcić w sercu wrogość do grzechu. Każde pragnienie prawdy i czystości, każde przekonanie o naszej własnej grzeszności stanowią dowód, że Jego Duch działa na nasze serca.

² Ef 4,8

Jezus powiedział: „Ja, jeśli będę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do Siebie” (J 12,32). Chrystus musi zostać objawiony grzesznikowi jako Zbawiciel umierający za grzechy świata; a gdy widzimy Baranka Bożego na krzyżu kalwaryjskim, naszym umysłem zaczyna się odsłaniać tajemnica odkupienia i dobroć Boża prowadzi nas do opamiętania się³. Umierając za grzeszników, Chrystus zmanifestował miłość, która jest niepojęta; i gdy grzesznik dostrzega tę miłość, łagodzi ona serce, wywiera wrażenie na umyśle oraz wzbudza żal w duszy.

To prawda, że ludzie czasami wstydzą się swoich grzesznych dróg i porzucają niektóre ze złych nawyków, zanim zdadzą sobie sprawę, że są pociągani do Chrystusa. Jednak kiedykolwiek podejmują próbę dokonania reformy ze szczerego pragnienia czynienia tego, co prawe, właśnie moc Chrystusa jest tym, co ich pociąga. Wpływ, którego są nieświadomi działa na duszę i pobudzone zostaje sumienie, a życie zewnętrzne ulega poprawie. I gdy Chrystus pociąga ich, aby spojrzeli na Jego krzyż, aby ujrzeli Tego, którego przebiły ich grzechy, do sumienia trafia przykazanie. Objawiona zostaje im bezbożność ich życia, głęboko zakorzeniony grzech duszy. Zaczynają pojmować nieco ze sprawiedliwości Chrystusa i oznajmiają: „Czymże jest grzech, że wymaga aż takiej ofiary za odkupienie pojmowanych przez niego?”⁴ Czy ta miłość, całe to cierpienie i upokorzenie były wymagane po to, abyśmy nie zginęli, ale mieli żywot wieczny?”

Grzesznik może opierać się tej miłości, może cofnąć się przed pociąganiem Chrystusa; lecz jeśli się nie oprze, zostanie pociągnięty do Jezusa; poznanie planu zbawienia doprowadzi go do stóp krzyża w opamiętaniu się z powodu grzechów, które spowodowały cierpienia drogiego Syna Bożego.

Ten sam boski umysł, który działa na sprawy natury, przemawia do ludzkich serc i stwarza niewypowiedzianą tęsknotę za czymś, czego nie posiadają. Rzeczy tego świata nie są w stanie zaspokoić ich pragnienia. Duch Boży nawołuje ich, aby szukali tych rzeczy, które same jedne mogą dać pokój i odpocznienie — łaskę Chrystusa i radość świętości. Nasz Zbawiciel nieustannie działa za pośrednictwem widzialnych i niewidzialnych wpływów, aby pociągnąć umysły ludzi od niezadowolających przyjemności grzechu ku nieskończonym błogosławieństwom, które w Nim mogą należeć do nich. Do tych wszystkich dusz, które na próżno próbują napić się z dziurawych cystern⁵ tego świata, skierowane jest boskie poselstwo: „Kto jest spragniony, niech przychodzi, kto chce, niech weźmie wodę życia za darmo” (Ap 22,17).

³ Rz 2,4 ⁴ W oryginale „ofiar”. ⁵ Jr 2,13

Ty, który w sercu pragniesz czegoś lepszego, niż może dać ten świat, uznaj to pragnienie za głos Boga skierowany do twojej duszy. Poproś Go, aby dał ci opamiętanie, aby objawił ci Chrystusa w Jego niekończącej się miłości, w Jego doskonałej czystości. W życiu Zbawiciela zostały doskonale zademonstrowane zasady Bożego prawa — miłość do Boga i człowieka. Dobroczynność i pozbawiona egoizmu miłość były życiem Jego duszy. To właśnie wtedy, gdy się Mu przypatrujemy, gdy dochodzi do nas światło od naszego Zbawiciela, widzimy grzeszność własnych serc.

Być może pochlebiamy sobie, jak czynił to Nikodem, że nasze życie jest prawe, że nasz moralny charakter jest poprawny, i uważamy, że nie potrzebujemy upokarzać serca przed Bogiem jak zwykli grzesznicy; jednak gdy światło od Chrystusa rozświeci nasze dusze, zobaczymy, jacy jesteśmy nieczyści; dostrzeżemy egoizm pobudek, ową wrogość wobec Boga, która zanieczyściła każdy uczynek życia. Wtedy poznamy, że nasza własna sprawiedliwość jest faktycznie jak splugawiona szata⁶ i że jedynie krew Chrystusa może nas oczyścić z nieczystości grzechu oraz odnowić nasze serca na Jego własne podobieństwo.

Jeden blask chwały Bożej, jeden promień czystości Chrystusa przenikający duszę, czyni każdą plamę zanieczyszczenia dotkliwie wyraźną i obnaża szpetotę oraz błędy ludzkiego charakteru. Uwidacznia nieuświęcone pragnienia, niewierność serca i nieczystość ust. Uczynki nielojalności grzesznika, polegającej na unieważnianiu Bożego prawa, zostają odsłonięte jego widokowi i duch zostaje dotknięty oraz udręczony wskutek badającego wpływu Ducha Bożego. Odczuwa do siebie wstręt, gdy widzi czysty, nienaganny charakter Chrystusa.

Kiedy prorok Daniel ujrzał chwałę otaczającą niebiańskiego wysłannika, który został do niego posłany, opanowało go poczucie własnej słabości i niedoskonałości. Opisując skutek owej cudownej sceny, powiedział: „Nie było we mnie siły; moja dostojność zmieniła się w skażenie, i nie zachowałem siły” (Dn 10,8). Tak poruszona dusza będzie nienawidzić swojego egoizmu, odczuwać wstręt do własnego samo umiłowania i dzięki sprawiedliwości Chrystusa szukać tej czystości serca, która jest w harmonii z prawem Bożym i charakterem Chrystusa.

Paweł powiedział, że „co do sprawiedliwości, opartej na prawie” — o ile chodziło o zewnętrzne uczynki — był „bez zarzutu” (Flp 3,6); ale gdy

⁶ Iz 64,6

rozpoznany został duchowy charakter prawa, spostrzegł w sobie grzesznika. Osądzony na podstawie litery prawa, tak jak ludzie stosują je do zewnętrznego życia, powstrzymywał się od grzechu; lecz gdy wejrzał w głębię jego świętych nakazów, ujrzał siebie takim, jakim widział go Bóg; skłonił się w upokorzeniu i wyznał swoją winę. Powiedział: „Żyłem niegdyś bez prawa, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem” (Rz 7,9.10). Gdy dostrzegł duchową naturę prawa, grzech ukazał się w swojej prawdziwej obrzydliwości i przeminęło poczucie własnej wyniosłości.

Bóg nie traktuje wszystkich grzechów jako równie wielkich; w Jego ocenie, tak jak w ocenie człowieka, istnieją stopnie winy; lecz choćby ten lub tamten zły uczynek wydawał się w oczach ludzi największą błąhostką, w Bożych oczach żaden grzech nie jest mały. Ludzka zdolność oceny jest stronnicza, niedoskonała; lecz Bóg ocenia wszystkie rzeczy takimi, jakimi są naprawdę. Pijakiem gardzi się i mówi o nim, że jego grzech zamknie mu dostęp do nieba; natomiast pycha, egoizm i poządlliwość zbyt często pozostają nieganione. Jednak właśnie one stanowią te grzechy, które dla Boga są szczególnie odpychające; są bowiem przeciwne dobroczynności Jego charakteru, tej niesamolubnej miłości, która jest atmosferą nieupadłego wszechświata. Ten, kto popada w jakieś ordynarniejsze grzechy, może odczuwać wstyd, ubóstwo i potrzebę łaski Chrystusa; ale pycha nie odczuwa żadnej potrzeby, i w ten sposób zamyka serce przed Chrystusem i nieskończącymi się błogosławieństwami, dla udzielenia których przyszedł.

Ubogi celnik, który modlił się: „Boże, okaż miłosierdzie mnie grzesznikowi” (Łk 18,13), uważał siebie za bardzo bezbożnego człowieka i inni spoglądali na niego w tym samym świetle; jednak on odczuwał potrzebę i z ciężarem winy i wstydu przyszedł do Boga, prosząc o Jego miłosierdzie. Jego serce było otwarte dla Ducha Bożego, aby wykonał swoje łaskawe dzieło i uwolnił go od mocy grzechu. Chępliwa i obłudna modlitwa faryzeusza ukazała, że jego serce było zamknięte dla wpływu Ducha Świętego. Z powodu swojego oddalenia od Boga nie posiadał żadnego poczucia własnej nieczystości w kontraście z doskonałością boskiej świętości. Nie odczuwał żadnej potrzeby i nic nie otrzymał.

Jeśli dostrzegasz swoją grzeszność, nie czekaj w celu uczynienia siebie lepszym. Jakże wielu jest takich, którzy uważają, że nie są wystarczająco dobrzy, aby przystąpić do Chrystusa! Czy oczekujesz, że staniesz się lepszy dzięki własnym wysiłkom? „Czy Murzyn może odmienić swoją skórę

a pantera swoje pręgi? A czy wy, przywykli do złego, możecie dobrze czynić?” (Jr 13,23). Pomoc dla nas istnieje jedynie w Bogu. Nie wolno nam czekać na silniejsze przeświadczenie, lepszą sposobność lub świętszy nastrój. Sami z siebie nie jesteśmy w stanie nic uczynić. Musimy przystąpić do Chrystusa takimi, jakimi jesteśmy.

Niech jednak nikt nie zwodzi siebie myślą, że Bóg w Swojej wielkiej miłości i miłosierdziu zbawi nawet odrzucających Jego łaskę. Niezmierzony ogrom grzechu może być oceniony jedynie w świetle krzyża. Gdy ludzie przytaczają, że Bóg jest zbyt dobry, aby odrzucił grzesznika, pozwólmymy im spojrzeć na Kalwarię. To właśnie dlatego, że nie było żadnej innej drogi, którą człowiek mógł być zbawiony, dlatego, że bez tej ofiary było niemożliwe, aby rodzaj ludzki umknął deprawującej mocy grzechu i został przywrócony do łączności ze świętymi istotami — niemożliwym, aby ponownie stał się uczestnikiem duchowego życia — to właśnie dlatego Chrystus wziął na Siebie winę nieposłusznych i cierpiał na miejscu grzesznika. Miłość, cierpienie i śmierć Syna Bożego — wszystkie świadczą o strasznym ogromie grzechu i oznajmniają, że nie ma żadnej ucieczki spod jego mocy, żadnej nadziei wznioślejszego życia oprócz poddania się duszy Chrystusowi.

Nie okazujący żalu czasami usprawiedliwiają się mówieniem o wyznających chrystianach: „Jestem tak dobry, jak oni. Ich zachowania wcale nie cechuje większe samozaparcie, trzeźwość czy roztropność niż moje. Miłują przyjemność i pobłażanie samym sobie jak ja”. W ten sposób czynią wady innych usprawiedliwieniem własnego lekceważenia powinności. Jednak grzechy i błędy innych nikogo nie usprawiedliwiają, gdyż Pan nie dał nam błędzącego ludzkiego wzoru. Za nasz przykład dany został nienaganny Syn Boży, a ci, którzy narzekają na złe postępowanie wyznających chrystian, są właśnie tymi, którzy powinni ukazać lepsze życie i szlachetniejszy przykład. Skoro posiadają tak wysokie pojęcie o tym, czym powinien być chrystianin, czy ich własny grzech nie jest o tyle większy? Wiedzą co jest prawe, a mimo to odmawiają czynienia tego.

Strzeż się zwlekania! Nie odkładaj dzieła porzucenia grzechów i dążenia do czystości serca uzyskiwanej poprzez Jezusa. To właśnie tutaj tysiące osób zbłądziły na swoją wieczną zgubę. Nie będę tutaj rozwodzić się nad krótkotrwałością i niepewnością życia, ale istnieje pewne niebezpieczeństwo — niebezpieczeństwo niewystarczająco rozumiane — tkwiące w odwlekaniu poddania się nawołującemu głosowi świętego Ducha Bożego, w wybieraniu życia w grzechu; gdyż tym jest faktycznie to opóźnianie. Grzechowi, choćby był uważany za niewielki, można pobłażać je-

dynie, gdy się ryzykuje poniesienie nieskończonej straty. To, czego nie przezwyciężymy, przezwycięży nas i dokona naszej zguby.

Adam i Ewa wmawiali sobie, że z tak drobnej sprawy, jak spożycie zakazanego owocu nie mogą wyniknąć takie straszne konsekwencje, jakie zapowiedział Bóg. Jednak owa drobna sprawa stanowiła przestępstwo niezmiennego oraz świętego prawa Bożego, odłączyła człowieka od Boga i otworzyła na nasz świat tamę śmierci i niewypowiedzianego nieszczęścia. Od wieków unosi się z naszej ziemi nieustający płacz żałobny, a całe stworzenie razem wzdycha i razem boleje⁷ w konsekwencji nieposłuszeństwa człowieka. Samo niebo również odczuło skutki jego buntu przeciwko Bogu. Kalwaria stanowi pamiątkę owej zdumiewającej ofiary, wymaganej dla pojednania przestępstwa boskiego prawa. Nie traktujmy grzechu jako sprawy nic nieznaczącej.

Każdy akt przestępstwa, każde zlekceważenie lub odrzucenie łaski Chrystusa oddziałuje na ciebie; zatwardza serce, deprawuje wolę, paraliżuje zdolność pojmowania i nie tylko czyni cię mniej skłonny, abyś się poddał czułemu nawoływaniu świętego Ducha Bożego, ale również mniej zdolnym do poddania się.

Wielu ucisza zadreżone sumienie myślą, że mogą zmienić złe postępowanie, gdy tego będą chcieli, że mogą igrać z zaproszeniami miłosierdzia, a mimo to raz za razem uprzytamniać je sobie. Uważają, że po postępowaniu wbrew Duchowi łaski, po oddaniu swojego wpływu na stronę szatana mogą w jakimś krytycznym momencie zmienić swoje postępowanie. Jednak dokonanie tego nie przychodzi z taką łatwością. Doświadczenie, owo wykształcenie życia, tak bardzo nadaje kształt charakterowi, że niewielu pragnie wtedy przyjąć obraz Jezusa.

Nawet jedna zła cecha charakteru, jedno uporczywie pielęgnowane grzeszne pragnienie ostatecznie zneutralizuje całą moc ewangelii. Każde grzeszne pobłażanie wzmacnia niechęć duszy do Boga. Człowiek, który manifestuje niewierną zatwardziałość bądź bierną obojętność na boską prawdę jedynie zbiera plon tego, co sam zasiał. W całej Biblii nie ma strasznieszego ostrzeżenia przeciwko igraniu ze złem jak słowa mędrca, że grzesznik „przez więzy grzechu swego będzie trzymany” (Prz 5,22).

Chrystus jest gotów uwolnić nas od grzechu, lecz On nie zmusza woli; i jeśli sama wola jest wskutek uporczywego grzeszenia całkowicie skierowana ku złu i nie *pragniemy* być uwolnieni, jeśli nie *chcemy* przyjąć Jego łaski, cóż więcej On może uczynić? Zgubiliśmy siebie przez nasze zdeterminowane odrzucanie Jego miłości. „Oto teraz czas pomyślny, oto teraz

⁷ Rz 8,22

dzień zbawienia”. „Dzisiaj, jeśli usłyszycie Jego głos; nie zatwardzajcie waszych serc” (2 Kor 6,2; Hebr 3,7.8).

„Człowiek patrzy na to, co widać przed oczami, a Pan patrzy na serce” — ludzkie serce, z jego kolidującymi uczuciami radości i smutku; błąkające się, przewrotne serce, które jest mieszkaniem tak obfitej nieczystości i fałszu (1 Sm 16,7). On zna jego pobudki, jego intencje i zamysły. Udaj się do Niego z twoją splamioną duszą. Podobnie do psalmisty otwórz jej komory na oścież wszechwidzącemu oku, oznajmiając:

„Badaj mnie, Boże, i poznaj moje serce,
doświadcź mnie i poznaj moje myśli!
I zobacz, czy nie krocę drogą zagłady,
a prowadź mnie drogą odwieczną” (Ps 139,23.24).

Wielu akceptuje intelektualną religię, pozór pobożności, podczas gdy serce nie jest oczyszczone. Twoją modlitwą niech będzie: „Stwórz we mnie serce czyste, o Boże, i odnów we mnie ducha prawego” (Ps 51,12). Postąp lojalnie wobec własnej duszy. Bądź takim szczerym, takim wytrwałym, jakim byłbyś, gdyby chodziło o twoje doczesne życie. To jest sprawa do rozstrzygnięcia pomiędzy Bogiem a twoją własną duszą, do rozstrzygnięcia na wieczność. Domniemana nadzieja — i nic więcej — okaże się twoją ruiną.

Studiuj Słowo Boże z modlitwą. Słowo to przedstawia ci w prawie Bożym i życiu Chrystusa wielkie zasady świętości, bez której „nikt nie ujrzy Pana” (Hbr 12,14). Przekonuje o grzechu; wyraźnie objawia drogę zbawienia. Poświęć mu uwagę jako głosowi Boga, przemawiającemu do twojej duszy.

Gdy dostrzegasz ogrom grzechu, gdy widzisz siebie takim, jakim naprawdę jesteś, nie oddawaj się rozpacz. To właśnie grzesznicy są tymi, których Chrystus przyszedł zbawić. Nie my musimy jednać Boga z nami, ale — o cudowna miłości! — Bóg w Chrystusie „świat z Sobą pojednał” (2 Kor 5,19). On zabiega czułą miłością o serca Swoich błędzących dzieci. Żaden z ziemskich rodziców nie potrafiłby okazać takiej cierpliwości wobec wad i błędów swoich dzieci, jaką Bóg okazuje tym, których stara się zbawić. Nikt nie potrafiłby czulej apelować do przestępcy. Z żadnych ludzkich ust nigdy nie wypłynęły czulsze nawoływania do zbłąkanego niż od Niego. Wszystkie Jego obietnice i ostrzeżenia są niczym innym jak tchnieniem niewysłowionej miłości.

Gdy szatan przystępuje, aby ci powiedzieć, że jesteś wielkim grzesznikiem, spójrz w górę ku twojemu Odkupicielowi i mów o Jego zasługach.

Tym, co ci pomoże, jest spojrzenie ku Jego światłu. Uznaj swój grzech, ale wrogowi powiedz, że „Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników” i że możesz być zbawiony Jego niezrównaną miłością (1 Tm 1,15). Jezus zadał Szymonowi pytanie dotyczące dwóch dłużników. Jeden był dłużny swojemu panu małą sumę, a drugi bardzo dużą; on jednak darował obydwoim, a Chrystus zapytał Szymona, który dłużnik będzie miłował swojego Pana więcej. Szymon odpowiedział: „Ten, któremu więcej darował” (Łk 7,43). Byliśmy wielkimi grzesznikami, lecz Chrystus umarł, abyśmy mogli dostąpić odpuszczenia. Zasługi Jego ofiary wystarczają, aby przedstawić je Ojcu w naszej sprawie. Ci, którym więcej darował, będą Go bardziej miłować, a także stać najbliżej Jego tronu, aby wysławiać Go za Jego wielką miłość i niekończącą się ofiarę. To właśnie wtedy, gdy najpełniej pojmujemy miłość Bożą, najlepiej uświadamiamy sobie ogrom grzechu. Gdy dostrzegamy długość łańcucha, który dla nas spuszczone, gdy trochę pojmujemy ową niekończącą się ofiarę, którą Chrystus złożył z naszego powodu, serce topnieje z czułości i skruchy.

Rozdział 4

Wyznanie

„Kto ukrywa swe wykroczenia, nie będzie miał powodzenia, ale kto je wyznaje i porzuca, dostąpi miłosierdzia” (Prz 28,13).

Warunki dostąpienia Bożego miłosierdzia są proste, sprawiedliwe i sensowne. Pan nie wymaga od nas czynienia czegoś sprawiającego ból, abyśmy mogli dostąpić odpuszczenia grzechu. Nie potrzebujemy udawać się w długie i męczące pielgrzymki albo odprawiać bolesnej pokuty, aby polecić nasze dusze Bogu nieba bądź spłacić naszą winę; gdyż ten, kto wyznaje i porzuca swój grzech, dostąpi miłosierdzia.

Apostoł powiedział: „Wyznawajcie sobie nawzajem upadki i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni” (Jk 5,16). Wyznawajcie wasze grzechy Bogu, który jako jedyny może je odpuścić, a upadki sobie nawzajem. Jeśli obraziłeś przyjaciela lub bliźniego, masz uznać swoją winę, a jego obowiązkiem jest ci nieprzymuszenie przebaczyć. Następnie masz szukać przebaczenia u Boga, ponieważ brat, którego zraniłeś, jest własnością Boga i wyrządzając mu krzywdę, zgrzeszyłeś przeciwko jego Stwórcy i Odkupicielowi. Sprawa trafia przed jedyne prawdziwego Pośrednika, naszego wielkiego Arcykapłana, który był „kuszony we wszystkim podobnie jak my, ale bez grzechu”, który potrafi „współczuć naszym słabościom” i może nas oczyścić z wszelkiej plamy nieprawości (Hbr 4,15).

Ci, którzy nie upokorzyli dusz przed Bogiem uznaniem swojej winy, jeszcze nie spełnili pierwszego warunku przyjęcia. Jeśli nie doświadczyliśmy tego opamiętania, którego się nie żałuje¹ i w szczerzej pokorze duszy oraz skrusze ducha nie wyznaliśmy grzechów, odczuwając wstręt do naszej nieprawości, nigdy prawdziwie nie szukaliśmy odpuszczenia grzechu; a skoro nigdy go nie szukaliśmy, nigdy też nie odnaleźliśmy pokoju

¹ 2 Kor 7,10

Bożego. Jedynym powodem, dla którego nie zostają nam odpuszczone wcześniej popełnione grzechy², jest to, że nie jesteśmy gotowi upokorzyć naszych serc i zastosować się do warunków słowa prawdy. Odnośnie do tej sprawy dane jest wyraźne pouczenie. Wyznanie grzechu, publiczne czy osobiste, powinno być szczere i wyrażone nieprzymuszenie. Nie należy domagać się go od grzesznika. Nie ma być uczynione w niepoważny i obojętny sposób albo też wymuszone na tych, którzy nie mają świadomego pojęcia o odrażającym charakterze grzechu. Wyznanie, które wypływa z samej głębi duszy, trafia do Boga nieskończonej litości. Psalmista powiedział: „Bliski jest Pan skruszonym w sercu i wybawia utrapionych w duchu” (Ps 34,19).

Prawdziwe wyznanie ma zawsze specyficzny charakter i uznaje określone grzechy. Mogą one być takiego rodzaju, że zostaną przedstawione jedynie Bogu; mogą być przewinieniami, które powinny zostać wyznane osobom przez nie skrzywdzonym; mogą też mieć publiczny charakter i powinny być wówczas wyznane publicznie. Jednak wszelkie wyznanie powinno być sprecyzowane i do rzeczy, uznające grzechy, których jesteś winny.

Za czasów Samuela Izraelici odeszli od Boga. Ponosili konsekwencje grzechu, gdyż utracili wiarę w Boga; utracili umiejętność rozpoznawania Jego mocy i mądrości do kierowania narodem, utracili ufność w Jego zdolność do obrony i ujęcia się za Swoją sprawą. Odwrócili się od wielkiego Władcy wszechświata i zapragnęli być rządzeni tak jak narody wokoło nich. Zanim znaleźli pokój, uczynili to wyraźne wyznanie: „Do wszystkich naszych grzechów dodaliśmy jeszcze i to zło, że chcieliśmy mieć króla” (1 Sm 12,19). Ów grzech, o którym byli przeświadczeni, musiał zostać wyznany. Własna niewdzięczność dręczyła ich dusze i odłączyła ich od Boga.

Wyznanie nie będzie przyjemne Bogu bez szczerego opamiętania się i reformacji. W życiu muszą nastąpić zdecydowane zmiany; wszystko, co obraża Boga, musi zostać usunięte. To właśnie będzie skutkiem prawdziwego żalu za grzech. Dzieło, które mamy do wykonania po naszej stronie, jest nam jasno przedstawione: „Obmyjcie się, oczyśćcie się, usuńcie zło uczynków waszych sprzed Moich oczu; przestańcie czynić zło. Uczcie się czynić dobro; szukajcie prawości, wspomagajcie uciśnionego, wymierzajcie sprawiedliwość sierocie, wstawiajcie się za wdową” (Iz 1,16.17). „[Jeśli] bezbożny zwróci zastaw, zwróci to, co zrabował, będzie postępował w ustawach żywota, nie czyniąc nieprawości, na pewno będzie żył, nie

² Rz 3,25

umrze” (Ez 33,15). Mówiąc o dziele opamiętania się, Paweł powiedział: „To bowiem, że byliście zasmuceni według Boga, jakąż wielką wzbudziło w was pilność, jaką obronę, jakie poruszenie, jaką bojaźń, jaką tęsknotę, jaką gorliwość, jaką [chęć] wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się czyści w tej sprawie” (2 Kor 7,11).

Gdy grzech zagłuszy duchowe postrzeganie, popełniający go nie dostrzega wad swojego charakteru ani nie uświadamia sobie ogromu zła, które wyrządził; i jeśli nie podda się przekonującej mocy Ducha Świętego, pozostanie w częściowym zaślepieniu swoim grzechem. Jego wyznania nie są ani szczere, ani poważne. Każde uznanie winy uzupełnia on tłumaczeniem w celu usprawiedliwienia swojego postępowania, zeznając, że gdyby nie pewne okoliczności, nie uczyniłby tego lub tamtego, za co został zganiony.

Po tym, gdy Adam i Ewa zjedli zakazany owoc, napełnieni byli poczuciem wstydu i trwogi. Z początku ich jedyną myślą było, jak usprawiedliwić swój grzech i uniknąć przerażającego wyroku śmierci. Gdy Pan pytał w sprawie ich grzechu, Adam, składając winę częściowo na Boga, a częściowo na swojej towarzysze, odpowiedział: „Kobieta, którą mi dałeś, aby była ze mną, dała mi z tego drzewa i jadłem”. Kobieta zaś zrzuciła winę na węża, mówiąc: „Wąż mnie zwiódł i jadłem” (Rdz 3,12.13). Dlaczego uczyniłeś węża? Dlaczego pozwoliłeś mu wejść do Edenu? To były pytania ukryte w jej usprawiedliwieniu własnego grzechu, tym sposobem oskarżające Boga o odpowiedzialność za ich upadek. Duch samousprawiedliwiania ma swój początek w ojcu kłamstw³ i był okazywany przez wszystkich synów i córki Adama. Wyznania tego rodzaju nie są inspirowane przez boskiego Ducha i nie będą przyjemne Bogu. Prawdziwe opamiętanie się doprowadzi człowieka do przyjęcia na siebie własnej winy oraz uznania jej bez wprowadzania w błąd bądź obłudy. Podobnie do ubogiego celnika, nawet niepodnoszącego oczu ku niebu, zawoła on: „Boże, okaż miłosierdzie mnie grzesznikowi”⁴, i ci, którzy uznają swoją winę, zostaną usprawiedliwieni, gdyż dla opamiętanej duszy Jezus powoła się na Swoją krew.

Przykłady prawdziwego opamiętania i upokorzenia się w Słowie Bożym objawiają ducha wyznania, w którym nie ma żadnego usprawiedliwiania grzechu bądź próby samousprawiedliwienia. Paweł nie usiłował osłaniać się; przedstawił swój grzech w jego najciemniejszej barwie, nie próbując zmniejszyć swojej winy. Powiedział: „Gdy otrzymałem

³ J 8,44 ⁴ Łk 18,13

pełnomocnictwo od arcykapłanów, wtrąciłem do więzienia wielu świętych, kiedy zaś skazywano ich na śmierć, ja głosowałem za tym, dręcząc ich częstokroć we wszystkich synagogach, zmuszałem ich do bluźnierstwa i szalejąc nad miarę, prześladowałem ich nawet w innych miastach” (Dz 26,10.11). Nie wahał się oznajmić, że „Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy” (1 Tm 1,15).

Pokorne i skruszone serce, opanowane prawdziwym opamiętaniem, doceni w pewnej mierze miłość Bożą oraz cenę Kalwarii; i tak jak syn wyznaje miłującemu ojcu, również prawdziwie opamiętany przedstawi wszystkie swoje grzechy Bogu. Napisano: „Jeśli wyznajemy nasze grzechy, On jest wierny i sprawiedliwy, aby nam przebaczyć grzechy i oczyścić nas z wszelkiej nieprawości” (1 J 1,9).

Rozdział 5

Poświęcenie się

Boża obietnica brzmi: „Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, bo będziecie Mnie szukać z całego serca” (Jr 29,13).

Całe serce musi być poddane Bogu, w przeciwnym razie nigdy nie będzie mogła zostać dokonana w nas zmiana, za której sprawą mamy być odnowieni na Jego podobieństwo. Z natury jesteśmy obcy Bogu. Duch Święty opisuje nasz stan takimi słowami: „Umarli w upadkach i w grzechach”, „cała głowa chora i całe serce słabe”, „nic [...] zdrowego”. Jesteśmy trzymeni w sidłach szatana, „schwytni przez niego do [pełnienia] jego woli” (Ef 2,1; Iz 1,5.6; 2 Tm 2,26). Bóg pragnie nas uzdrowić — uwolnić nas. Jednak ponieważ wymaga to całkowitej przemiany, odnowienia naszej całej natury, musimy się Jemu zupełnie poddać.

Bój przeciwko własnemu „ja” jest największą walką, jaką kiedykolwiek prowadzono. Zrezygnowanie z własnego „ja”, poddanie wszystkiego woli Bożej, wymaga walki; tyle że dusza musi poddać się Bogu, zanim będzie mogła być przywrócona świętości.

Choć szatan chciałby je tak ukazać, rządy Boże nie opierają się na ślepym podporządkowaniu, bezrozumnym opanowaniu. Przemawiają one do intelektu i sumienia. Zaproszenie Stwórcy do istot, które uczynił, brzmi: „Chodźcie i dyskutujcie ze Mną” (Iz 1,18). Bóg nie zmusza woli Swoich stworzeń. On nie może przyjąć hołdu, który nie jest oddawany ochotnie i rozumnie. Po prostu wymuszone posłuszeństwo uniemożliwiłoby wszelki prawdziwy rozwój umysłu bądź charakteru; uczyniłoby człowieka zwykłym automatem. Nie taki jest zamiar Stwórcy. On pragnie, aby człowiek, koronne dzieło Jego twórczej mocy, osiągnął najwyższy możliwy rozwój. Stawia przed nami szczyt błogosławieństwa, do którego pragnie doprowadzić nas za pośrednictwem Swojej łaski. Zaprasza

nas, abyśmy oddali Mu siebie, aby mógł sprawić w nas Swoją wolę. Nam pozostaje wybór, czy zechcemy zostać uwolnieni z niewoli grzechu, aby uczestniczyć w chwalebnej wolności dzieci Bożych.

Oddając siebie Bogu, musimy koniecznie porzucić wszystko, co oddzielałoby nas od Niego. Stąd też Zbawiciel powiedział: „Każdy z was, kto nie wyrzeknie się wszystkiego, co posiada, nie może być Moim uczniem” (Łk 14,33). Cokolwiek odciągałoby serce od Boga, musi zostać porzucone. Mamona jest bożkiem dla wielu ludzi. Umiłowanie pieniędzy, owa żądza bogactwa, to złoty łańcuch, który wiąże ich z szatanem. Sława i doczesny zaszczyt są czczone przez inną kategorię ludzi. Życie egoistycznej wygody i wolność od odpowiedzialności to bożek jeszcze innych. Jednak te niewolnicze więzy muszą zostać zerwane. Nie możemy w jednej połowie należeć do Pana, a w drugiej do świata. Nie jesteśmy Bożymi dziećmi, jeśli nie jesteśmy takimi całkowicie.

Są tacy, którzy wyznają, że służą Bogu, chociaż polegają na swoich własnych wysiłkach, aby okazywać posłuszeństwo Jego prawu, kształtować prawy charakter i zapewnić sobie zbawienie. Ich serca nie są poruszone żadnym głębszym poczuciem miłości Chrystusa, lecz usiłują spełniać powinności chrześcijańskiego życia jako to, czego Bóg od nich wymaga, aby zdobyli niebo. Taka religia nie ma żadnej wartości. Gdy Chrystus mieszka w sercu, dusza będzie tak napełniona Jego miłością i radością obcowania z Nim, że przylgnie do Niego, a w rozmyślaniu o Nim własne „ja” zostanie zapomniane. Miłość do Chrystusa będzie źródłem działania. Ci, którzy odczuwają zniewalającą miłość Bożą, nie pytają, jak niewiele można dać, aby zadośćuczynić wymaganiom Bożym; nie pytają o najniższy standard, ale dążą do doskonałej zgodności z wolą swojego Odkupiciela. Ze szczerym pragnieniem rezygnują ze wszystkiego i wykazują zainteresowanie proporcjonalne do wartości tego, czego szukają. Wyznawanie Chrystusa bez tej głębokiej miłości jest zwykłym gadaniem, czczą formalnością i ciężką mordęgą.

Czy uważasz, że jest to zbyt wielka ofiara, aby oddać wszystko Chrystusowi? Zadaj sobie pytanie: „Co Chrystus dał dla mnie?” Syn Boży dał wszystko za nasze odkupienie — życie, miłość i cierpienie. Czy to możliwe, abyśmy my, będąc niegodnymi obiektami takiej wielkiej miłości, chcieli odmówić Mu naszych serc? W każdej chwili naszego życia jesteśmy uczestnikami błogosławieństw Jego łaski i z tej właśnie przyczyny nie potrafimy w pełni uzmysłwić sobie głębi niewiedzy i nędzy, z których zostaliśmy wyratowani. Czy możemy patrzeć na Tego, którego przebiły nasze grzechy, a mimo to być gotowymi, aby postępować wbrew całej Jego

miłości i ofiary? Czy wobec niekończącego się upokorzenia Pana chwały będziemy szemrali, dlatego że do żywota możemy wejść jedynie poprzez walkę i samo uniżenie?

Pytanie niejednego dumnego serca brzmi: „Dlaczego potrzebuję skruchy i upokorzenia się, zanim będę mógł mieć zapewnienie przyjęcia u Boga?” Wskazuję ci na Chrystusa. Był bezgrzeszny, więcej, był Księciem nieba; lecz z powodu człowieka stał się grzechem¹ za [cały] rodzaj ludzki. „Do przestępców był zaliczony. On to poniósł grzech wielu i wstawił się za przestępcami” (Iz 53,12).

Jednak co porzucamy, gdy oddajemy wszystko? Skażone grzechem serce, aby Jezus je oczyścił, aby omył je Swoją własną krwią i zbawił niezrównaną miłością. Mimo to ludzie uważają, że trudno jest wszystko porzucić! Wstydę się, gdy słyszę, jak się o tym mówi, wstydę się o tym pisać.

Bóg nie wymaga, abyśmy porzucili cokolwiek, czego zachowanie służy naszemu najlepszemu dobru. We wszystkim, co czyni, ma na względzie pomyślność Swoich dzieci. Oby wszyscy, którzy nie wybrali Chrystusa, uświadomili sobie, że On ma im do zaoferowania coś bez miary lepszego niż to, czego szukają dla siebie. Człowiek wyrządza swojej własnej duszy największą krzywdę i niesprawiedliwość, gdy myśli i postępuje wbrew woli Bożej. Nie można znaleźć żadnej prawdziwej radości na ścieżce zakazanej przez Tego, który wie, co jest najlepsze, i który układa plany dla dobra Swoich stworzeń. Ścieżka przestępstwa to ścieżka nędzy i zguby.

Dopuszczanie myśli, że Bóg jest zadowolony, widząc, jak Jego dzieci cierpią, jest błędem. Całe niebo jest zainteresowane szczęściem człowieka. Nasz niebiański Ojciec nie zamyka dostępu do radości żadnemu ze Swoich stworzeń. Boskie wymagania wzywają nas do unikania tych pobłażliwości, które sprowadziłyby cierpienie i rozczarowanie, które zamknęłyby przed nami drzwi szczęścia i nieba. Odkupiciel świata przyjmuje ludzi takimi, jakimi są, ze wszystkimi ich potrzebami, niedoskonałościami i słabościami; i chce nie tylko omyć ich z grzechu oraz udzielić wykupu Swoją krwią, ale również zaspokoić pragnienie serca wszystkich, którzy zgodzą się wziąć na siebie Jego jarzmo i nosić Jego brzemień². Stanowi to Jego zamiar, aby udzielić pokoju i odpocznienia wszystkim, którzy przychodzą do Niego po chleb żywota. Wymaga od nas, abyśmy wywiązywali się tylko z tych powinności, które poprowadzą nasze kroki ku szczytom błogości, do której nieposłuszni nigdy nie będą mogli dotrzeć.

¹ 2 Kor 5,21 ² Mt 11,29,30

Prawdziwe, radosne życie duszy to posiadanie Chrystusa ukształtowanego wewnątrz³, nadzieję chwały⁴.

Wielu pyta: „*Jak* mam się poddać Bogu?” Pragniesz oddać siebie Jemu, ale twoja siła moralna jest słaba, jesteś w niewoli powątpiewania i opanowany zwyczajami twojego grzesznego życia. Nic nie pozostaje z twoich obietnic i postanowień. Nie potrafisz panować nad swoimi myślami, porywami i uczuciami. Świadomość niedotrzymanych obietnic i porzuconych zobowiązań osłabia twoją ufność we własną szczerość i sprawia, że uważasz, iż Bóg nie może cię przyjąć. Jednak nie potrzebujesz rozpaczać. Tym, co potrzebujesz zrozumieć, jest prawdziwa potęga woli. To jest rządząca siła w naturze człowieka — zdolność decydowania bądź wyboru. Wszystko zależy od właściwego działania woli. Bóg dał ludziom zdolność wyboru; do nich należy posługiwanie się nią. Nie jesteś w stanie zmienić twego serca, nie możesz sam z siebie oddać Bogu jego uczuć; ale możesz *wybrać*, aby Mu służyć. Możesz oddać Mu swoją wolę; wówczas On sprawi w tobie chęć i wykonanie według Swego upodobania⁵. W ten sposób cała twoja natura będzie sprowadzona pod kontrolę Ducha Chrystusowego; twoje uczucia będą skupione na Nim, a myśli znajdą się w harmonii z Nim.

Pragnienie dobra i świętości, o ile chodzi o nie same, jest właściwe; lecz jeśli na nim poprzestaniemy, na nic się nie zda. Będzie wielu zgubionych, chociaż mają nadzieję i pragnienie, aby być chrystianami. Nie dochodzą do punktu poddania woli Bogu. Nie *wybierają* teraz, aby być chrystianami.

W twoim życiu może być dokonana całkowita zmiana dzięki właściwemu posługiwaniu się wolą. Poddając wolę Chrystusowi, sprzymierzasz się z mocą, która jest ponad wszelką władzę i zwierzchnością. Będziesz miał siłę z góry, czyniącą cię niezachwianym, i w ten sposób poprzez nieustanne poddawanie się Bogu zostaniesz uzdolniony do życia nowym życiem — życiem wiary.

³ Ga 4,19 ⁴ Kol 1,27 ⁵ Flp 2,13

Rozdział 6

Wiara i przyjęcie

Gdy twoje sumienie jest ożywione przez Ducha Świętego, dostrzegasz w pewnej mierze zło grzechu, jego moc, winę oraz niedolę i spoglądasz na niego ze wstrętem. Odczuwasz, że grzech oddzielił cię od Boga, że znajdujesz się w niewoli mocy zła. Im bardziej usiłujesz wydostać się [z niej], tym bardziej uświadamiasz sobie swoją bezradność. Twoje pobudki są zmysłowe; twoje serce jest nieczyste. Dostrzegasz, że twoje życie wypełnia egoizm i grzech. Pragniesz, aby ci odpuszczono, abyś został oczyszczony, abyś był uwolniony. Co możesz uczynić, aby wejść w harmonię z Bogiem, być do Niego podobnym?

To pokój jest tym, czego potrzebujesz — przebaczenie Nieba, pokój i miłość w duszy. Pieniądze nie są w stanie go kupić, rozum nie może go wytworzyć, a mądrość osiągnąć; nigdy nie możesz się spodziewać, że zapewnisz go sobie własnymi wysiłkami. Jednak Bóg oferuje go tobie jako dar, „bez pieniędzy i bez płacenia” (Iz 55,1). Będzie należał do ciebie, jeśli tylko wyciągniesz swoją dłoń i obejmiesz go. Pan mówi: „Gdyby wasze grzechy były czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją; gdyby były czerwone jak purpura, staną się jak wełna” (Iz 1,18). „I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza” (Ez 36,26).

Wyznałeś swoje grzechy i w sercu porzuciłeś je. Postanowiłeś dać siebie Bogu. Więc udaj się do Niego i poproś, aby obmył twoje grzechy i dał ci nowe serce. Następnie uwierz, że to uczyni, *ponieważ obiecał*. To jest lekcja, której Jezus uczył, będąc na ziemi, że musimy wierzyć, iż otrzymamy ów dar, który obiecuje nam Bóg, i że należy on do nas. Jezus uzdrawiał ludzi z chorób, gdy mieli wiarę w Jego moc; pomagał im w rzeczach, które mogli widzieć, w ten sposób wzbudzając ich zaufanie do Siebie odnośnie do rzeczy, których nie mogli widzieć — prowadząc ich do uwierzenia

w Jego moc odpuszczania grzechów. Jasno to wyraził, uzdrawiając sparaliżowanego człowieka: „*Abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów* — rzekł do sparaliżowanego: Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu!” (Mt 9,6). Powiedział to również ewangelista Jan, mówiąc o cudach Chrystusa: „Lecz te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w Jego imieniu” (J 20,31).

Z prostej relacji biblijnej o tym, jak Jezus uzdrowił chorego, możemy dowiedzieć się nieco o tym, jak uwierzyć w Niego ku odpuszczeniu grzechów. Skierujmy się ku historii o paralityku przy Betesdzie. Ten biedny, cierpiący człowiek był bezradny; nie posługiwał się swoimi kończynami przez trzydzieści osiem lat. Pomimo to Jezus powiedział mu: „Wstań, weź swoje posłanie i chodź”¹. Ów chory człowiek mógłby przecież powiedzieć: „Panie, jeśli mnie uzdrowisz, okażę posłuszeństwo Twojemu słowu”. Lecz nie, on uwierzył słowu Chrystusa; uwierzył, że został uzdrowiony i natychmiast dokonał wysiłku; *stanowiło to jego wolę*, aby chodzić, i chodził. Postąpił zgodnie ze słowem Chrystusa, a Bóg udzielił mocy. Został uzdrowiony.

W podobny sposób ty jesteś grzesznikiem. Nie jesteś w stanie dokonać pojednania za swoje minione grzechy; nie możesz zmienić serca i uczynić siebie świętym. Jednak Bóg obiecuje dokonać tego wszystkiego dla ciebie poprzez Chrystusa. *Okazujesz wiarę* tej obietnicy. Wyznajesz swoje grzechy i oddajesz siebie Bogu. *Masz wolę*, aby mu służyć. Gdy tak postąpisz, równie pewnie Bóg spełni względem ciebie Swoje słowo. O ile wierzysz tej obietnicy — że ci odpuszczono i że zostałeś oczyszczony — Bóg dostarczy fakty; zostaniesz uzdrowiony, tak samo, jak Chrystus udzielił mocy paralitykowi, aby chodził, gdy ten człowiek uwierzył, że został uzdrowiony. *Tak jest*, jeśli w to wierzysz.

Nie czekaj na *wrażenie*, że zostałeś uzdrowiony, lecz powiedz: „Wierzę w to; tak *jest* — nie dlatego, że mam takie wrażenie, ale dlatego, że Bóg obiecał”.

Jezus powiedział: „O cokolwiek prosicie w modlitwie, wierzcie, że otrzymacie, a stanie się wam” (Mk 11,24). Ta obietnica ma pewien warunek — że modlimy się zgodnie z wolą Bożą. Jednak to właśnie jest wola Bożą, aby oczyścić nas z grzechu, uczynić Jego dziećmi oraz uzdolnić, abyśmy żyli świętym życiem. W takim razie możemy prosić o te błogosławieństwa, wierzyć, że je otrzymujemy i dziękować Bogu, że *już je*

¹ J 5,8

otrzymaliśmy. Stanowi to nasz przywilej, abyśmy udali się do Jezusa, zostali oczyszczeni i ostali się wobec prawa, nie będąc zawstydzeni bądź obarczeni wyrzutami sumienia. „Dlatego teraz żadnego potępienia nie ma dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie, którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha” (Rz 8,1).

Odtąd nie należysz do samego siebie²; zostałeś drogo kupiony³. „Nie tym, co zniszczalne, srebrem lub złotem, zostaliście wykupieni [...], lecz drogą krwią Chrystusa jako baranka niewinnego i nieskalanego” (1 P 1,18.19). Za pośrednictwem tego prostego aktu uwierzenia Bogu Duch Święty zrodził w twoim sercu nowe życie. Jesteś jak dziecko narodzone w rodzinie Bożej, a On miłuje cię tak, jak miłuje Swego Syna.

Teraz kiedy już oddałeś siebie Jezusowi, nie cofaj się, nie zabieraj Mu siebie, ale każdego dnia mów: „Należę do Chrystusa; oddałem Mu siebie”; i proś Go, aby dał ci Swego Ducha oraz zachował cię Swoją łaską. Tak jak przez oddanie siebie Bogu i uwierzenie Mu stajesz się Jego dzieckiem, tak też masz w Nim żyć. Apostoł mówi: „Jak więc przyjęliście Pana Jezusa Chrystusa, tak w nim chodźcie” (Kol 2,6).

Niektórzy wydają się uważać, że muszą przejść próbę i udowodnić Panu, że są zreformowani, zanim będą mogli zwrócić się po Jego błogosławieństwo. Jednak mogą zwrócić się po to błogosławieństwo Boże nawet teraz. Jest konieczne, aby posiadali Jego łaskę — Ducha Chrystusa — w celu udzielenia wsparcia ich niemocom; w przeciwnym razie nie będą w stanie oprzeć się złu. Jezus cieszy się, gdy przystępujemy do Niego właśnie tacy, jacy jesteśmy — grzeszni, bezradni i uzależnieni. Możemy przyjść z całą naszą słabością, głupotą i grzesznością, i upaść u Jego stóp w skrusze. Stanowi to Jego chwałę, aby objąć nas w ramiona Swojej miłości i opatrzyć nasze rany, oczyścić nas od wszelkiej nieczystości.

To właśnie tutaj tysiące osób odnoszą porażkę; nie wierzą, że Jezus przebacza im osobiście, indywidualnie. Nie biorą Boga za słowo. Stanowi to przywilej wszystkich, którzy stosują się do tych wymagań, aby sami poznali, że przebaczenie jest obficie okazywane wobec każdego grzechu. Odrzuć podejrzenie, że obietnice Boże nie są przeznaczone dla ciebie. Są one dla każdego opamiętanego przestępcy. Siła i łaska są dostarczone przez Chrystusa, aby były przyniesione każdej wierzącej duszy przez usługujących aniołów. Nie ma tak grzesznych, aby nie mogli odnaleźć siły, czystości i sprawiedliwości w Jezusie, który za nich umarł. On czeka, aby zdjąć z nich szaty splamione i skażone grzechem i odziać ich w białe szaty sprawiedliwości; każe im żyć, a nie umierać.

² 1 Kor 6,19 ³ 1 Kor 7,23

Bóg nie postępuje z nami tak, jak postępują ze sobą ludzie w swojej ograniczoności. Jego myśli są myślami miłosierdzia, miłości i najczulszego współczucia. On mówi: „Niech opuści niepobożny swoją drogę, a człowiek nieprawdy swoje myśli, i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się; i do Boga naszego, gdyż jest hojnym w odpuszczaniu”. „Gładzę nieprawości twoje jak obłok, a grzechy twoje jak mgłę” (Iz 55,7; 44,22).

„Albowiem Ja się nie kocham w śmierci umierającego, mówi panujący Pan; nawróćcie się tedy, a będziecie żyć” (Ez 18,32). Szatan jest gotów wykraść błogosławione zapewnienia Boga. Pragnie odebrać duszy wszelki promyk nadziei i każdy promień światła; ale nie wolno ci pozwolić mu, aby to uczynił. Nie dawaj posłuchu kusicielowi, lecz powiedz: „Jezus umarł, abym ja mógł żyć. On mnie miłuje i nie chce, abym zginął. Mam współczującego Ojca niebiańskiego; i chociaż nadużyłem Jego miłości, chociaż błogosławieństwa, których mi udzielił, zostały zmarnotrawione, wstanę i pójdę do mego Ojca i powiem Mu: „Zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem Ciebie; i nie jestem już godny nazywać się Twoim synem. Zrób ze mnie jednego ze Swoich najemników”. To podobieństwo mówi ci, jak przyjęty zostanie tułacz: „*Gdy był jeszcze daleko, zobaczył go jego ojciec i użalił się nad nim, a podbiegłszy, rzucił mu się na szyję i ucałował go*” (Łk 15,18-20).

Lecz nawet to podobieństwo, tak czułe i wzruszające, nie wyraża nieukończoności miłości niebiańskiego Ojca. Pan oznajmił przez swojego proroka: „Miłością odwieczną umiłowałem cię, *dlatego przyciągam cię w Swej łaskawości*” (Jr 31,3). Gdy grzesznik znajduje się jeszcze daleko od domu Ojca, trwoniąc swój majątek w obcym kraju, serce Ojca tęskni za nim; a każde obudzone w duszy pragnienie, aby powrócić do Boga, jest tylko czułym nawoływaniem Jego Ducha, zabiegającym, błagającym i pociągającym tułacza do serca miłości jego Ojca.

Czy w obliczu owych kosztownych obietnic Biblii możesz ustąpić wątpliwości? Czy możesz uwierzyć w to, że gdy nieszczęsny grzesznik pragnie powrócić — porzucić grzechy — Pan surowo odmówi mu przystąpienia do Swoich stóp, gdy on się opamiętał? Precz z takimi myślami! Nic nie może bardziej zaszkodzić twojej duszy niż przyjęcie takiego pojęcia o naszym niebiańskim Ojcu. On nienawidzi grzechu, ale miłuje grzesznika i oddał siebie w osobie Chrystusa, aby wszyscy, którzy zechcą, mogli być zbawieni i mieli wieczną błogość w królestwie chwały. Jaki silniej przemawiający albo czulszy język mógłby być użyty od tego, który On wybrał, aby wyrazić w nim miłość do nas? On oznajmia: „Czy kobieta może zapomnieć o swoim niemowlęciu i nie zlitować się nad dziećciem swojego

łona? A choćby nawet one zapomniały, jednak Ja ciebie nie zapomnę” (Iz 49,15).

Spójrz w górę, ty, który wątpisz i drzysz; gdyż Jezus żyje, aby się wsta-
wiać za nami⁴. Dziękuj Bogu za dar Jego drogiego Syna i módl się o to,
aby Jego śmierć za ciebie nie była daremna. Duch zaprasza cię dzisiaj.
Przyjdź z twoim całym sercem do Jezusa i możesz domagać się Jego bło-
gosławieństwa.

Gdy czytasz obietnice, pamiętaj, że są one wyrazem niewypowiedzia-
nej miłości i współczucia. Wspaniałe serce niekończącej się Miłości jest
pociągnięte do grzesznika w bezgranicznej litości. „Mamy odkupienie
przez Jego krew, przebaczenie grzechów” (Ef 1,7). Owszem, tylko uwierz,
że Bóg jest twoim pomocnikiem⁵. On chce odtworzyć w człowieku Swój
moralny obraz. Gdy zbliżysz się do Niego z wyznaniem i opamiętaniem,
On zbliży się do ciebie z miłosierdziem i przebaczeniem.

⁴ Hbr 7,25 ⁵ Hbr 13,6

Rozdział 7

Sprawdzian uczniostwa

„Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5,17).

Człowiek może nie potrafić wskazać na dokładny czas lub miejsce nawrócenia albo nawet odtworzyć jego całego biegu wydarzeń, lecz to nie dowodzi, że jest nienawrócony. Chrystus powiedział do Nikodema: „Wiatr wieje, gdzie chce, i słyszysz jego głos, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd zmierza. Tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha” (J 3,8). Duch Boży w swoim działaniu w ludzkim sercu jest podobny do wiatru, który jest niewidzialny, a mimo to jego skutki są wyraźnie dostrzegane i odczuwane. Ta odradzająca moc, której nie jest w stanie dostrzec żadne ludzkie oko, rodzi w duszy nowe życie; stwarza nową istotę na obraz Boga. Chociaż działanie Ducha jest ciche i niedostrzegalne, jego skutki są jawne. Jeśli serce zostało odnowione przez Ducha Bożego, życie człowieka będzie świadczyć o tym fakcie. Chociaż nie jesteśmy w stanie niczego uczynić, aby zmienić nasze serca czy też doprowadzić siebie do harmonii z Bogiem; chociaż nie wolno nam w ogóle polegać na sobie ani też na naszych dobrych uczynkach, nasze życie ujawni, czy mieszka w nas łaska Boga. Zmiana będzie widziana w charakterze, zwyczajach i dążeniach. Kontrast pomiędzy tym, jakie one były, a tym, jakie są, będzie wyraźny i zdecydowany. Charakter nie bywa objawiany okazjonalnymi dobrymi uczynkami i wykroczeniami, lecz tendencyjnością nawykowych słów oraz czynów.

Prawdą jest, że może istnieć zewnętrzna poprawność zachowania bez odnawiającej mocy Chrystusa. Zamiłowanie do wywierania wpływu oraz

pragnienie zdobycia szacunku innych mogą zainscenizować uporządkowane życie. Poczucie własnej godności może doprowadzić nas do unikania pozoru zła. Egoistyczne serce może dokonać wspaniałych czynów. Wobec tego za pomocą czego określimy, po czyjej jesteśmy stronie?

Kto posiada nasze serce? Przy kim trwają nasze myśli? O kim rozmawiamy z zamięłowaniem? Kto posiada nasze najgorętsze uczucia oraz najlepsze siły? Jeśli jesteśmy Chrystusowi, nasze myśli trwają przy Nim, a nasze najprzyjemniejsze rozważania są o Nim. Wszystko, co posiadamy i czym jesteśmy, jest Mu poświęcone. Pragniemy być Jego obrazem, oddychać Jego duchem, czynić Jego wolę i we wszystkim Mu się podobać.

Ci, którzy stają się nowymi stworzeniami w Chrystusie Jezusie, będą wydawać owoce Ducha, „miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzeźliwość” (Ga 5,22). Nie będą już dłużej przypodobywać się przeszłym pożądliwościom, lecz wiarą Syna Bożego naśladować Jego kroki, odzwierciedlać Jego charakter i oczyszczać się tak, jak On jest czysty. Rzeczy, które niegdyś nienawidzili, obecnie miłują, a te, które niegdyś miłowali, obecnie nienawidzą. Dumni i pewni siebie stają się cisi i pokornego serca¹. Próżni i wyniośli stają się poważni i skromni. Pijani stają się trzeźwymi, a rozwiązli czystymi. Próżne nawyki i zwyczaje świata zostają odrzucone. Chrystianie nie będą szukali „zewnątrznego upiększania”, lecz „ukrytego, wewnętrznego człowieka w niezniszczalnej ozdobie łagodności i spokoju ducha” (1 P 3,3,4).

Nie będzie dowodu prawdziwego opamiętania się, o ile nie dokona ono reformacji. Jeśli grzesznik odda zastaw, zwróci to, co zagrabił², wyzna swoje grzechy i umiłuje Boga oraz swojego bliźniego, może być pewny, że przeszedł ze śmierci do żywota.

Kiedy przychodzimy do Chrystusa jako błędzące, grzeszne istoty i stajemy się uczestnikami Jego przebaczącej łaski, w sercu powstaje miłość. Każde brzemie jest lekkie, gdyż jarzmo, które nakłada Chrystus, jest lekkie. Powinność staje się rozkoszą, a ofiara przyjemnością. Droga, która poprzednio wydawała się okryta ciemnością, staje się oświecona promieniami Słońca Sprawiedliwości.

Urok charakteru Chrystusa będzie widziany w Jego naśladowcach. Jego radością było czynienie woli Boga. Miłość do Boga, gorliwość dla Jego chwały, stanowiły kierującą moc w życiu naszego Zbawiciela. Miłość upiększała oraz uszlachetniała każdy Jego czyn. Miłość jest z Boga. Niepoświęcone serce nie jest w stanie jej zapoczątkować ani wytworzyć.

¹ Mt 11,29 ² Ez 33,15

Znajduje się ona jedynie w sercu, w którym panuje Jezus. „Miłujemy, bo On nas pierwszy umiłował” (1 J 4,19). W sercu odnowionym boską łaską miłość jest zasadą działania. Ona przekształca charakter, panuje nad odruchami, kontroluje skłonności, ujarzmia nienawiść oraz uszlachetnia uczucia. Ta miłość, pielęgnowana w duszy, czyni życie słodkim i wywiera oczyszczający wpływ na całe otoczenie.

Istnieją dwa błędy, przed którymi dzieci Boże — a w szczególności te, które dopiero co zaczęły ufać Jego łasce — potrzebują się przede wszystkim wystrzegać. Pierwszy, już uwydatniony, polega na tym, że spoglądają one na własne uczynki, pokładając zaufanie we wszystkim, co są w stanie uczynić, aby doprowadzić siebie do harmonii z Bogiem. Ten, kto w zachowywaniu prawa usiłuje stać się świętym dzięki własnym uczynom, próbuje rzeczy niemożliwej. Wszystko, czego człowiek jest w stanie dokonać bez Chrystusa, jest skażone egoizmem i grzechem. Jedynie łaska Chrystusa może poprzez wiarę uczynić nas świętymi.

Jego przeciwieństwem i nie mniej niebezpiecznym błędem jest to, że wiara w Chrystusa uwalnia ludzi od zachowywania prawa Bożego; że skoro jedynie przez wiarę stajemy się uczestnikami łaski Chrystusa, uczynki nie mają nic wspólnego z naszym odkupieniem.

Jednak zwróć tutaj uwagę na to, że posłuszeństwo nie jest jedynie zewnętrznym dostosowaniem się, lecz służbą miłości. Prawo Boże jest wyrazem Jego prawdziwej natury; stanowi ono ucieleśnienie wielkiej zasady miłości i stąd jest fundamentem Jego rządów w niebie i na ziemi. Jeśli nasze serca zostały odnowione na podobieństwo Boga, jeśli w duszę wszczepiona została boska miłość, czy prawo Boże nie będzie spełniane w życiu? Gdy w serce jest wszczepiona zasada miłości, gdy człowiek jest odnowiony na obraz Tego, który go stworzył, spełniona jest obietnica nowego przymierza: „Prawa Moje włożę w ich serca i na umysłach ich wypiszę je” (Hbr 10,16). Jeśli więc prawo jest wypisane w sercu, czy nie nada ono kształtu życiu? Posłuszeństwo — służba i lojalność z miłości — jest prawdziwą oznaką uczniostwa. Tak mówi Pismo Święte: „Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań Jego”. „Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy” (1 J 5,3; 2,4). Zamiast uwalniać człowieka od posłuszeństwa, właśnie wiara i tylko wiara jest tym, co czyni nas uczestnikami łaski Chrystusowej, uzdalniającej do okazywania posłuszeństwa.

Nie zarabiamy na zbawienie naszym posłuszeństwem, gdyż zbawienie jest wolnym darem Bożym, przyjmowanym przez wiarę. Natomiast posłuszeństwo stanowi owoc wiary. „A wiecie, że On się objawił, aby zgła-

dzić nasze grzechy, a w Nim nie ma grzechu. Każdy więc, kto w Nim trwa, nie grzeszy. Każdy, kto grzeszy, nie widział Go ani Go nie poznał” (1 J 3,5.6). Oto prawdziwy sprawdzian. Jeśli trwamy w Chrystusie, jeśli mieszka w nas miłość Boża, nasze uczucia, myśli, cele i uczynki będą znajdowały się w harmonii z wolą Boga, wyrażoną w nakazach Jego świętego prawa. „Dzieci, niech was nikt nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy, tak jak i On jest sprawiedliwy” (1 J 3,7). Sprawiedliwość jest zdefiniowana wzorcem świętego prawa Bożego, wyrażonego w dziesięciu nakazach, danych na Synaju.

Ta tak zwana wiara w Chrystusa, która uczy uwolnienie ludzi od obowiązku posłuszeństwa wobec Boga, nie jest wiarą, lecz arogancją. „Łaską jesteście zbawieni przez wiarę”. Jednak „wiara, jeśli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie” (Efez 2,8; Jak 2,17). Jezus powiedział o Sobie, zanim przyszedł na świat: „Jest Moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę, a prawo Twoje mieszka w Moim wnętrzu” (Ps 40,9). Bezpośrednio przed ponownym wstąpieniem do nieba oświadczył: „Ja zachowałem przykazania Mego Ojca i trwam w Jego miłości” (J 15,10). Pismo Święte mówi: „A po tym poznajemy, że Go znamy, jeśli zachowujemy Jego przykazania [...]. Kto mówi, że w Nim trwa, powinien sam postępować tak, jak On postępował” (1 J 2,3-6). „Bo i Chrystus cierpiał za nas, zostawiając nam przykład, abyście szli w Jego ślady” (1 Piotra 2,21).

Warunek życia wiecznego jest obecnie taki sam, jaki był zawsze — taki sam, jaki był w Raju przed upadkiem naszych pierwszych rodziców — doskonałe posłuszeństwo prawu Bożemu, doskonała sprawiedliwość. Gdyby życie wieczne było darowane pod jakimkolwiek innym warunkiem niż spełnienie tego, wtedy szczęście całego wszechświata byłoby zagrożone. Istniałaby otwarta droga dla grzechu z jego wszelkimi następstwami niedoli i nieszczęścia, aby został unieśmiertelniony.

Ukształtowanie sprawiedliwego charakteru przez posłuszeństwo prawu Bożemu było możliwe dla Adama sprzed upadku. Jednak nie uczynił tego i z powodu jego grzechu nasza natura jest upadła i nie jesteśmy w stanie uczynić siebie sprawiedliwymi. Ponieważ jesteśmy grzeszni, nie-święci, nie potrafimy doskonale okazywać posłuszeństwa świętemu prawu. Nie posiadamy własnej sprawiedliwości, aby nią zadośćuczynić żądaniom prawa Bożego. Lecz Chrystus sprawił nam drogę ucieczki. Żył na ziemi wśród takich prób i pokus, z jakimi my musimy się spotykać. Żył bezgrzesznym życiem. Umarł za nas i teraz proponuje przyjęcie naszych grzechów i danie nam Swej sprawiedliwości. Jeśli oddasz się Mu oraz przyjmiesz Go jako twojego Zbawiciela, to wówczas, jak grzeszne by

nie było twoje życie, przez wzgląd na Niego jesteś uznany za sprawiedliwego. Charakter Chrystusa znajduje się na miejscu twojego charakteru i jesteś przyjęty przed Bogiem tak, jak gdybyś nie zgrzeszył.

Więcej niż to. Chrystus odmienia serce. Przez wiarę trwa w twoim sercu. Powinieneś zachowywać tę łączność z Chrystusem przez wiarę oraz ciągle poddawanie Mu woli; i jak długo to czynisz, On sprawuje w tobie chcenie i skuteczne wykonanie według Swego upodobania. Dlatego możesz powiedzieć: „Moje obecne życie w ciele jest życiem w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał za mnie samego Siebie” (Ga 2,20). Jezus tak powiedział do Swych uczniów: „Nie wy jesteście tymi, którzy mówią, lecz Duch waszego Ojca, który mówi w was” (Mt 10,20). Dlatego z Chrystusem, działającym w tobie, będziesz manifestował tego samego ducha oraz wykonywał te same dobre uczynki — uczynki sprawiedliwości i posłuszeństwa.

Tak więc nie posiadamy w sobie niczego, aby się chlubić. Nie mamy podstawy do samo wywyższania się. Nasza jedyna podstawa ufności znajduje się w przypisanej nam sprawiedliwości Chrystusa oraz w tym, co sprawia Jego Duch, działający w nas i przez nas.

Gdy mówimy o wierze, należy pamiętać, że jest pewien podział. Istnieje rodzaj przekonania, które jest całkowicie odmienne od wiary. Istnienie i moc Boga oraz prawda Jego słowa to fakty, których nawet szatan i jego zastępy nie są w stanie wyprzeć się sercem. Biblia mówi, że „demony również wierzą i drżą”; lecz to nie jest wiara (Jk 2,19). Tam, gdzie jest nie tylko przekonanie o Jego słowie, ale również podporządkowanie się Jego woli, gdzie poddane jest Mu serce i skoncentrowane są na Nim uczucia, tam jest wiara — wiara, która działa przez miłość oraz oczyszcza duszę. Poprzez tę wiarę serce zostaje odnowione na obraz Boży. I oto serce, które w swoim nieodnowionym stanie nie poddawało się prawu Bożemu, bo też nie mogło, obecnie raduje się jego świętymi nakazami, oznajmiając z psalmistą: „O, jakże miłuję Twoje prawo! Przez cały dzień o nim rozmyślam” (Ps 119,97). A sprawiedliwość prawa jest wypełniona w nas, „którzy postępujemy nie według ciała, ale według Ducha” (Rz 8,4).

Są tacy, którzy poznali przebaczącą miłość Chrystusa i rzeczywiście pragną być dziećmi Boga, a jednak uświadamiają sobie, że ich charakter jest niedoskonały, a życie nieprawidłowe, i są gotowi, aby wątpić, czy serce zostało odnowione przez Ducha Świętego. Do takich chciałabym powiedzieć: Nie wycofujcie się w rozpacz. Z powodu naszych niedociągnięć i błędów często będziemy musieli pochylać się i płakać u stóp Jezusa, lecz nie mamy być zniechęceni. Nawet jeśli zostaliśmy zwyciężeni

przez wroga, nie jesteśmy ani porzuceni, ani opuszczeni, ani też odrzućeni przez Boga. O nie! Chrystus jest po prawicy Boga, który wstawia się za nami³. Umiłowany Jan powiedział: „Piszę wam to, abyście nie grzeszyli. Jeśli jednak ktoś zgrzeszy, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1 J 2,1). I nie zapomnijcie słów Chrystusa: „Sam Ojciec was miłuje” (J 16,27). On pragnie przywrócić was do Siebie, ujrzyć Swą własną czystość oraz świętość odzwierciedlone w was. Jeśli tylko poddacie się Mu, On, który rozpoczął w was dobre dzieło, poprowadzi je naprzód aż do dnia Jezusa Chrystusa⁴. Módlcie się gorliwiej, wierście pełniej. Gdy dojdziemy do braku zaufania we własną moc, ufajmy mocy naszego Odkupiciela, a będziemy wysławiać Tego, który jest zbawieniem naszego oblicza.

Im bliżej przystąpisz do Jezusa, tym bardziej obarczony błędem okaziesz się w swoich własnych oczach, gdyż twoje spojrzenie stanie się bardziej jasne, a niedoskonałości będą widziane w silnym i wyraźnym kontraście do Jego doskonałej natury. Stanowi to dowód, że zwiedzenia szatana straciły swoją moc, że pobudza cię ożywiający wpływ Ducha Świętego.

Głęboko zakorzeniona miłość do Jezusa nie może zamieszkiwać w sercu, które nie uświadamia sobie swojej własnej grzeszności. Dusza, która jest przemieniona łaską Chrystusa, będzie podziwiała Jego boski charakter; jeśli jednak nie dostrzegamy naszej własnej duchowej szpetoty, stanowi to wyraźny dowód, że nie spoglądaliśmy na piękno i wspaniałość Chrystusa.

Im mniej rzeczy godnych szacunku zobaczymy u siebie, tym więcej ujrzymy ich w niekończącej się czystości i uroku naszego Zbawiciela. Widok naszej grzeszności kieruje nas do Tego, który może wybaczyć; i gdy dusza — rozumiejąc swoją bezradność — sięga po Chrystusa, On objawi Siebie w mocy. Im bardziej poczucie potrzeby kieruje nas do Niego i do Słowa Bożego, tym wznioślejsze będzie nasze spojrzenie na Jego charakter i pełniej będziemy odzwierciedlać Jego obraz.

³ Rz 8,34 ⁴ Flp 1,6

Rozdział 8

Wzrastanie w Chrystusa

Odmiana serca, przez którą stajemy się dziećmi Bożymi, została w Biblii nazwana narodzeniem. Ponadto jest ona przyrównana do kielkowania dobrego nasienia, zasianego przez gospodarza. W podobny sposób ci, którzy dopiero co nawrócili się do Chrystusa, są „jak nowonarodzone niemowlęta”, aby „wzrastali” ku pełni mężów i kobiet w Chrystusie Jezusie. (1 P 2,2; Ef 4,15). Albo też na podobieństwo zasianego na polu dobrego nasienia mają wzrastać i wydawać owoc. Izajasz powiada, że będą „nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepem Pańskim, aby był uwielbiony” (Iz 61,3). W ten sposób zostały naszkicowane ilustracje z życia natury, aby pomóc nam lepiej zrozumieć tajemnicze prawdy duchowego życia.

Cała mądrość i umiejętność ludzka nie są w stanie wytworzyć życia w najmniejszym obiekcie natury. Jedynie dzięki życiu, którego udziela sam Bóg, mogą istnieć zarówno rośliny, jak i zwierzęta. Tak samo jedynie dzięki życiu od Boga w sercach ludzkich zostaje zrodzone życie duchowe. Jeśli kto nie zostanie „zrodzony z góry”, nie może stać się uczestnikiem życia, które Chrystus przyszedł darować (J 3,3).

Jak z życiem, tak jest ze wzrostem. To właśnie Bóg jest Tym, który doprowadza pączki do rozkwitu, a kwiaty do owocowania. To właśnie za sprawą Jego mocy rozwija się nasienie, „najpierw trawa, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie” (Mk 4,28). Prorok Ozeasz powiedział o Izraelu, że „rozkwitnie jak lilia”. „Ożyją jak zboże i rozkwitną jak krzew winny” (Oz 14,5.7). Z kolei Jezus wzywa nas, abyśmy „przypatrzyl się liliom, jak rosną” (Łk 12,27). Rośliny i kwiaty nie rosną dzięki własnej opiece, trosce czy też wysiłkom, lecz przyjmując to, co dostarczył Bóg, aby służyło ich

życiu. Dziecko nie jest w stanie dodać do swojego wzrostu żadnymi własnymi staraniami albo siłami. Również i ty nie jesteś w stanie zapewnić sobie duchowego wzrostu staraniem albo własnym wysiłkiem. Roślina, [jak] dziecko, wzrasta, otrzymując ze swojego otoczenia to, co służy jej życiu — powietrze, światło słoneczne oraz pokarm. Czym te dary natury są dla zwierząt i roślin, tym Chrystus jest dla tych, którzy Mu ufają. On jest ich „wieczną światłością”, „słońcem i tarczą” (Iz 60,19; Ps 84,11). Będzie „dla Izraela jak rosa”. „Zstąpi jak deszcz na skoszoną trawę” (Oz 14,5; Ps 72,6). On jest żywą wodą, „Chlebem Bożym [...]”, który zstępuje z nieba i daje światu życie” (J 6,33).

W niezrównanym darze Swego Syna Bóg otoczył cały świat atmosferą łaski tak realną, jak powietrze, które krąży dookoła globu. Wszyscy, którzy wybiorą oddychanie tą życiodajną atmosferą, będą żyli i wzrastali ku pełni mężów i kobiet w Chrystusie Jezusie.

Jak kwiat zwraca się ku słońcu, aby jasne promienie mogły wesprzeć doskonalenie jego piękna i symetrii, tak również my powinniśmy zwrócić się ku Słońcu Sprawiedliwości, aby mogło nas oświecać światło niebios, aby nasz charakter mógł się rozwinąć na podobieństwo Chrystusa.

Jezus uczył tej samej rzeczy, gdy mówił: „Trwajcie we Mnie, a Ja w was. Jak latorośl nie może wydawać owocu sama z siebie, jeśli nie będzie trwała w winorośli, tak i wy, jeśli nie będziecie trwać we Mnie [...]. Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,4.5). Jesteś tak samo uzależniony od Chrystusa, aby żyć świętym życiem, jak latorośl uzależniona jest od pnia matcznego, aby rosła i owocowała. Bez Niego nie posiadasz życia. Nie masz mocy do opierania się pokusie ani wzrastania w łasce i świętości. Trwając w Nim, możesz bujnie wzrastać. Czerpiąc z Niego życie, nie uschniesz ani nie będziesz pozbawiony owocu. Staniesz się jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód.

Wielu ludziom wydaje się, że muszą wykonać jakąś część tego dzieła sami. Zaufali Chrystusowi co do odpuszczenia grzechu, ale potem usiłują żyć w prawości przy pomocy własnych wysiłków. Jednak każdy taki wysiłek musi zawieść. Jezus powiedział: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić”. Nasz wzrost w łasce, radość i użyteczność — wszystko zależy od naszej jedności z Chrystusem. To właśnie przez codzienną, trwającą z godziny na godzinę łączność — przez trwanie w Nim — mamy wzrastać w łasce. On jest nie tylko Twórcą, lecz również Dokończycielem naszej wiary¹. Chrystus jest pierwszym i ostatnim, na zawsze. Ma być z nami nie tylko

¹ Hbr 12,2

na początku i końcu naszego biegu, lecz na każdym kroku tej drogi. Dawid powiedział: „Stawiam Pana zawsze przed oczami; skoro On jest po mojej prawicy, nie zachwieję się” (Ps 16,8).

Czy pytasz: „Jak mam trwać w Chrystusie”? W ten sam sposób, w jaki przyjąłeś Go na początku. „Jak więc przyjęliście Pana Jezusa Chrystusa, tak w Nim postępujcie”. „Sprawiedliwy będzie żył z wiary” (Kol 2,6; Hbr 10,38). Oddałeś siebie Bogu, aby całkowicie należeć do Niego, aby Mu służyć oraz okazywać posłuszeństwo i obrałeś Chrystusa za swojego Zbawiciela. Sam nie byłeś w stanie dokonać pojednania za twoje grzechy ani też odmienić serca; lecz oddawszy siebie Bogu, wierzysz, że przez wzgląd na Chrystusa On uczynił to wszystko dla ciebie. Przez *wiarę* stałeś się należącym do Chrystusa i przez *wiarę* masz w Nim wzrastać — za sprawą dawania i przyjmowania. Masz *dać* wszystko — twoje serce, wolę, służbę — dać Mu siebie w celu okazywania posłuszeństwa Jego wszystkim wymaganiom; i musisz *przyjąć* wszystko — Chrystusa, pełnię wszelkiego błogosławieństwa, aby trwał w twoim sercu, aby był twoją siłą, sprawiedliwością, nieustannym pomocnikiem — w celu udzielenia ci mocy do okazywania posłuszeństwa.

Poświęć się Bogu w poranku; uczyni to pierwszym zadaniem. Niech twoją modlitwą będzie: „Weź mnie, o Panie, jako całkowicie należącego do Ciebie”. Składać wszystkie moje plany u Twoich stóp. Użyj mnie dzisiaj w Twojej służbie. Pozostań ze mną i pozwól, aby wszelkie moje działania było dokonane w Tobie”. Chodzi o każdy dzień. Poświęć się Bogu każdego poranka na tenże dzień. Poddaj Mu wszelkie plany, aby zostały wykonane, względnie porzucone według wskazania Jego opatrności. W ten sposób możesz dzień po dniu oddawać swoje życie w ręce Boże i tak będzie ono coraz bardziej kształtowane na wzór życia Chrystusa.

Życie w Chrystusie jest życiem pokoju. Może nie ma w nim ekstazy uczuć, lecz powinna istnieć trwała, spokojna ufność. Twoja nadzieja nie tkwi w tobie; jest ona pokładana w Chrystusie. Twoja słabość zostaje połączona z Jego siłą, twoja niewiedza z Jego mądrością, twoja bezsilność z Jego trwającą mocą. Tak więc nie masz spoglądać na siebie, pozwalać umysłowi, aby zajmował się własnym „ja”, lecz spoglądać na Chrystusa. Niech umysł zastanawia się nad Jego miłością, pięknem — doskonałością — Jego charakteru. Chrystus w Swoim samozaparciu, w Swoim upokorzeniu, w Swojej czystości i świętości, w Swojej niezrównanej miłości — oto temat do rozważań. To właśnie przez miłowanie Go, naśladowanie Go oraz całkowite poleganie na Nim masz zostać przemieniony na Jego podobieństwo.

Jezus powiedział: „Trwajcie we Mnie”. Te słowa wyrażają myśl o odpocznieniu, trwałości oraz zaufaniu. Ponadto zaprasza On: „Przyjdźcie do Mnie [...], a Ja wam dam odpocznienie” (Mt 11,28). Słowa psalmisty wyrażają tę samą myśl: „Podдай się Panu i oczekuj Go”. Natomiast Izajasz udziela zapewnienia: „W ciszy i zaufaniu będzie wasza moc” (Ps 37,7; Iz 30,15). To odpocznienie nie bywa odnajdywane w bezczynności, gdyż w zaproszeniu Zbawiciela obietnica odpocznienia jest połączona z wezwaniem do pracy: „Weźcie na siebie Moje jarzmo [...], a znajdziecie odpocznienie” (Mt 11,29). Serce, które najzupełniej spoczywa w Chrystusie, będzie najgorliwsze i najbardziej aktywne w pracy dla Niego.

Kiedy umysł zajmuje się własnym „ja”, jest odwrócony od Chrystusa, źródła siły i życia. Dlatego stanowi to nieustanny wysiłek szatana, aby utrzymać uwagę odwróconą od Zbawiciela i w ten sposób nie dopuścić do jedności oraz łączności duszy z Chrystusem. Przyjemności świata, troski, kłopoty oraz smutki życia, błędy innych, czy też twoje własne błędy i wady — na niektóre, względnie wszystkie z nich będzie on usiłował skierować uwagę. Nie bądź wprowadzony w błąd jego wymysłami. Wiele osób, które są naprawdę sumienne i pragną żyć dla Boga, zbyt często sprowadza szatan do zastanawiania się nad własnymi błędami oraz słabościami i w ten sposób, odłączając ich od Chrystusa, ma nadzieję na odniesienie zwycięstwa. Nie powinniśmy skupiać się na własnym „ja” oraz ulegać obawom i lękom, czy będziemy zbawieni. To wszystko odwraca duszę od Źródła naszej siły. Powierz zachowanie twojej duszy Bogu i ufaj Mu. Rozmawiaj i myśl o Jezusie. Niech własne „ja” zaginie w Nim. Odsuń wszelką wątpliwość; porzuć swoje obawy. Powiedz wraz z apostołem Pawłem: „Żyję zaś już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus; moje obecne życie w ciele jest życiem w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał za mnie samego Siebie” (Ga 2,20). Odpocznij w Bogu. On jest w stanie zachować to, co Mu powierzyłeś. Jeśli pozostawisz siebie w Jego rękach, On przyniesie ci więcej niż zwycięstwo poprzez Tego, który cię umiłował².

Kiedy Chrystus przyjął ludzką naturę, związał z Sobą człowieczeństwo więzią miłości, która nigdy nie może być zerwana żadną mocą, chyba że z wyboru samego człowieka. Szatan będzie nieustannie przedstawiał pojęty, aby nas nakłonić do zerwania tej więzi — do wybrania odłączenia się od Chrystusa. Tutaj właśnie potrzeba, abyśmy czuwali, walczyli i modlili się, aby nic nie mogło nas zwabić do *wybrania* innego mistrza; gdyż zawsze mamy swobodę, aby to uczynić. Dlatego utrzymajmy wzrok skupiony na Chrystusie, a On nas zachowa. Patrząc na Jezusa, jesteśmy bez-

² Rz 8,37

pieczeni. Nic nie jest w stanie wyrwać nas z Jego ręki. Patrząc nieustannie na Niego, „zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana” (2 Kor 3,18).

W taki właśnie sposób pierwsi uczniowie osiągnęli podobieństwo do drogiego Zbawiciela. Gdy ci uczniowie słyszeli słowa Jezusa, odczuwali potrzebę posiadania Go. Szukali, odnaleźli i naśladowali Go. Byli z Nim w domu, przy stole, na osobności, w polu. Byli z Nim jak uczniowie z nauczycielem, codziennie przyjmując z Jego ust lekcje świętej prawdy. Spoglądali na Niego jak słudzy na mistrza, aby nauczyć się swojego obowiązku. Uczniowie ci „podlegali tym samym doświadczeniom co my” (Jk 5,17). Musieli odbyć tę samą walkę z grzechem. Potrzebowali tej samej łaski, aby żyć świętym życiem.

Nawet Jan, umiłowany uczeń, ten, który najpełniej odzwierciedlał podobieństwo Zbawiciela, nie posiadał z natury owego uroku charakteru. Był on nie tylko pewny siebie oraz żądny chwały, lecz również porywczy i urażony doznając krzywdę. Jednak gdy był mu ukazany charakter Onego Boskiego, ujrzał swój własny niedostatek i przez to poznanie został upokorzony. Siła i cierpliwość, moc i łagodność, majestat i cichość, które widział w codziennym życiu Syna Bożego, napełniły jego duszę zachwytem oraz miłością. Jego serce było dzień po dniu pociągane ku Chrystusowi, aż w miłości do swego Mistrza stracił z oczu własne „ja”. Jego skłonne do uraz, wyniosłe usposobienie zostało poddane nadającej kształt mocy Chrystusa. Odradzający wpływ Ducha Świętego odnowił jego serce. Moc miłości Chrystusowej dokonała przemiany charakteru. To jest pewny skutek jedności z Jezusem. Gdy Chrystus pozostaje w sercu, przemieniona zostaje cała natura. Duch Chrystusa — Jego miłość — zmiękcza serce, podporządkowuje sobie duszę i podnosi myśli oraz pragnienia ku Bogu i niebu.

Gdy Chrystus wstąpił do nieba, poczucie Jego obecności w dalszym ciągu towarzyszyło Jego naśladowcom. Była to osobista obecność, pełna miłości i światłości. Jezus, Zbawca, który chodził, rozmawiał i modlił się razem z nimi, który wypowiadał do ich serc [słowa] nadziei oraz pocieszenia, został wzięty od nich do nieba, podczas gdy na ustach miał jeszcze poselstwo pokoju. Gdy przyjął Go obłok aniołów, dochodziło do nich brzmienie Jego głosu — „Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Wstąpił do nieba w ludzkiej postaci. Wiedzieli, że znajdował się przed tronem Bożym, będąc w dalszym ciągu ich Przyjacielem i Zbawcą, i że Jego współczucie nie uległo zmianie, że był w dalszym ciągu utożsamiany z cierpiącą ludzkością. Przedstawiał

przed Bogiem zasługi Swojej własnej cennej krwi, ukazując zranione dłonie i stopy, na pamiątkę ceny, którą zapłacił za Swych odkupionych. Wiedzieli, że wstąpił do nieba, aby przygotować dla nich miejsca, i że przyjdzie znowu, aby wziąć ich do Siebie.

Gdy po wniebowstąpieniu spotkali się razem, bardzo pragnęli przedstawić swoje prośby Ojcu w imieniu Jezusa. W uroczystym przejęciu skłonili się w modlitwie, powtarzając zapewnienie: „O cokolwiek poprosicie Ojca w Moje imię, da wam. Dotąd o nic nie prosiliście w Moje imię. Proście, a otrzymacie, aby wasza radość była pełna” (J 16,23.24). Coraz wyżej wyciągali rękę wiary z potężnym argumentem: „Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami” (Rz 8,34). Pięćdziesiątnica przyniosła im obecność Pocieszyciela, o którym Chrystus powiedział, że „będzie w was”. Powiedział jeszcze: „Lepiej dla was, abym Ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, natomiast jeśli odejdę, pošlę go do was” (J 14,17; 16,7). Odtąd Chrystus miał poprzez Ducha nieustannie trwać w sercach Swych dzieci. Ich jedność z Nim była ściślejsza niż wtedy, gdy był z nimi osobiście. Światłość, miłość i moc mieszkającego wewnątrz Chrystusa jaśniała przez nich, tak że ludzie, widząc, „dziwili się. Rozpoznali również, że byli z Jezusem” (Dz 4,13).

Obecnie Chrystus pragnie być dla Swych dzieci wszystkim, czym był dla uczniów; gdyż w owej ostatniej modlitwie ze zgromadzoną wokół Siebie małą grupką uczniów powiedział: „Nie tylko za nimi proszę, lecz i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we Mnie” (J 17,20).

Jezus modlił się za nas i prosił, abyśmy mogli być z Nim jedno, tak jak On jest jedno z Ojcem. Jakaż to jedność! Zbawiciel powiedział o Sobie: „Syn nie może nic czynić sam od Siebie”. „Ojciec, który mieszka we Mnie, On dokonuje dzieł” (J 5,19; 14,10). Skoro więc Chrystus mieszka w naszych sercach, będzie sprawował w nas „chęć i wykonanie według Swego upodobania” (Flp 2,13). Będziemy pracować tak, jak On pracował; będziemy manifestowali tego samego ducha. I właśnie w ten sposób, miłując Go i trwając w Nim, będziemy „wzrastali we wszystkim w Tego, który jest głową — w Chrystusa” (Ef 4,15).

Rozdział 9

Praca i życie

Bóg jest źródłem życia, światła i radości dla wszechświata. Podobnie do promieni światła słonecznego i strumieni wody, tryskających z żywego źródła, błogosławieństwa wypływają od Niego do wszystkich Jego stworzeń. I gdziekolwiek życie Boże znajduje się w sercach ludzkich, będzie wypływało do innych w miłości i błogosławieństwie.

Radość naszego Zbawiciela tkwiła w podnoszeniu i odkupieniu upadłych ludzi. Dla dokonania tego życie nie było Mu drogie, ale wycierpiał krzyż, nie zważając na hańbę¹. Tak samo aniołowie są wciąż zajęci działaniem dla szczęścia innych. Stanowi to ich radość. To, co egoistyczne serca uważałyby za poniżającą służbę, jest dziełem bezgrzesznych aniołów, usługujących tym, którzy są nieszczęśliwi i pod każdym względem słabsi w charakterze, jak również randze. Duch samoofiarnej miłości Chrystusa jest duchem, który przenika niebo i stanowi samą istotę jego szczęścia. To jest duch, którego będą posiadali naśladowcy Chrystusa — działanie, które podejmą.

Gdy w serce wpisana jest miłość Chrystusa, niczym wonny zapach nie może zostać ukryta. Jej święty wpływ będzie odczuwany przez wszystkich, z którymi wejdziemy w kontakt. Duch Chrystusa w sercu jest jak źródło na pustyni, wypływające ku orzeźwieniu wszystkich oraz powodujące u tych, którzy są bliscy śmierci, pragnienie napicia się wody żywota.

Miłość do Jezusa będzie manifestowana w pragnieniu działania, jak On działał, aby pobłogosławić i podnieść człowieczeństwo. Poprowadzi ona do miłości, czułości i współczucia względem wszystkich stworzeń otaczanych troską naszego niebiańskiego Ojca.

¹ Hbr 12,2

Życie Zbawiciela na ziemi nie było życiem wygody i poświęcania uwagi Sobie, lecz życiem ciężkiej pracy, przepojonej wytrwałości, gorliwym i nieustrudzonym wysiłkiem dla zbawienia zgubionego rodzaju ludzkiego. Od żłobu do Kalwarii podążał ścieżką samozaparcia i nie starał się, aby zostać zwolnionym z ciężkich zadań, uciążliwych podróży oraz wyczerpującej troski i pracy. Powiedział: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, ale aby służyć i oddać Swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28). To był jeden wielki cel Jego życia. Wszystko inne było drugorzędne i temu podporządkowane. Było to Jego pokarmem i napojem, aby czynić wolę Boga i dokończyć dzieła. Własne „ja” i własna korzyść nie miały żadnego udziału w Jego pracy.

Tak samo ci, którzy są uczestnikami łaski Chrystusa, będą gotowi do poniesienia wszelkiej ofiary, aby inni, za których On umarł, mogli mieć udział w niebiańskim darze. Zrobią wszystko, co mogą, aby uczynić świat lepszym do przebywania na nim. Ten duch jest pewnym następstwem u prawdziwie nawróconej duszy. Zaledwie przystąpimy do Chrystusa, a w sercu zostaje zrodzone pragnienie oznajmienia innym, jak drogiego przyjaciela znaleźliśmy w Jezusie; owa zbawienna i uświęcająca prawda nie może być zamknięta w naszym sercu. Jeśli jesteśmy odziani sprawiedliwością Chrystusa i napełnieni radością Jego zamieszkującego wewnątrz Ducha, nie będziemy w stanie milczeć. Jeśli skosztowaliśmy i zobaczyliśmy, że Pan jest dobry², będziemy mieli coś do powiedzenia. Podobnie do Filipa, gdy odnalazł Zbawiciela, zaprosimy innych przed Jego oblicze. Będziemy starali się przedstawić im urok Chrystusa i niewidzialną rzeczywistość mającego nadejść świata. Będzie intensywne pragnienie, aby podążać ścieżką, po której kroczył Jezus. Powstanie gorliwa tęsknota za tym, aby znajdujące się wokoło nas osoby mogły ujrzeć „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata” (J 1,29).

Ponadto staranie, aby błogosławić innych, znajdzie odpowiedź w błogosławieństwach spływających na nas samych. To było zamiarem Boga w udzieleniu nam roli do odegrania w planie odkupienia. On dał ludziom przywilej stania się uczestnikami boskiej natury, a z ich strony, szerzenia błogosławieństw wśród swoich bliźnich. Stanowi to najwyższy zaszczyt, największą radość, jaką było Bogu możliwe, aby obdarzyć ludzi. Ci, którzy w ten sposób stają się uczestnikami w trudach miłości³, są doprowadzeni najbliżej swojego Stwórcy.

Bóg mógłby powierzyć poselstwo ewangelii i całe dzieło służby miłości niebiańskim aniołom. Dla osiągnięcia Swego celu mógłby posłużyć się

² Ps 34,9 ³ 1 Tes 1,3

innymi środkami. Jednak w niekończącej się miłości wybrał uczynienie nas współpracownikami z Sobą, Chrystusem i aniołami, abyśmy mogli mieć udział w błogosławieństwie, radości i duchowym uniesieniu, które wynikają z tej niesamolubnej służby.

Do dzielenia uczuć z Chrystusem jesteśmy doprowadzeni przez wspólnotę Jego cierpień. Każdy akt samoofiary dla dobra innych wzmacnia ducha dobroczynności w sercu dawcy, łącząc go jeszcze ściślej z Odkupicielem świata, który „będąc bogatym, dla was stał się ubogim, abyście wy zostali ubogaceni Jego ubóstwem” (2 Kor 8,9). To właśnie tylko wtedy, gdy w ten sposób wypełniamy boski cel stworzenia nas, życie może być dla nas błogosławieństwem.

Jeśli zgodnie z zamiarem Chrystusa co do Jego uczniów udasz się do pracy i będziesz pozyskiwać dla Niego dusze, odczujesz potrzebę głębszego doświadczenia oraz większego poznania boskich spraw, a także będziesz łaknął i pragnął sprawiedliwości⁴. Zwrócisz się z błaganiem do Boga i twoja wiara zostanie wzmocniona, a dusza będzie się obficiej poila ze źródła zbawienia. Doświadczenie sprzeciwu i prób skieruje cię do Biblii i modlitwy. Będziesz wzrastał w łasce i poznaniu Chrystusa, a także nabierał bogatego doświadczenia.

Duch niesamolubnej pracy dla innych nadaje charakterowi pełni, stałości i Chrystusowego uroku, a także sprowadza pokój i szczęście posiadającemu go. Dążenia stają się wznioślejsze. Nie ma miejsca na lenistwo czy egoizm. Ci, którzy w ten sposób posługują się chrystiańską łaską, będą wzrastać i staną się silnymi, aby działać dla Boga. Będą mieć jasną percepcję duchową, niezachwianą, wzrastającą wiarę, a w modlitwie spotęgowaną moc. Duch Boży, poruszając ich ducha, wywołuje świętą zgodę duszy jako odpowiedź na boski dotyk. Ci, którzy w ten sposób poświęcają się niesamolubnym staraniom dla dobra innych, z największą pewnością sprawują swoje zbawienie⁵.

Jedynym sposobem, aby wzrastać w łasce, jest bezinteresowne wykonywanie pracy, którą Chrystus nam zlecił — zaangażowanie się na miarę naszych zdolności w pomaganiu i błogosławieniu potrzebujących tej pomocy, której jesteśmy w stanie im udzielić. Siłę osiąga się przez ćwiczenie; aktywność stanowi warunek życia. Ci, którzy usiłują zachować chrystiańskie życie biernym przyjmowaniem błogosławieństw, nadchodzących za pośrednictwem środków łaski, i nieczynieniem niczego dla Chrystusa, po prostu próbują żyć, jedząc bez pracy. Zarówno w świecie duchowym, jak i naturalnym, zawsze doprowadza to do degeneracji i upadku. Człowiek,

⁴ Mt 5,6 ⁵ Flp 2,12

który odmówiłby posługiwania się swoimi kończynami, wkrótce utraciłby wszelką zdolność do korzystania z nich. Tym sposobem chrystianin, który nie ćwiczy danych mu przez Boga zdolności, nie tylko nie wzrośnie w Chrystusie⁶, ale utraci siłę, którą już posiadał.

Zbór Chrystusowy jest wyznaczonym przez Boga pośrednictwem dla zbawienia ludzi. Jego misją jest niesienie ewangelii światu. Owo zobowiązanie spoczywa na wszystkich Chrystianach. Każdy, na miarę swego talentu i sposobności, ma wypełnić polecenie Zbawiciela. Objawiona nam miłość Chrystusa czyni nas dłużnikami wszystkich, którzy Go nie znają. Bóg dał nam światło nie tylko dla nas samych, ale po to, abyśmy skierowywali je na nich.

Gdyby naśladowcy Chrystusa zdawali sobie sprawę z powinności, wówczas tam, gdzie obecnie jedna osoba głosi ewangelię w krajach pogańskich, znajdowałyby się tysiące. Natomiast wszyscy, którzy nie mogliby osobiście zaangażować się w pracy, pomimo to utrzymywaliby ją swoimi środkami, solidarnością i modlitwami. Ponadto istniałaby dalece gorliwsza praca dla dusz w krajach chrystiańskich.

W celu pracy dla Chrystusa nie potrzebujemy udawać się do pogańskich krajów ani nawet opuszczać wąskiego kręgu domowego, jeśli to właśnie tam spoczywa nasz obowiązek. Możemy to czynić w kręgu domowym, w zborze, wśród tych, z którymi się stykamy i z którymi pracujemy.

Większa część życia naszego Zbawiciela na ziemi była spędzona na wytrwałej pracy w warsztacie stolarskim w Nazarecie. Usługujący aniołowie towarzyszyli Panu żywota, gdy On, nierozpoznany i nieuczczony, chodził obok wieśniaków i robotników. Gdy pracował w skromnym rzemieśle, wypełniał Swoją misję tak wiernie, jak wtedy, gdy uzdrawiał chorych lub chodził po kołyszanych przez burzę falach Morza Galilejskiego. Dlatego w najskromniejszych obowiązkach i na najpokorniejszym stanowisku możemy chodzić i pracować z Jezusem.

Apostoł powiedział: „Każdy więc, jakim jest powołany [...], takim niech zostanie przed Bogiem” (1 Kor 7,24). Kupiec może prowadzić handel w sposób, który uwielbi jego Mistrza uczciwością. Jeśli jest prawdziwym naśladowcą Chrystusa, wprowadzi swą religię we wszystko, co jest dokonywane, i objawi ludziom ducha Chrystusowego. Mechanik może być pilnym i wiernym przedstawicielem Tego, który wśród wzgórz Galilei trudził się pokornym zajęciem. Każdy, kto przyjmuje imię Chrystusa, powinien tak pracować, aby inni, widząc dobre uczynki, mogli być doprowadzeni do uwielbienia swojego Stworzyciela i Odkupiciela.

⁶ Ef 4,15

Wielu uwalnia się od udostępnienia swoich darów służbie Chrystusa, ponieważ inni mają większe zdolności i zalety. Panuje opinia, że jedynie od tych, którzy są szczególnie utalentowani, wymagane jest poświęcenie zdolności służbie Bożej. Doszło do tego, że w zrozumieniu wielu osób talenty udzielane są jedynie faworyzowanej grupie, z wyłączeniem innych, którzy oczywiście nie są powołani do uczestniczenia w trudzie bądź nagrodzie. Jednak nie tak przedstawiono to w podobieństwie. Gdy pan do domu wezwał swoje sługi, dał każdemu *jego* pracę⁷.

W miłującym duchu możemy spełniać najskromniejsze obowiązki życiowe „jak dla Pana” (Kol 3,23). Jeśli w sercu znajduje się miłość Boga, będzie ona manifestowana w życiu. Otoczy nas wonność Chrystusowa⁸ i nasz wpływ będzie podnoszący i błogosławiący.

Nie masz wyczekiwać wielkich sposobności ani spodziewać się niezwykłych zdolności, zanim udasz się do pracy dla Boga. Nie potrzebujesz zastanawiać się nad tym, co pomyśli o tobie świat. Jeśli codzienne życie jest świadectwem czystości i szczerości twojej wiary, a inni są przekonani, że pragniesz być dla nich pożytkiem, twoje starania nie będą całkowicie stracone.

Najskromniejsi i najubożsi z uczniów Jezusa mogą być błogosławieństwem dla innych. Być może nie uświadamiają sobie, że czynią jakieś szczególne dobro, ale przez swój nieświadomy wpływ mogą dać początek falom błogosławieństwa, które będą się rozszerzać i pogłębiać, a o błogich skutkach dowiedzą się dopiero w dniu końcowej zapłaty. Nie przeczuwają ani nie wiedzą, że czynią coś wielkiego. Nie jest od nich wymagane, aby męczyli się obawami o powodzenie. Mają tylko spokojnie iść naprzód, wiernie wykonując pracę, którą wyznacza Boża opatrność, a ich życie nie będzie daremne. Ich własne dusze będą coraz bardziej wzrastały ku podobieństwu Chrystusa; są współpracownikami Bożymi⁹ w tym życiu i przysposabiają się tak do wyższego dzieła i niezakrytej cieniem radości życia mającego nadejść.

⁷ Mk 13,34,35 ⁸ 2 Kor 2,15 ⁹ 1 Kor 3,9

Rozdział 10

Poznanie Boga

Wiele jest dróg, którymi Bóg stara się oznajmić nam Siebie i doprowadzić nas do wspólnoty z Sobą. Natura bez przestanku przemawia do naszych zmysłów. Otwarte serce znajdzie się pod wrażeniem miłości i chwały Bożej, objawionych za pośrednictwem dzieł Jego rąk. Przysłuchujące się ucho może usłyszeć i zrozumieć porozumiewanie się Boga poprzez sprawy natury. Zielone pola, wysokie drzewa, pączki i kwiaty, przesuwający się obłok, spadający deszcz, szemrający strumyk i chwała niebios przemawiają do naszych serc oraz zapraszają do zapoznania się z Tym, który je wszystkie uczynił.

Nasz Zbawiciel związał Swoje cenne lekcje ze sprawami natury. Zarówno drzewa, ptaki, kwiaty w dolinach, wzgórze, jeziora, piękne niebiosy, jak i wydarzenia oraz otoczenie codziennego życia — wszystkie były połączone ze słowami prawdy, aby Jego lekcje mogły w ten sposób być często przywoływane na pamięć, nawet wśród zajmujących trosk zapracowanego życia.

Bóg chciałby, aby Jego dzieci doceniały Jego dzieła i rozkoszowały się prostym, cichym pięknem, którym ozdobił nasz ziemski dom. On jest miłośnikiem piękna, a ponad wszystko, co jest atrakcyjne zewnętrznie, miłuje piękno charakteru; chciałby, abyśmy kultywowali czystość i prostotę — owe ciche wdzięki kwiatów.

Jeśli tylko wsłuchamy się, stworzone dzieła Boże nauczą nas cennych lekcji posłuszeństwa i ufności. Od gwiazd, które w swoim bezdrożnym

biegu poprzez przestrzeń wiekami podążają wyznaczoną drogą, do najmniejszego atomu — sprawy natury okazują posłuszeństwo woli Stwórcy. Bóg troszczy się i utrzymuje wszystko, co stworzył. On, który w bezkresie podtrzymuje niezliczone światy, jednocześnie troszczy się o potrzeby małego szarego wróbla, który bez obawy nuci swój skromny śpiew. Zarówno wtedy, gdy ludzie udają się do swojej codziennej pracy, jak i wtedy, gdy przystępują do modlitwy; gdy kładą się w nocy i gdy wstają o poranku; gdy zamożny ucztuje w swoim pałacu albo gdy biedny gromadzi swoje dzieci dookoła ubogiego stołu, każdy jest czule doglądany przez niebiańskiego Ojca. Nie zostaje uroniona łza, której by nie zauważył Bóg. Nie ma uśmiechu, na który On by nie zwrócił uwagi.

Gdybyśmy tylko całkowicie w to wierzyli, wszelkie zbytnie obawy byłyby oddalone. Nasze życie nie byłoby tak napełnione rozczarowaniem, jak obecnie, gdyż wszystko, duże czy małe, byłoby oddane w ręce Boga, który nie jest zakłopotany różnorodnością trosk ani ich ciężarem. Wtedy cieszylibyśmy się takim odpoczynkiem duszy, który dla licznych osób od dawna jest obcy.

Gdy twoje zmysły rozkoszują się pociągającym urokiem ziemi, pomyśl o świecie, który ma nadejść, który nigdy nie zazna nieszczęścia grzechu i śmierci, gdzie oblicze natury nie będzie już dłużej objawiało cienia przekleństwa. Pozwól twojej wyobraźni zobrazować dom zbawionych i pamiętaj, że będzie on wspanialszy, niż jesteś w stanie sięgnąć wyobraźnią. W rozmaitych darach Bożych, znajdujących się w naturze, dostrzegamy jedynie najniklejszy przeblysłk Jego chwały. Napisano: „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i na ludzkie serce nie wstąpiło, to Bóg przygotował tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9).

Poeta i naturalista mają wiele do powiedzenia o naturze, ale to właśnie chrystianin jest tym, który z największym uznaniem cieszy się pięknem ziemi, ponieważ w kwiecie, krzewie i drzewie rozpoznaje dzieło swego Ojca i dostrzega Jego miłość. Nikt nie może w pełni docenić znaczenia wzgórza i doliny oraz rzeki i morza, kto nie spogląda na nie jako wyraz miłości Boga do człowieka.

Bóg przemawia do nas przez opatrnościowe działanie i wpływ Swe-go Ducha na serce. W naszych warunkach oraz otoczeniu, w zmianach następujących każdego dnia wokół nas możemy natrafić na cenne lekcje — o ile tylko nasze serca są otwarte, aby je zauważyć. Nakreślając dzieło opatrności Bożej, psalmista powiedział: „Pełna jest ziemia miłosierdzia Pana”. „Kto jest mądry i będzie tego strzegł, zrozumie miłosierdzie Pana” (Ps 33,5; 107,43).

Bóg przemawia do nas w Swym słowie. Tutaj mamy w jasnym zarysie objawienie Jego charakteru, Jego postępowanie z ludźmi, a także wielkie dzieło odkupienia. Tutaj jest otwarta przed nami historia patriarchów, proroków i innych świętych mężów dawnych czasów. Oni „podlegali tym samym doświadczeniom co my” (Jk 5,17). Widzimy, jak borykali się ze zniechęceniem podobnym naszemu, jak podobnie do nas popadali w pokusę, a mimo to ponownie nabierali otuchy i zwyciężali dzięki łasce Bożej; i przypatrując się, zostajemy zachęcani w naszym dążeniu do sprawiedliwości. Gdy czytamy o owym cennym doświadczeniu, które było im dane, o świetle, miłości i błogosławieństwie, którymi mogli się radować, i o pracy, której dokonali dzięki danej im łasce, duch, który ich inspirował, rozpała w naszych sercach płomień świętej chęci naśladowania, a także pragnienie bycia podobnymi do nich charakterem — aby podobnie do nich chodzić z Bogiem.

Jezus tak powiedział o Pismach Starego Testamentu — a o ileż bardziej jest to prawdą o Pismach Nowego Testamentu — „one właśnie dają o Mnie świadectwo”, o Odkupicielu, Tym, na którym skupiona jest nasza nadzieja życia wiecznego (J 5,39). Owszem, cała Biblia mówi o Chrystusie. Od pierwszej wzmianki o stworzeniu — gdyż „bez Niego nic nie powstało, co powstało” — do końcowej obietnicy: „Oto przychodzę wkrótce”, czytamy o Jego dziełach i słuchamy Jego głosu (J 1,3; Ap 22,12). Jeśli chcesz być zaznajomiony ze Zbawicielem, studiuj Pismo Święte.

Wypełnij całe serce słowami Boga. One są żywą wodą, gaszącą twoje palące pragnienie. One są żywym chlebem z nieba¹. Jezus oznajmia: „Jeśli nie będziecie jeść ciała Syna Człowieczego i pić Jego krwi, nie będziecie mieć życia w sobie”. Ponadto Sam wyjaśnia, mówiąc: „Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” (J 6,53.63). Nasze ciała są tworzone z tego, co jemy i pijemy; a jak w sferze naturalnej, tak też w duchowej — to, o czym rozmyślamy, nadaje tonu i siły naszej duchowej naturze.

Temat odkupienia jest właśnie tym, w który pragną wejrzyć aniołowie²; będzie on nauką i pieśnią odkupionych przez niekończące się wieki wieczności. Czy nie jest on godny starannej uwagi i badania teraz? Nieskończone miłosierdzie oraz miłość Jezusa, a także ofiara uczyniona dla nas domagają się najpoważniejszej i najdonioślejszej refleksji. Powinniśmy zastanawiać się nad charakterem naszego drogiego Odkupiciela i Orędownika. Powinniśmy rozmyślać o misji Tego, który przyszedł zbawić Swój lud od jego grzechów³. Gdy tak będziemy rozważać niebiańskie

¹ J 6,51 ² 1 P 1,12 ³ Mt 1,21

tematy, nasza wiara i miłość przybiorą na sile, a modlitwy będą coraz miłsze Bogu, gdyż będą coraz mocniej łączone z wiarą i miłością. Staną się rozumne i żarliwe. Będzie bardziej stałe zaufanie Jezusowi oraz codzienne, żywe doświadczanie Jego mocy ku całkowitemu zbawieniu wszystkich, którzy przez Niego przychodzą do Boga⁴.

Rozmyślając nad doskonałością Zbawiciela, zapagniemy być całkowicie przemienieni i odnowieni na obraz Jego czystości. Dusza będzie łaknęła i pragnęła stać się podobną do Tego, którego wielbimy. Im bardziej nasze myśli będą skupione na Chrystusie, tym więcej będziemy mówić o Nim innym i przedstawiać Go światu.

Biblia nie została napisana jedynie dla uczonych, wręcz przeciwnie, została przeznaczona dla prostych ludzi. Wielkie prawdy, niezbędne dla zbawienia, zostały uczynione jasnymi jak południe i nikt nie zbłądzi ani nie zgubi drogi, z wyjątkiem tych, którzy postępują według własnej opinii, zamiast według wyraźnie objawionej woli Bożej.

Nie powinniśmy przyjmować świadectwa żadnego człowieka w sprawie tego, co uczy Pismo Święte, lecz studiować słowa Boga sami. Jeśli pozwolimy, aby inni myśleli za nas, będziemy mieli okaleczone siły i ograniczone zdolności. Szlachetne siły umysłu mogą tak skarłowacieć wskutek braku posługiwania się nimi w tematach godnych ich skupienia, że utracą swoją zdolność pojmowania głębokiego znaczenia słowa Bożego. Umysł będzie się rozwijał, jeśli zostanie zajęty wyznaczaniem wzajemnej relacji tematów biblijnych, porównując pismo z pismem i duchowe rzeczy z tym, co duchowe.

Nie ma nic bardziej obliczonego na wzmocnienie intelektu niż studium Pisma Świętego. Żadna inna księga nie ma takiej siły, aby wznieść myśli i nadać wigoru władzom umysłowym, jak rozległe, uszlachetniające prawdy Biblii. Gdyby słowo Boże było należycie studiowane, ludzie wykazywaliby rozpiętość intelektu, szlachetność charakteru i stanowczość w dążeniu do celu rzadko widywane w tych czasach.

Jednak istnieje tylko niewielka korzyść, czerpana z pośpiesznego czytania Pisma Świętego. Można przeczytać całą Biblię, a mimo to nie zdołać dostrzec jej piękna ani pojąć jej głębokiego i ukrytego znaczenia. Studiowanie jednego fragmentu dotąd, aż jego znaczenie będzie dla umysłu jasne, a jego stosunek do planu zbawienia oczywisty, ma większą wartość, niż lektura wielu rozdziałów bez żadnego określonego celu na widoku i uzyskanego konkretnego pouczenia. Miej Biblię przy sobie. Gdy masz

⁴ Hbr 7,25

sposobność, czytaj ją; utrwalaj teksty w pamięci. Nawet gdy idziesz ulicami, możesz przeczytać jakiś fragment i rozmyślać o nim, utrwalając go w ten sposób w umyśle.

Nie możemy osiągnąć mądrości bez gorliwego starania i przepojonego modlitwą studium. Niektóre części Pisma Świętego są co prawda zbyt jasne, aby były źle zrozumiane, ale są też inne, których znaczenie nie leży na powierzchni, aby było dostrzeżone jednym spojrzeniem. Pismo musi być porównywane z pismem. Musi nastąpić staranne badanie i modlitewna refleksja. Takie studium będzie obficie wynagrodzone. Jak górnik odkrywa ukryte pod powierzchnią ziemi żyły szlachetnego metalu, tak samo ten, kto wytrwale szuka w słowie Bożym, jak za ukrytym skarbem⁵, odnajduje prawdy o największej wartości, które są ukryte przed widokiem niedbałego poszukiwacza. Rozważane w sercu natchnione słowa będą jak strumienie płynące ze źródła żywota.

Biblia nigdy nie powinna być studiowana bez modlitwy. Przed otwarciem jej stron powinniśmy prosić o oświecenie Ducha Świętego, a będzie ono dane. Gdy Natanael przystąpił do Jezusa, Zbawiciel oznajmił: „Oto prawdziwie Izraelita, w którym nie ma zdrady”. Natanael rzekł: „Skąd mnie znasz?”. Jezus odpowiedział: „Zanim Filip cię zawołał, gdy byłeś pod drzewem figowym, widziałem cię” (J 1,47.48). Jezus ujrzy także nas w ustronnych miejscach modlitwy, jeśli będziemy szukali Go w celu otrzymania światła, abyśmy mogli poznać, co jest prawdą. Aniołowie ze świata światłości będą z tymi, którzy w uniżoności serca szukają boskiego przewodnictwa.

Duch Święty wywyższa i uwielbia Zbawiciela. Jego urzędem jest przedstawianie Chrystusa, czystości Jego sprawiedliwości i wielkiego zbawienia, które mamy za Jego pośrednictwem. Jezus powiedział: „weźmie z Mojego i wam oznajmi” (J 16,14). Duch prawdy jest jedynym skutecznym nauczycielem boskiej prawdy. Jak Bóg musi cenić rodzaj ludzki, skoro oddał Swojego Syna, aby umarł za niego, i ustanawia Swego Ducha, aby był nauczycielem i ustawicznym przewodnikiem człowieka!

⁵ Mt 13,44

Rozdział 11

Przywilej modlitwy

Bóg przemawia do nas przez naturę i objawienie, przez Swą opatrność i wpływ Swego Ducha. To jednak nie wystarczy; potrzebujemy także wyłać przed Nim nasze serca¹. W celu posiadania duchowego życia i energii musimy mieć stały kontakt z naszym niebiańskim Ojcem. Nasze umysły mogą być ku Niemu zwrócone, możemy rozmyślać o Jego dziełach, łasce i błogosławieństwach, jednak to nie stanowi obcowania z Nim w najpełniejszym znaczeniu. Aby obcować z Bogiem, musimy mieć Mu coś do powiedzenia odnośnie do naszego obecnego życia.

Modlitwa jest otwarciem serca przed Bogiem jak przed przyjacielem. Nie jest ono konieczne, aby dać poznać Bogu, kim jesteśmy, ale właśnie po to, aby umożliwić nam przyjęcie Go. Modlitwa nie sprowadza Boga do nas, lecz przenosi nas do Niego.

Gdy Jezus był na ziemi, uczył Swych uczniów, jak należy się modlić. Polecił im, aby przedstawiali Bogu swoje codzienne potrzeby i składali na Niego wszelką troskę. A Jego zapewnienie, że ich prośby zostaną wysłuchane, stanowi również zapewnienie dla nas.

Sam Jezus często się modlił, gdy mieszkał wśród ludzi. Nasz Zbawiciel utożsamiał się z naszymi potrzebami i słabościami przez to, że prosił i szukał u Ojca świeżych zasobów siły, aby z pokrzepieniem móc wyjść naprzeciw obowiązkom i próbom. On jest naszym przykładem we wszystkim². On jest bratem w naszych słabościach, „kuszonym we wszystkim podobnie jak my”³, tyle że Jego istota, będąc bezgrzeszną, wzdragała się przed złem; znosił walki i mękę duszy w świecie grzechu. Jego człowieczeństwo uczyniło modlitwę koniecznością i przywilejem. W obcowaniu ze Swym Ojcem odnajdywał pocieszenie i radość. A zatem, jeśli Zbawca ludzi, Syn

¹ Ps 62,9 ² 1 P 2,21 ³ Hbr 4,15

Boga, odczuwał potrzebę modlitwy, o ileż bardziej słabi, grzeszni śmiertelnicy powinni odczuwać konieczność usilnej, nieustannej modlitwy.

Nasz niebiański Ojciec czeka, aby udzielić nam pełni Swego błogosławieństwa. Naszym przywilejem jest, aby obficie napoić się u źródła bezgranicznej miłości. Jakie to dziwne, że tak mało się modlimy! Bóg jest gotowy i chętny, aby wysłuchać szczerą modlitwę najskromniejszego ze Swych dzieci, a mimo to po naszej stronie istnieje dużo jawnej niechęci, aby oznajmić Bogu nasze potrzeby. Co mogą sobie pomyśleć aniołowie niebios o biednych, bezradnych i narażonych na pokusy istotach ludzkich, gdy wzdycha do nich Boże serce nieskończonej miłości, gotowe dać więcej niż to, o co proszą albo o czym myślą⁴, a one tak mało się modlą i mają tak niewielką wiarę? Aniołowie odnajdują rozkosz w kłanianiu się przed Bogiem; rozkoszują się przebywaniem blisko Niego. Uważają obcowanie z Bogiem za swoją największą radość; a ziemskie dzieci, tak bardzo potrzebujące pomocy, której udzielić może jedynie Bóg, wydają się zadowolone kroczeniem bez światłości Jego Ducha, towarzystwa Jego obecności.

Ciemność złego otacza tych, którzy zaniedbują modlitwę. Podszeptowane pokusy wroga wabią ich do grzechu; a wszystko dlatego, że nie wykorzystują przywilejów, które Bóg im dał w boskim ustanowieniu modlitwy. Dlaczego synowie i córki Boga są tacy niechętni do modlitwy, kiedy przecież modlitwa jest kluczem w ręku wiary do otworzenia niebiańskiej skarbnicy, w której gromadzone są nieskończone zasoby Wszechmocy? Bez nieustannej modlitwy oraz pilnego czuwania znajdujemy się w niebezpieczeństwie zubożenia i zboczenia z właściwej drogi. Przeciwnik ciągle usiłuje zagrozić drogę do ubłagalni, abyśmy nie uzyskali łaski i mocy do oparcia się pokusom dzięki gorliwym błaganiom i wierze.

Istnieją pewne warunki, pod którymi możemy oczekiwać, że Bóg wysłucha i odpowie na nasze modlitwy. Jednym z pierwszych z nich jest to, że odczuwamy potrzebę Jego pomocy. On obiecał: „Wyleję wody na pragnącego, a potoki na suchą ziemię” (Iz 44,3). Ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, którzy tęsknią za Bogiem, mogą być pewni, że będą nasyceni. Serce musi być otwarte na wpływ Ducha, w przeciwnym razie Boże błogosławieństwo nie może być uzyskane.

Nasza wielka potrzeba jest sama w sobie argumentem i najwymowniej dowodzi w naszej sprawie. Jednak Pana należy szukać, aby uczynił dla nas te rzeczy. On mówi: „Proście, a będzie wam dane”. „On, który nawet

⁴ Ef 3,20

własnego Syna nie oszczędził, ale wydał Go za nas wszystkich, jakże nie miałby z Nim darować nam wszystkiego?” (Mt 7,7; Rz 8,32).

Jeśli w sercu będziemy mieć respekt dla nieprawości, jeśli przyłgniemy do jakiegokolwiek poznanego grzechu, Pan nas nie wysłucha; natomiast modlitwa opamiętanej, skruszonej duszy jest zawsze przyjęta. Kiedy wszelkie poznane błędy są naprawione, możemy wierzyć, że Bóg odpowie na nasze prośby. Nasze własne zalety nigdy nie zjedną nam przychylności Bożej; to właśnie zasługi Jezusa są tym, co nas zbawi, Jego krew jest tym, co nas oczyści; niemniej jednak mamy do wykonania pewne dzieło w spełnieniu warunków przyjęcia.

Innym elementem zwycięskiej modlitwy jest wiara. „Ten, kto przychodzi do Boga, musi wierzyć, że On jest i że nagradza tych, którzy Go szukają” (Hbr 11,6). Jezus powiedział do Swych uczniów: „Wszystko, o cokolwiek się modlicie i prosicie, wiercie, że otrzymaliście, a spełni się wam” (Mk 11,24). Czy bierzemy Go za słowo?

To zapewnienie jest ogólne i nieograniczone, a wierny jest Ten, który obiecał⁵. Gdy nie otrzymujemy rzeczy, o które prosiliśmy, w czasie kiedy prosimy, mamy w dalszym ciągu wierzyć, że Pan wysłuchuje [nas] i że odpowie na nasze modlitwy. Jesteśmy tak omylni i krótkowzroczni, że czasami prosimy o rzeczy, które nie byłyby dla nas błogosławieństwem, a nasz niebiański Ojciec w miłości odpowiada na nasze modlitwy udzieleniem tego, co będzie dla naszego najwyższego dobra — tego, czego sami byśmy pragnęli, gdybyśmy z oświeconym wzrokiem mogli ujrzyć wszystkie rzeczy takimi, jakimi są w rzeczywistości. Gdy nasze modlitwy wydają się niewysłuchane, mamy uchwycić się obietnicy, gdyż czas odpowiedzi na pewno nadejdzie i otrzymamy błogosławieństwo, którego najbardziej potrzebujemy. Natomiast domaganie się, aby modlitwa zawsze była wysłuchana akurat w taki sposób, w jaki sobie życzymy, i dla tej szczególnej rzeczy, której pragniemy, jest zarozumiałością. Bóg jest zbyt mądry, aby się mylił, i zbyt dobry, aby odmówił tego, co dobre tym, którzy postępują nienagannie⁶. Zatem nie obawiaj się Mu zaufać, chociaż nie widzisz natychmiastowej odpowiedzi na modlitwy. Mocno zaufaj obietnicy: „Proście, a będzie wam dane”⁷.

Jeśli będziemy się kierowali naszymi wątpliwościami i obawami albo przed okazaniem wiary próbowali rozwiązać wszystko, czego nie potrafimy wyraźnie dostrzec, kłopoty się tylko powiększą i pogłębią. Jeśli jednak przystąpimy do Boga, czując się bezradni oraz zależni — a takimi faktycznie jesteśmy — i z pokorną, ufą wiarą oznajmimy nasze potrzeby

⁵ Hbr 10,23 ⁶ Ps 84,11 ⁷ Mt 7,7; Łk 11,9

Temu, którego wiedza nie ma końca, który dostrzega wszystko w stworzeniu i który rządzi wszystkim Swoją wolą i słowem, to On będzie mógł wysłuchać — i wysłucha naszego wołania i pozwoli światłości rozświecić nasze serca⁸. Za pośrednictwem szczerzej modlitwy zostajemy wprowadzeni w łączność z umysłem Nieskończonego. Być może, że w chwili, w której oblicze naszego Odkupiciela schyla się nad nami we współczuciu i miłości, nie będziemy mieli na to żadnego nadzwyczajnego dowodu, ale tak właśnie jest. Być może, że nie odczuwamy Jego widzialnego dotyku, lecz Jego dłoń spocznie na nas w miłości i litościwej czułości.

Gdy przychodzimy, aby prosić Boga o miłosierdzie i błogosławieństwo, powinniśmy w naszym własnym sercu posiadać ducha miłości i przebaczenia. Jak możemy modlić się: „Przebacz nam nasze winy, *jak i my* przebaczymy naszym winowajcom” (Mt 6,12), a mimo to ulegać duchowi niewybaczania? Jeśli oczekujemy, że nasze modlitwy zostaną wysłuchane, musimy przebaczyć innym w taki sam sposób i w takiej samej mierze, jak spodziewamy się, aby nam przebaczone.

Innym warunkiem wysłuchania modlitwy jest wytrwałość. Musimy zawsze modlić się, jeśli chcemy wzrastać w wierze i w doświadczeniu. Mamy „nie ustawać w modlitwie” oraz „trwać w modlitwie, czuwając w niej z dziękczynieniem” (Rz 12,12; Kol 4,2). Piotr nawołuje wierzących, aby byli „roztropni i trzeźwi, aby mogli się modlić” (1 P 4,7). Paweł poleca: „We wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie wasze prośby Bogu” (Flp 4,6). „Wy zaś, umiłowani”, napisał Juda, „modląc się w Duchu Świętym, zachowajcie samych siebie w miłości Boga” (Jud 20.21). Modlitwa bez przestanku to nieprzerwana jedność duszy z Bogiem, tak że życie z Boga przepływa w nasze życie; a czystość i świętość z naszego życia płynie z powrotem do Boga.

Istnieje potrzeba pilności w modlitwie; niech nic cię nie powstrzymuje. Dołóż wszelkich starań, aby utrzymać otwartą łączność pomiędzy Jezusem a twoją własną duszą. Szukaj wszelkich sposobności, aby udać się tam, gdzie jest zwyczaj modlenia się. Ci, którzy naprawdę szukają łączności z Bogiem, będą widziani na spotkaniach modlitewnych, wierni w spełnianiu swych powinności, gorliwi i zapaleni w zdobywaniu wszelkich korzyści, jakie mogą osiągnąć. Wykorzystają wszelką sposobność znalezienia się tam, gdzie mogą otrzymać promienie światła z nieba.

Powinniśmy modlić się w kręgu rodzinnym; a ponad wszystko nie wolno nam zaniedbać modlitwy osobistej, gdyż ta stanowi życie duszy.

⁸ 2 Kor 4,6

Nie jest możliwe, aby dusza była w rozkwicie, gdy zaniedbywana jest modlitwa. Sama modlitwa rodzinna bądź publiczna nie wystarczy. Niech dusza w samotności otworzy się dla badającego oka Bożego. Modlitwa osobista ma być słyszana jedynie przez wysłuchującego ją Boga. Żadne ciekawe ucho nie ma być dopuszczone do brzemienia takich prośb. W modlitwie osobistej dusza jest wolna od otaczających wpływów, wolna od emocji. Spokojnie, a mimo to gorliwie będzie ona sięgać po Boga. Wpływ emanujący od Tego, który widzi w ukryciu⁹, i którego ucho jest otwarte, aby wysłuchać modlitwę pochodzącą z serca, będzie błogi i trwały. Za sprawą spokojnej, prostej wiary dusza utrzymuje łączność z Bogiem oraz gromadzi do siebie promienie boskiego światła, mające ją wzmocnić i podtrzymać w konflikcie z szatanem. Bóg jest naszą mocną wieżą.

Módl się na osobności, a gdy wykonujesz codzienną pracę, niech twoje serce często bywa wzniesione do Boga. W taki właśnie sposób Enoch chodził z Bogiem. Te ciche modlitwy wnoszą się podobnie jak wonne kadzidło przed tron łaski. Szatan nie jest w stanie pokonać tego, którego serce jest w taki sposób oparte na Bogu.

Nie ma takiej pory ani miejsca, w którym zanieśienie prośby do Boga byłoby niestosowne. Nie ma niczego, co byłoby w stanie nas powstrzymać od wzniesienia serc w duchu gorliwej modlitwy. W tłoku ulicznym i w trakcie zajęć możemy wnieść do Boga prośbę i błagać o boskie przewodnictwo, tak jak uczynił to Nehemiasz, gdy przedstawił swoją prośbę królowi Artakserksesowi. Odosobnione miejsce na łączność można odnaleźć wszędzie tam, gdzie się znajdujemy. Powinniśmy nieustannie utrzymywać otwarte drzwi serca i wnoszące się od nas zaproszenie, aby Jezus mógł przybyć i trwać w duszy jako niebiański gość.

Choćby dookoła nas była skażona i zepsuta atmosfera, nie potrzebujemy wdychać jej zanieczyszczenia, lecz możemy przebywać w czystym powietrzu nieba. Możemy zamknąć wszystkie drzwi przed nieczystymi wyobrażeniami i nieświętymi myślami przez uniesienie duszy przed oblicze Boże w szczerzej modlitwie. Ci, których serca są otwarte na otrzymanie wsparcia i błogosławieństwa Bożego, będą chodzić w atmosferze świętszej niż ziemska i mieć nieustanną łączność z Niebem.

Potrzeba nam wyraźniejszego spojrzenia na Jezusa oraz pełniejszego zrozumienia wartości wiecznej rzeczywistości. Serca dzieci Bożych ma wypełnić ozdoba świętości¹⁰; aby to mogło być dokonane, powinniśmy zabiegać o boskie ujawnienie niebiańskich rzeczy.

⁹ Mt 6,18 ¹⁰ Ps 29,2; 96,9

Niech dusza będzie otwarta, aby Bóg mógł udzielić nam tchnienia niebiańskiej atmosfery. Możemy trwać tak blisko Boga, że w każdej nieoczekiwanej próbie nasze myśli zwrócą się do Niego tak naturalnie, jak kwiat zwraca się ku słońcu.

Przedstaw Bogu swe potrzeby, radości, smutki, troski i obawy. Nie jesteś w stanie Go przygnieść; nie jesteś w stanie Go obciążyć. Ten, który potrafi zliczyć włosy na twojej głowie, nie jest obojętny względem potrzeb Swych dzieci. „Pan jest pełen litości i miłosierdzia” (Jk 5,11). Jego miłujące serce jest dotknięte naszymi smutkami, a nawet ich wypowiedaniem. Przynieś mu wszystko, co trapi umysł. Nic nie jest zbyt ciężkie, aby tego nie podźwignął, gdyż podtrzymuje światy i panuje nad wszystkimi sprawami wszechświata. Nic, co w jakikolwiek sposób dotyczy naszego pokoju, nie jest dla Niego zbyt małe, aby tego nie zauważył. Nie ma tak ciemnego rozdziału w naszym doświadczeniu, aby On go nie odczytał; nie ma tak trudnego kłopotu, aby go nie rozwiązał. Nie ma nieszczęścia, które może przytrafić się najmniejszemu z Jego dzieci, nie ma trwogi, która niepokoi duszę, nie ma radości, która dodaje otuchy, nie ma szczerej modlitwy, która wydostaje się z ust, żeby nie zostały dostrzeżone albo obdarzone bezpośrednim zainteresowaniem naszego niebiańskiego Ojca. „On uzdrawia skruszonych w sercu i opatruje ich rany” (Ps 147,3). Związek między Bogiem a każdą duszą jest tak indywidualny i pełny, jak gdyby na ziemi nie istniała już żadna inna dusza, dzieląca Jego troskę, za którą oddał Swego umiłowanego Syna.

Jezus powiedział: „Będziecie prosić w Moim imieniu i nie mówię wam, że Ja będę prosił Ojca za wami; sam Ojciec bowiem miłuje was”. „Ja was wybrałem [...], aby to, o cokolwiek poprosicie Ojca w Moim imieniu, dał wam” (J 16,26.27; 15,16). Jednak modlenie się w imieniu Jezusa to coś więcej niż zwykła wzmianka tego imienia przy rozpoczęciu i zakończeniu modlitwy. Jest to modlenie się w myśli i duchu Jezusa, podczas gdy wierzymy w Jego obietnice, polegamy na Jego łasce i wykonujemy Jego dzieła.

Bóg nie chce, aby ktokolwiek z nas stał się pustelnikiem albo mnichem i odseparował się od świata w celu poświęcenia się odprawianiu praktyk religijnych. Życie musi być podobne do życia Chrystusa — [być prowadzone] pomiędzy [samotnością] gór a tłumem. Ten, kto nie czyni nic poza modleniem się, wkrótce przestanie się modlić albo jego modlitwy staną się formalną rutyną. Gdy ludzie odgradzają się od życia społecznego, od sfery chrystiańskiego obowiązku i niesienia krzyża, gdy przestają gorliwie pracować dla Mistrza, który gorliwie pracował dla nich, tracą temat

do modlitwy i nie mają żadnego bodźca do poświęcenia się. Ich modlitwy stają się skupione wokół własnej osoby i egoistyczne. Nie potrafią modlić się w sprawie potrzeb człowieczeństwa ani o rozwój królestwa Chrystusa, prosząc o siłę do działania.

Ponosimy stratę, gdy zaniedbujemy przywilej wspólnego schodzenia się w celu wzajemnego dodawania sobie siły i zachęcania się w służbie Bożej. Prawdy Jego słowa tracą w naszych umysłach swą wyrazistość i doniosłość. Nasze serca przestają być oświecane i pobudzane ich uświęcającym wpływem i podupadamy duchowo. Wiele tracimy w naszych stosunkach jako Chrystianie na skutek braku wzajemnego współczucia. Ten, kto zamyka się w sobie, nie zajmuje stanowiska, które Bóg mu wyznaczył. Odpowiednie kultywowanie elementów społecznych w naszej naturze doprowadza nas do [okazywania] współczucia innym i jest środkiem rozwoju oraz siłą w służbie Bożej.

Gdyby Chrystianie wspólnie schodzili się, mówiąc sobie o miłości Boga i o cennych prawdach odkupienia, pokrzepione zostałyby ich własne serca, a także pokrzepialiby się nawzajem. Możemy codziennie dowiadywać się więcej od naszego niebiańskiego Ojca, zdobywając nowe doświadczenie Jego łaski — i wtedy zapagniemy mówić o Jego miłości; a gdy będziemy to czynić, nasze serca zostaną ożywione i zachęczone. Gdybyśmy więcej myśleli i rozmawiali o Jezusie, a mniej o sobie, mielibyśmy o wiele więcej Jego obecności.

Gdybyśmy myśleli o Bogu tak często, jak otrzymujemy dowody Jego opieki nad nami, chwalibyśmy Go zawsze w naszych myślach i rozkoszowalibyśmy się mówieniem o Nim i wychwalaniem Go. Mówimy o sprawach doczesnych, gdyż interesujemy się nimi. Mówimy o naszych przyjaciółach, gdyż ich miłujemy; związane są z nimi nasze radości i nasze smutki. Natomiast do miłowania Boga posiadamy nieskończenie większy powód, niż do miłowania naszych ziemskich przyjaciół, powinno to być najbardziej naturalną rzeczą na świecie, aby uczynić Go pierwszym we wszystkich naszych myślach, mówić o Jego dobroci i opowiadać o Jego mocy. Obfite dary, których nam udzielił, nie były przeznaczone na to, aby tak bardzo zaabsorbowały nasze myśli i miłość, że nie będziemy mieli nic do oddania Bogu; mają one nieustannie przypominać nam o Nim oraz wiązać nas więzami miłości i wdzięczności z naszym niebiańskim Dobroczyńcą. Spoczywamy zbyt blisko ziemskich nizin. Podnieśmy nasz wzrok ku otwartym drzwiom świątyni w górze, gdzie światłość chwały Boga jaśnieje na obliczu Chrystusa, który „całkowicie może zbawić tych, którzy przez Niego przychodzą do Boga” (Hbr 7,25).

Potrzebujemy więcej wysławiać Boga „za jego miłosierdzie i cudowne dzieła wobec synów ludzkich” (Ps 107,8). Nasze nabożne praktyki nie powinny w całości polegać na proszeniu i otrzymywaniu. Nie bądźmy zawsze tylko myślącymi o naszych potrzebach, a nigdy o otrzymywanych dobrodziejstwach. Nie modlimy się wystarczająco dużo, a już w ogóle jesteśmy zbyt oszczędni w okazywaniu wdzięczności. Jesteśmy nieustannymi odbiorcami Bożych łask, a jednak jak niewiele okazujemy wdzięczności, jak mało wysławiamy Go za to, co dla nas uczynił.

Dawniej Pan przykazał Izraelowi, gdy wspólnie spotykali się, aby Mu służyć: „Będziecie jeść przed Panem, Bogiem waszym; i będziecie się weseleć we wszystkim, do czego ściągniecie ręce wasze, wy i domy wasze, w których ci pobłogosławi Pan, Bóg twój” (Pwt 12,7). To, co jest dokonywane dla chwały Boga, powinno być dokonywane z pogodą, z pieśnią pochwalną i dziękczynieniem, a nie w smutku i przygnębieniu.

Nasz Bóg jest czułym, miłosiernym Ojcem. Na służenie Mu nie powinno się spoglądać jak na zasmucającą serce, unieszczęśliwiającą praktykę religijną. Oddawanie czci Panu i uczestniczenie w Jego dziele powinno być przyjemnością. Bóg nie chciałby, aby Jego dzieci, którym zapewniono tak wielkie zbawienie, postępowały tak, jak gdyby On był surowym i wymagającym nadzorcą. On jest ich najlepszym przyjacielem; a gdy oddają Mu cześć, oczekuje, aby być z nimi, aby im błogosławić i je pocieszać, wypełniając ich serca radością i miłością. Pan pragnie, aby Jego dzieci były pocieszone w Jego służbie i odnajdowały w Jego dziele więcej przyjemności, niż trudu. Pragnie, aby ci, którzy przychodzą oddawać Mu cześć, zabierali z sobą kosztowne myśli o Jego trosce i miłości, aby mogli być pocieszeni we wszystkich zajęciach codziennego życia, aby mogli mieć łaskę do uczciwego i wiernego postępowania we wszystkich sprawach.

Musimy zgromadzić się wokół krzyża. Chrystus, i to Ten ukrzyżowany¹¹, powinien być tematem rozmyślań, rozmów, a także naszych najbardziej radosnych wzruszeń. Powinniśmy zachowywać w myślach każde błogosławieństwo, które otrzymujemy od Boga; a gdy uświadamiamy sobie Jego wielką miłość, powinniśmy chętnie powierzyć wszystko tej dłoni, która dla nas została przybita do krzyża.

Dusza może wznieść się bliżej nieba na skrzydłach chwały. W przedsiódkach niebiańskich oddawana jest Bogu cześć w pieśni i muzyce, i gdy

¹¹ 1 Kor 2,2

wyrażamy naszą wdzięczność, przybliżamy się do oddających cześć zastępów nieba. Kto „ofiaruje dziękczynienie, czci” Boga (Ps 50,23). Przyśpawmy z pełną czci radością przed naszego Stwórcę z „dziękczynieniem i głosem pieśni” (Iz 51,3).

Rozdział 12

Jak postąpić z wątpliwością

Wielu, zwłaszcza tych, którzy są młodzi w chrześcijańskim życiu, czasami dręczą sugestie sceptycyzmu. W Biblii jest wiele rzeczy, których nie potrafią wyjaśnić ani nawet zrozumieć i szatan używa ich w celu zachwiania ich wiary w Pismo Święte jako objawienie od Boga. Pytają: „Jak poznam właściwą drogę? Jeśli Biblia jest rzeczywiście słowem Bożym, jak mogę być uwolniony od tych wątpliwości i zakłopotania?”

Bóg nigdy nie domaga się, abyśmy wierzyli bez udzielenia dostatecznego dowodu, na którym ma się oprzeć nasza wiara. Jego istnienie, Jego charakter, prawdziwość Jego słowa — wszystkie zostały dowiedzione świadectwem, które przemawia do naszego rozumu; a świadectwo to jest obfite. Niemniej jednak Bóg nigdy nie usunął możliwości wątplenia. Nasza wiara musi się opierać na dowodzie, a nie na demonstracji. Ci, którzy chcą wątpić, będą mieli ku temu sposobność, natomiast ci, którzy rzeczywiście pragną poznać prawdę, znajdą obfitość dowodów, aby oprzeć na nich swoją wiarę.

Niemożliwe jest, aby ograniczone umysły w pełni pojęły charakter dzieł Nieskończonego. Dla najbardziej bystrego intelektu i najwybitniej wykształconego umysłu ta święta Istota zawsze musi pozostać odziana w tajemnicę.

„Czy zgłębisz tajemnicę Boga,
czy dosięgniesz granic Wszechmocnego?
Ponad niebiosą się wznoszą, cóż ty poczniesz?
Głębsza jest od szeolu, czy poznasz?” (Hi 11,7.8).

Apostoł Paweł oznajmił: „O głębokości bogactwa zarówno mądrości, jak i poznania Boga! Jak niezbadane są Jego wyroki i niedocieczone Jego drogi!” (Rz 11,33). Ale chociaż „obłoki i ciemność wokół Niego, sprawiedliwość i sąd są podstawą Jego tronu” (Ps 97,2). Możemy tak dalece pojąć Jego postępowanie względem nas, a także motywy, którymi jest kierowany, że spostrzeżemy bezgraniczną miłość oraz miłosierdzie połączone z niekończącą się mocą. Jesteśmy w stanie tyle zrozumieć z Jego zamysłów, ile jest to dla naszego dobra, abyśmy je znali; a ponadto musimy nadal ufać dłoni, która jest wszechmocna, i sercu, które jest pełne miłości.

Słowo Boże, podobnie do charakteru Jego boskiego Autora, przedstawia tajemnice, które nigdy nie mogą być w pełni zrozumiane przez istoty podlegające ograniczoności. Zaistnienie grzechu na świecie, wciele nie Chrystusa, odrodzenie, zmartwychwstanie i wiele innych przedmiotów przedstawionych w Biblii to tajemnice, które dla ludzkiego umysłu są zbyt głębokie, aby je wytłumaczyć albo przynajmniej zrozumieć. Jednak nie mamy żadnego powodu, aby wątpić w słowo Boże, dlatego że nie jesteśmy w stanie zrozumieć tajemnic Jego opatrności. W naturalnym świecie jesteśmy nieustannie otaczani tajemnicami, których nie jesteśmy w stanie zrozumieć. Najniższe formy życia stawiają kwestię, której naj-mądrzejszy z filozofów nie jest w stanie wyjaśnić. Wszędzie znajdują się cuda spoza zasięgu naszej wiedzy. Czy zatem powinniśmy być zaskoczeni, odkrywając, że również w duchowym świecie znajdują się tajemnice, których nie jesteśmy w stanie zrozumieć? Trudność tkwi wyłącznie w słabości i ograniczoności ludzkiego umysłu. Bóg dał nam w Piśmie Świętym dostateczny dowód Swego boskiego charakteru, i nie mamy wątpić w Jego słowo, dlatego że nie jesteśmy w stanie zrozumieć wszystkich tajemnic Jego opatrności.

Apostoł Piotr powiedział, że w Piśmie Świętym znajdują się „rzeczy trudne do zrozumienia, które [...] ludzie niedouczeni i nieutwierdzeni przekręcają ku swemu własnemu zatraceniu” (2 P 3,16). Trudności [pojawiające się w niektórych z Pism] są podkreślane przez sceptyków jako argument przeciwko Biblii, lecz faktycznie stanowią one mocny dowód jej boskiego natchnienia. Gdyby nie zawierała ona żadnej relacji o Bogu poza tym, co bylibyśmy w stanie łatwo pojąć; gdyby Jego wielkość i majestat mogły być objęte ograniczonym umysłem, wówczas nie nosiłaby ona wyraźnego potwierdzenia boskiego pełnomocnictwa. Sama okazałość i tajemnica przedstawionych tematów powinny zainspirować wiarę w nią jako słowo Boga.

Biblia odsłania prawdę z taką prostotą oraz doskonałym dostosowaniem do potrzeb i pragnień ludzkiego serca, które zadziwiają i urzekają najbardziej wykształcone umysły, natomiast najskromniejszych i niewykształconych uzdalnia ona, aby dostrzegli drogę zbawienia. Pomimo tego, te prosto wyrażone prawdy dotyczą przedmiotów, które są tak wzniosłe, dalekosiężne i nieskończenie przekraczające zdolność ludzkiego pojmowania, że możemy je przyjąć tylko dlatego, iż oznajmił je Bóg. W ten sposób ujawniony jest nam plan odkupienia, aby każda dusza mogła dostrzec kroki, które ma poczynić w opamiętaniu się ku Bogu i w wierze ku naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi¹, aby była zbawiona w sposób ustalony przez Boga; natomiast poniżej tych prawd, tak łatwo pojmowanych, leżą tajemnice, które są ukryciem Jego chwały — tajemnice, które biorą górę nad umysłem w jego dociekaniu, a mimo to wzbudzają w szczerym poszukiwaczu prawdy cześć i wiarę. Im więcej bada on Biblię, tym głębsze jest jego przeświadczenie, że jest to słowo żywego Boga — i ludzki rozum kłania się przed majestatem boskiego objawienia.

Uznanie, że nie jesteśmy w stanie w pełni pojąć wielkich prawd Biblii, jest jedynie przyznaniem, że umysł [ludzki] w swojej ograniczoności jest niezdolny do pojęcia nieskończoności; że człowiek ze swoją ograniczoną, ludzką wiedzą nie może zrozumieć zamiarów Wszechwiedzącego.

Sceptycy i niewierni odrzucają słowo Boże, gdyż nie są w stanie zrozumieć jego wszystkich tajemnic; również nie wszyscy, którzy wyznają wiarę w Biblię, są wolni od niebezpieczeństwa w tej sprawie. Apostoł mówi: „Uważajcie, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was przewrotnego serca niewiary, które by odstępowało od Boga żywego” (Hbr 3,12). Właściwe jest, aby dokładnie studiować nauki Biblii i badać „głębokie sprawy Boga” tak dalece, jak są one objawione w Piśmie Świętym (1 Kor 2,10). Chociaż „to, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego”, to „co jest objawione, należy do nas” (Pwt 29,29). Tyle że dzieło szatana polega na sprowadzaniu na manowce badawczych zdolności umysłu. Pewnego rodzaju wyniosłość bywa połączona z rozważaniem prawdy Biblijnej, tak, że ludzie czują się zniecierpliwieni i pokonani, jeśli nie potrafią wyjaśnić każdego fragmentu Pisma Świętego ku swojej satysfakcji. Przyznanie się, że nie rozumiemy inspirowanych słów, jest dla nich zbyt upokarzające. Są niechętni, aby cierpliwie czekać, aż Bóg będzie uważał to za odpowiednie, aby objawić im ową prawdę. Uważają, że ich własna ludzka mądrość wystarcza, aby umożliwić im zrozumienie Pisma Świętego, i doznając w tym niepowodzenia, faktycznie przeczą jego autorytetowi. Prawdą jest, że wiele

¹ Dz 20,21

teorii i nauk popularnie przyjmowanych za pochodzące z Biblii nie posiada żadnej podstawy w jej nauce, a nawet jest sprzecznych z całą myślą przewodnią inspiracji. Dla wielu umysłów sprawy te były przyczyną powątpiewania i zakłopotania. Niemniej jednak odpowiedzialności nie ponosi Słowo Boże, lecz ludzkie wypaczanie go.

Gdyby było możliwe, aby stworzone istoty zdobyły pełne zrozumienie Boga i Jego dzieł, to wówczas, po osiągnięciu tego punktu, nie byłoby dla nich ani dalszego odkrywania prawdy, ani wzrostu w poznaniu, ani też dalszego rozwoju umysłu i serca. Bóg nie byłby już dłużej najwyższą istotą; a człowiek, doszedłszy do granicy poznania oraz tego, co osiągalne, przestałby postępować naprzód. Dziękujmy Bogu, że tak nie jest. Bóg jest nieskończony; w Nim są „wszystkie skarby mądrości i poznania” (Kol 2,3). I przez całą wieczność ludzie mogą wciąż badać, wciąż uczyć się, a mimo to nigdy nie wyczerpać skarbów Jego mądrości, dobroci i mocy.

Bóg chce, aby nawet w tym życiu prawdy Jego słowa stale odsłaniały się Jego ludowi. Istnieje tylko jeden sposób, jakim można osiągnąć tę wiedzę. Do zrozumienia Słowa Bożego możemy dojść jedynie poprzez oświecenie tego Ducha, przez którego słowo zostało dane. „Tego, co jest w Bogu, nikt nie zna, oprócz Ducha Bożego”, „gdyż Duch bada wszystko — również głębokie sprawy Boga” (1 Kor 2,11.10). A obietnica Zbawiciela dla Jego naśladowców brzmiała: „Gdy przyjdzie On, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę [...]. Gdyż z Mego weźmie i wam oznajmi” (J 16,13.14).

Bóg pragnie, aby człowiek posługiwał się swoimi zdolnościami rozumowania, a studium Biblii wzmocni i podniesie umysł, jak nie potrafi tego uczynić żadne inne studium. Jednak mamy się wystrzegać ubóstwiania rozumu, który podlega słabości i niemocy człowieczeństwa. Jeśli nie chcemy, aby Pismo Święte było mrokiem w naszym rozumie, tak, że najprostsze prawdy pozostaną niezrozumiane, musimy posiadać prostotę i wiarę małego dziecka, chętnego, aby się uczyć i błagającego o wsparcie Ducha Świętego. Poczucie mocy i mądrości Boga, a także naszej niezdolności do pojęcia Jego wielkości, powinno wzbudzić w nas pokorę i powinniśmy otwierać Jego słowo ze świętą bojaźnią, tak, jak byśmy przystępowali przed Jego oblicze. Gdy sięgamy po Biblię, umysł musi uznać autorytet wyższy od siebie, a serce oraz intelekt ukłonić się przed wielkim JESTEM.

Istnieje wiele rzeczy pozornie trudnych bądź też niejasnych, które Bóg wyjaśni i uczyni prostymi dla tych, którzy w ten sposób szukają ich zrozumienia. Jednak bez przewodnictwa Ducha Świętego będziemy nieustan-

nie podatni na przekręcanie Pisma Świętego albo też mylnie interpretowanie go. Czytanie Biblii jest u wielu ludzi czytaniem bez pożytku, a w licznych przypadkach konkretną szkodą. Gdy Słowo Boga jest otwierane bez czci i modlitwy; gdy myśli i uczucia nie są skupione na Bogu ani nie znajdują się w harmonii z Jego wolą, umysł zostaje zasłonięty wątpliwościami; a w samym studium Biblii wzmaga się sceptycyzm. Wróg przejmując kontrolę nad myślami i podsuwa interpretacje, które nie są właściwe. Kiedy tylko ludzie nie usiłują, aby słowem i czynem znajdować się w harmonii z Bogiem, wtedy, obojętnie jak są wykształceni, będą podatni na błędzenie w swoim rozumieniu Pisma Świętego i nie jest bezpieczne, aby ufać ich wyjaśnieniom. Ci, którzy zaglądają do Pisma Świętego, aby odnaleźć sprzeczności, nie posiadają duchowej wnikliwości. Z wypaczonym spojrzeniem zauważają wiele powodów do powątpiewania i niewiary w rzeczy, które faktycznie są jasne i proste.

Mogą to ukrywać, jak chcą — prawdziwym powodem powątpiewania i sceptycyzmu jest w największej ilości przypadków umiłowanie grzechu. Nauki i ograniczenia Słowa Bożego nie są mile widziane przez dumne, miłujące grzech serce i ci, którzy są niechętni do okazania posłuszeństwa jego wymaganiom, łatwo wątpią w jego autorytet. W celu dojścia do prawdy musimy mieć szczere pragnienie poznania prawdy oraz serdeczną chęć okazania jej posłuszeństwa. Wszyscy, którzy w tym duchu przystąpią do studium Biblii, znajdą obfity dowód, że jest słowem Bożym i mogą dostąpić zrozumienia jej prawd, które uczyni ich mądrymi ku zbawieniu².

Chrystus powiedział: „Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna naukę” (J 7,17). Zamiast kwestionowania i wysuwania zastrzeżeń dotyczących tego, czego nie rozumiesz, weź pod rozwagę światło, które już ciebie oświeca, a otrzymasz większe. Za sprawą łaski Chrystusa spełniaj każdą powinność, która została otwarta twojemu zrozumieniu, a zostaniesz uzdolniony do zrozumienia i spełniania tych, co do których obecnie masz wątpliwości.

Istnieje dowód, który jest dostępny dla wszystkich — najbardziej wykształconych i niepiśmiennych — dowód doświadczenia. Bóg zaprasza nas, abyśmy sami upewnili się o prawdziwości Jego słowa i prawdziwie Jego obietnic. Wzywa nas: „Skosztujcie i zobaczcie, że dobry jest Pan” (Ps 34,9). Zamiast polegania na słowie kogoś innego, mamy sami skosztować. On oznajmia: „Proście, a otrzymacie” (J 16,24). Jego obietnice zostaną spełnione. One nigdy nie zawiodły; one nigdy nie mogą zawieść.

² 2 Tm 3,15

Gdy będziemy się zbliżać do Jezusa i radować pełnią Jego miłości, nasze powątpiewanie oraz ciemność znikną w światłości Jego obecności.

Apostoł Paweł powiedział, że Bóg „nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do królestwa Swego umiłowanego Syna” (Kol 1,13). A każdy, kto przeszedł ze śmierci do żywota³, „może przypieczętować, że Bóg mówi prawdę” (J 3,33). Może poświadczyć: „Potrzebowałem pomocy i znalazłem ją w Jezusie. Wszelki niedostatek został uzupełniony; łaknienie mojej duszy zostało zaspokojone; a Biblia jest dla mnie teraz objawieniem Jezusa Chrystusa. Czy pytasz, dlaczego wierzę w Jezusa? Dlatego, że On jest dla mnie boskim Zbawicielem. Dlaczego wierzę Biblii? Dlatego, że odkryłem ją jako głos Boga skierowany do mojej duszy”. Możemy posiadać to świadectwo w nas samych, że Biblia mówi prawdę, że Chrystus jest Synem Boga. Wiemy, że nie podążamy za zręcznie zmyślonymi bajkami.

Piotr nawołuje swoich braci, aby „wzrastali [...] w łasce i w poznaniu naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa” (2 P 3,18). Wzrastając w łasce, lud Boży będzie nieustannie dostępował jaśniejszego zrozumienia Jego słowa. W Jego świętych prawdach będzie dostrzegał nowe światło i piękno. To było prawdą w historii zboru we wszystkich wiekach i tak będzie do końca. „Droga sprawiedliwych jest jak blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia” (Prz 4,18).

Przez wiarę możemy spoglądać ku przyszłemu życiu i uchwycić się poręczenia Bożego o rozwoju intelektu, o połączeniu ludzkich zdolności z tym, co boskie, a także o doprowadzeniu wszelkich zdolności duszy do bezpośredniego kontaktu ze Źródłem światłości. Możemy radować się tym, że wszystko, co powodowało nasze zakłopotanie w opatrnościowych zrzędzeniach Boga zostanie wtedy wyjaśnione; że rzeczy będące trudnymi do zrozumienia odnajdą wtedy wyjaśnienie; a tam, gdzie nasze poddane ograniczoności umysły odnajdywały tylko zamieszanie i udaremnione cele, ujrzymy najdoskonalszą i najpiękniejszą harmonię. „Teraz bowiem widzimy w zwierciadle, niewyraźnie, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznaję cząstkowo, ale wtedy poznam tak, jak jestem poznany” (1 Kor 13,12).

³ 1 J 3,14

Rozdział 13

Radowanie się w Panu

Dzieci Boże są powołane, aby były przedstawicielami Chrystusa, ukazującymi dobroć i miłosierdzie Pana. Jak Jezus objawił nam prawdziwy charakter Ojca, tak również my mamy objawiać Chrystusa światu, który nie zna Jego czulej, litościwej miłości. Jezus powiedział: „Jak Ty posłałeś Mnie na świat, tak i Ja posłałem ich na świat”. „Ja w nich, a Ty we Mnie [...], żeby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś” (J 17,18.23). Apostoł Paweł mówi do uczniów Jezusa: „Wiadomo, że jesteście listem Chrystusa”, „znanym i czytany przez wszystkich ludzi” (2 Kor 3,3.2). W każdym ze Swoich dzieci Jezus posyła światu list. Jeśli jesteś naśladowcą Chrystusa, to On posyła w tobie list do rodziny, wsi i ulicy, gdzie mieszkasz. Zamieszkujący w tobie Jezus pragnie przemawiać do serc tych, którzy nie są z Nim zaznajomieni. Być może nie czytają Biblii albo nie słyszą głosu, który przemawia do nich z jej stronic; nie dostrzegają miłości Boga poprzez Jego dzieła. Jednak jeśli jesteś prawdziwym przedstawicielem Jezusa, może się okazać, że za twoim pośrednictwem zostaną doprowadzeni do tego, aby zrozumieć nieco z Jego dobroci i zostaną pozyskani do miłowania Go i służenia Mu.

Chryścianie są postawieni jako nosiciele światłości na drodze do nieba. Mają odzwierciedlać światu światłość świecącą na nich od Chrystusa. Ich życie i charakter powinny być takie, aby inni zdobyli za ich pośrednictwem właściwe pojęcie o Chrystusie i Jego służbie.

Jeśli faktycznie reprezentujemy Chrystusa, to sprawimy, że służenie mu okaże się przyjemne — bo naprawdę takim jest. Chryścianie, którzy gromadzą w swojej duszy przygnębienie i smutek, a także szemrają i narzekają, dają innym fałszywe wyobrażenie o Bogu i chrześcijańskim życiu.

Wywierają wrażenie, że Bogu nie podoba się, aby Jego dzieci były szczęśliwe i w tym wydają fałszywe świadectwo przeciwko naszemu niebiańskiemu Ojcu.

Szatan jest pełen triumfu, gdy może wprowadzić dzieci Boże w niewiarę i przygnębienie. Jest uradowany, gdy widzi nas nieufających Bogu, wątpiących w Jego chęć i moc, aby nas zbawić. Cieszy się, gdy uważamy, że Pan zaszkodzi nam Swą opatrnością. Stanowi to dzieło szatana, aby przedstawić Pana jako wykazującego brak litości i współczucia. Fałszywie przedstawia prawdę o Nim. Wypełnia wyobraźnię fałszywymi pojęciami o Bogu; i zamiast zajmowania się prawdą o naszym niebiańskim Ojcu, zbyt często koncentrujemy myśl na wypaczeniach szatana i obrażamy Boga nieufaniem Mu i szemraniem przeciwko Niemu. Szatan ciągle usiłuje uczynić życie religijne życiem przygnębienia. Pragnie, aby wydawało się ono uciążliwe i trudne; i gdy chrystianin własnym życiem przedstawia ten widok religii, to poprzez swoją niewiarę udziela poparcia kłamstwu szatana.

Krocząc naprzód ścieżką życia, wielu ludzi zajmuje się swoimi błędami, porażkami i rozczarowaniami, a ich serca są wypełnione smutkiem i zniechęceniem. Gdy byłam w Europie, napisała do mnie pewna siostra, która to czyniła i która znajdowała się w wielkiej rozpacz, prosząc o jakieś słowo zachęty. Następnej nocy, po przeczytaniu jej listu, śniłam, że byłam w ogrodzie, a ten, kto wydawał się jego właścicielem, oprowadzał mnie po ścieżkach. Zbierałam kwiaty i znajdowałam przyjemność w ich zapachu, podczas gdy owa siostra, idąca przy moim boku, zwróciła moją uwagę na jakieś nieładne osty, które właśnie pojawiły się na jej drodze. Lamentowała i smuciła się z tego powodu. Nie szła po ścieżce, podążając za przewodnikiem, lecz szła wśród ostów i cierni. „Ach”, lamentowała, „czy to nie szkoda, że ten piękny ogród został zeszpecony cierniami?”. Wtedy przewodnik powiedział: „Zostaw ciernie, gdyż tylko cię skaleczą. Zbieraj róże, lilie i goździki”.

Czy w twoim doświadczeniu nie było żadnych pogodnych chwil? Czy nie było żadnych cennych okresów, gdy twoje serce było radością, dając odzew Duchowi Bożemu? Czy nie odnajdujesz żadnych przyjemnych stron, gdy ponownie spoglądasz na rozdziały doświadczenia twojego życia? Czy Boże obietnice nie rosną podobnie do pachnących kwiatów po każdej stronie twojej ścieżki? Czy nie pozwolisz ich pięknu i wdziękowi, aby napęłniły twoje serce radością?

Osty i ciernie tylko cię skaleczą i zasmucą; i jeśli zbierasz jedynie te rzeczy i przedstawiasz je innym, czy nie uniemożliwiasz tym, którzy są

dookoła ciebie, kroczenia po ścieżce żywota, oprócz tego, że sam lekceważysz dobroć Boga?

Nie jest rozsądne, aby gromadzić wszystkie nieprzyjemne wspomnienia minionego życia — jego nieprawości i rozczarowania — rozmawiać o nich i lamentować nad nimi, aż zostaniemy przygnieceni zniechęceniem. Dusza ogarnięta zniechęceniem jest wypełniona ciemnością, odgradzającą światłość Bożą od własnej duszy i rzucającą cień na ścieżkę innych.

Dzięki Bogu za pogodne obrazy, które nam przedstawił. Zgromadźmy błogosławione zapewnienia Jego miłości, abyśmy mogli nieustannie na nie spoglądać: Syn Boży, pozostawiający tron Swego Ojca, okrywający Swą boskość człowieczeństwem, aby móc wybawić człowieka z mocy szatana; Jego triumf [odniesiony] ze względu na nas, otwierający ludziom niebo, ujawniający ludzkiemu widokowi salę obecności¹, gdzie Bóstwo odsłania Swą chwałę; upadły rodzaj [ludzki], podniesiony z dołu upadku, w który zepchnął go grzech, i ponownie wprowadzony w łączność z nieskończonym Bogiem, który wytrwawszy boską próbę poprzez wiarę w naszego Odkupiciela, [jest] odziany w sprawiedliwość Chrystusa i podniesiony aż do Jego tronu — oto obrazy, którym Bóg chciałby, abyśmy się przypatrywali.

Kiedy okazujemy się wątpić w Bożą miłość i nie ufać Jego obietnicom, okrywamy Go niesławą i zasmucamy Jego Świętego Ducha. Jak czułaby się matka, gdyby jej dzieci nieustannie na nią narzekały, tak jakby miała wobec nich złe zamiary, podczas gdy wysiłek jej całego życia miał na celu wspieranie ich korzyści i przyniesienie im pociechy? Przypuśćmy, że one wątpiłyby w jej miłość; to złamałoby jej serce. Jak czułby się którykolwiek z rodziców, będąc w ten sposób traktowany przez swoje dzieci? A jak może odnosić się do nas nasz niebiański Ojciec, gdy nie ufamy Jego miłości, która doprowadziła Go do oddania jednorodzonego Syna, abyśmy mogli mieć żywot? Apostoł pisze: „On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał Go za nas wszystkich, jakże nie miałby z Nim darować nam wszystkiego?” (Rz 8,32). A mimo to, jakże wielu ludzi mówi swoim postępowaniem, jeśli nie słowami: „Pan nie przeznaczył tego wszystkiego dla mnie. Może miłuje innych, ale nie mnie”.

To wszystko wyrządza krzywdę twojej własnej duszy, gdyż każde słowo powątpiewania, które wypowiadasz, zaprasza pokusy szatana, wzmacnia w tobie skłonność do wątpienia i oddala od ciebie zasmuconych aniołów,

¹ „The presence chamber” to miejsce najświętsze niebiańskiej świątyni.

pełniących posługę. Gdy kusi cię szatan, nie wypowiadaj żadnego powątpiewającego bądź ponurego słowa. Jeśli wybierzesz otwarcie drzwi jego sugestiom, twój umysł zostanie wypełniony nieufnością i buntowniczymi pytaniami. Jeśli opowiadasz o twoich odczuciach, każda wątpliwość, którą wyrażasz, nie tylko oddziałuje na ciebie, ale jest nasieniem, które zakiełkuje i przyniesie owoc w życiu innych, i może się okazać niemożliwe, aby zapobiec wpływowi twoich słów. Tobie może uda się wydostać z pokus i pułapek szatana, ale inni, którzy zostali zachwiani twoim wpływem mogą nie zdołać umknąć niewierze, którą ty spowodowałeś. Jakże ważnym jest więc, abyśmy mówili jedynie te rzeczy, które udzielą duchowej siły i życia!

Aniołowie przysłuchują się, aby usłyszeć, jakie świadectwo o twoim niebiańskim Mistrzu niesiesz światu. Niech twoje rozmowy będą o Tym, który żyje, aby się za tobą wstawiać przed Ojcem². Gdy sięgasz po dłoń przyjaciela, niech na twoich ustach i w sercu będzie wysławianie Boga. To pociągnie jego myśli do Jezusa.

Wszyscy przechodzą próby — ciężkie do zniesienia smutki, trudne do oparcia się pokusy. Nie opowiadaj współmiejscownikom o twoich kłopotach, lecz zanieś wszystko Bogu w modlitwie. Uczyń to regułą, aby nigdy nie wypowiadać choćby jednego powątpiewającego bądź zniechęcającego słowa. Możesz wiele zdziałać dla rozjaśnienia życia innych i utwierdzenia ich wysiłków słowami nadziei oraz świętą radością.

Istnieje niejedna śmiała dusza, boleśnie trapiąca pokusami, niemal bliska omdlenia w konflikcie z własnym „ja” i mocami zła. Nie zniechęcaj takiej duszy w jej ciężkim zmaganiu. Dodaj jej otuchy odważnymi, pełnymi nadziei słowami, które ją zachęcą na jej drodze. W ten sposób może promieniować od ciebie światłość Chrystusa. „Nikt z nas nie żyje dla siebie” (Rz 14,7). Przez nasz nieświadomy wpływ inni mogą zostać zachęcen i wzmocnieni bądź zniechęceni i odrzuceni od Chrystusa i prawdy.

Jest wielu, którzy posiadają błędne pojęcie o życiu i charakterze Chrystusa. Uważają, że był On pozbawiony ciepła i pogody, że był srogi, surowy i smutny. W wielu przypadkach całe doświadczenie religijne jest zabarwione tymi mrocznymi zapatrywaniami.

Często się mówi, że Jezus płakał, że nigdy nie widziano Jego uśmiechu. Nasz Zbawiciel był rzeczywiście Mężem Boleści, zaznajomionym z cierpieniem³, gdyż otworzył Swoje serce wszystkim niedolom ludzkim. Jednak chociaż Jego życie było pełne samozaparcia i okryte cieniem bólu

² Hbr 7,25 ³ Iz 53,3

oraz zmartwienia, Jego duch nie był zdruzgotany. Jego oblicze nie miało wyrazu smutku i uskarżania się, lecz pełnej pokoju pogody. Jego serce było źródłem życia i gdziekolwiek się udawał, niósł odpocznienie i pokój, radość i wesele.

Nasz Zbawiciel wykazywał głęboką powagę i wielką gorliwość, ale nigdy ponurość bądź posępność. Życie tych, którzy się do Niego upodabniają, będzie pełne gorliwej stanowczości; będą posiadali głębokie poczucie osobistej odpowiedzialności. Brak powagi będzie poskromiony; nie będzie nieokiełznanej wesołości ani nieprzyzwoitego dowcipkowania; gdyż religia Jezusa sprowadza pokój jak rzekę⁴. Ona nie gasi światła radości, nie powstrzymuje pogody ducha, ani nie zachmurza promiennego, uśmiechniętego oblicza. Chrystus nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć⁵; a gdy Jego miłość panuje w sercu, będziemy naśladowali Jego przykład.

Jeśli najważniejsze miejsce w naszym umyśle zajmują nieżyczliwe i niesprawiedliwe czyny innych, odkryjemy, że będzie to niemożliwe, abyśmy miłowali ich tak, jak Chrystus umiłował nas; jednak jeśli nasze myśli trwają przy zdumiewającej miłości i litości Chrystusa okazanych wobec nas, ten sam duch wypłynie ku innym. Powinniśmy się wzajemnie miłować i poważać, pomimo wad i niedoskonałości, których nie możemy nie zauważyć. Powinny być kultywowane unizoność i niepokładanie ufności w sobie, a także cierpliwa delikatność wobec wad innych. To wypłeni wszelki ograniczający egoizm i uczyni nas wielkodusznymi i hojnymi.

Psalmista mówi: „Ufaj Panu i czynź dobrze, a będziesz mieszkał na ziemi i na pewno będziesz żywiony” (Ps 37,3). „Ufaj Panu”. Każdy dzień ma swoje brzemiona, swoje troski i kłopoty; a gdy się spotykamy, jakże chętni jesteśmy, aby opowiadać o naszych trudnościach i próbach. Wdzięra się tyle zbytecznych zmartwień, oddajemy się tylu obawom, wyrażane jest takie obarczenie niepokojem, że ktoś mógłby mniemać, iż nie mamy litościwego, miłującego Zbawcy, chętnego, aby wysłuchać wszystkich naszych prośb i być dla nas najpewniejszą pomocą w każdej stosownej chwili.

Niektórzy zawsze się obawiają i niepotrzebnie kłopotczą. Każdego dnia są otaczani oznakami Bożej miłości, każdego dnia cieszą się hojnymi darami Jego opatrności, jednak przeoczą te obecne błogosławieństwa. Ich umysł nieustannie zajmuje się czymś nieprzyjemnym, czego się boją, że może nastąpić, albo jakaś trudność może faktycznie istnieć, która, chociaż znikoma, czyni ich wzrok ślepy na wiele rzeczy, jakie domagają się

⁴ Iz 66,12 ⁵ Mk 10,45

wdzięczności. Napotykanie trudności, zamiast kierowania ich do Boga, jedynego źródła pomocy, oddzielają ich od Niego, ponieważ wzbudzają niepokój i uskarżanie się.

Czy dobrze czynimy, będąc tak niewierzącymi? Dlaczego mielibyśmy być niewdzięczni i nieufni? Jezus jest naszym przyjacielem; całe niebo jest zainteresowane naszym dobrem. Nie powinniśmy pozwolić kłopotom i troskom codziennego życia, aby niepokoiły umysł i zachmurzały czoło. Jeśli na to pozwalamy, zawsze będziemy mieli czym się trapić i martwić. Nie powinniśmy ulegać troskom, które nas tylko niepokoją i męczą, a nie pomagają znosić prób.

Być może jesteś zakłopotany pracą; może twoje perspektywy stają się coraz ciemniejsze i grozi ci strata; jednak nie zniechęcaj się, złóż twą troskę na Bogu i pozostań spokojny i pogodny. Módl się o mądrość, abyś pokierował swoimi sprawami z rozwagą i w ten sposób zapobiegł stracie i klęsce. Uczyni wszystko, co jest z twojej strony możliwe, aby spowodować pomyślny skutek. Jezus obiecał Swą pomoc, jednak nie bez naszego wysiłku. Gdy zdając się na naszego Pomocnika, uczyniłeś wszystko, co jesteś w stanie uczynić, przyjmij skutek z pogodą.

Nie jest wolą Bożą, aby Jego lud ugiął się pod ciężarem trosk. Jednak nasz Pan nas nie zwodzi. On nie mówi nam, „Nie obawiaj się; na twej ścieżce nie ma żadnych niebezpieczeństw”. On wie, że znajdują się tam próby i niebezpieczeństwa i postępuje z nami otwarcie. Nie zamierza zabrać Swego ludu ze świata grzechu i zła, lecz wskazuje mu na niezawodne schronienie. Jego modlitwa za uczniów brzmiała: „Nie proszę, abyś zabrał ich ze świata, ale abyś zachował ich od złego”. „Na świecie”, powiedział, „będziecie mieć ucisk, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat” (J 17,15; 16,33).

W Kazaniu na Górze Chrystus uczył Swych uczniów cennych lekcji, dotyczących konieczności ufania Bogu. Te lekcje były przeznaczone na zachęcenie dzieci Bożych wszystkich wieków i sięgają aż do naszego czasu, będąc pełne pouczenia i pocieszenia. Zbawiciel wskazał Swym naśladowcom na ptaki w powietrzu, jak ćwierkają swe pieśni pochwalne, nie będąc skrępowane myślami przejętymi troską, gdyż „nie sieją ani nie znają”. A jednak wielki Ojciec zaspokaja ich potrzeby. Zbawiciel pyta: „Czy wy nie jesteście o wiele cenniejsi niż one?” (Mt 6,26). Ów wielki Zaopatrzyiciel ludzi i zwierząt otwiera Swą dłoń i zaopatruje wszystkie Swoje stworzenia. Ptaki w powietrzu nie są przez Niego niezauważane. On nie spuszcza pokarmu do ich dziobów, lecz zaspokaja ich potrzeby. Muszą zbierać ziarno, które On dla nich rozrzucił. Muszą przygotować materiał na swoje małe gniazda. Muszą karmić swoje młode. Udają się do pracy,

śpiewając, gdyż „wasz niebiański Ojciec żywi je”. A „czy wy nie jesteście o wiele cenniejsi niż one?”. Czy wy, jako rozumni, duchowi czciciele nie jesteście więcej warci, niż ptaki w powietrzu? Czy Autor naszej istoty, Ten, który zachowuje nasze życie, który ukształtował nas na Swój własny boski obraz, nie zaspokoi naszych potrzeb, jeśli tylko będziemy Mu ufali?

Chrystus wskazał Swym uczniom na polne kwiaty, rosnące w obfitości i promieniujące prostym pięknem, które niebiański Ojciec dał im jako wyraz Swej miłości do człowieka. Powiedział: „Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną”. Piękno i prostota tych dzikich kwiatów dalece przewyższa splendor Salomona. Najwspanialsze odzienie, wykonane dzięki umiejętnościom artystycznym, nie może porównywać się z naturalnym wdziękiem i promiennym pięknem kwiatów stworzonych przez Boga. Jezus pyta: „Jeśli więc trawę polną, która dziś jest, a jutro zostanie wrzucona do pieca, Bóg tak ubiera, czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary?” (Mt 6,28.30). Jeśli Bóg, boski Artysta, nadaje prostym kwiatom, które giną w ciągu dnia, ich delikatne i różnorodne kolory, o ileż większą troskę okaże tym, którzy są stworzeni na Jego własny obraz? Ta lekcja Chrystusa jest naganą dla niespokojnych myśli, zakłopotania i wątpliwości niewiernego serca.

Pan chciałby, aby wszyscy Jego synowie i córki byli szczęśliwi, spokojni i posłuszni. Jezus mówi: „Mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży wasze serce i niech się nie lęka”. „To wam powiedziałem, aby Moja radość trwała w was i aby wasza radość była pełna” (J 14,27; 15,11).

Szczęście szukane z egoistycznych pobudek, poza ścieżką powinności, jest niezrównoważone, kapryśne i krótkotrwałe; przemija, a duszę napętnia samotność i smutek; lecz w służbie Bożej jest radość i zadowolenie; chrystianin nie jest pozostawiony, aby kroczył niepewnymi ścieżkami; nie jest pozostawiony próżnym żalom i rozczarowaniom. Jeśli nie mamy przyjemności tego życia, możemy mimo to być radośni, wyglądając mającego nadejść życia.

Jednak nawet tutaj Chrystianie mogą mieć radość wspólnoty z Chrystusem; mogą posiadać światłość Jego miłości, nieustające pocieszenie Jego obecności. Każdy krok w życiu może przyprowadzić nas bliżej Jezusa, może udzielić nam głębszego doświadczenia Jego miłości i może przywieść nas o krok bliżej błogosławionego domu pokoju. Zatem nie odrzucajmy naszej ufności, lecz miejmy niewzruszoną pewność, mocniejszą,

niż kiedykolwiek przedtem. „Aż dotąd pomagał nam Pan” i będzie pomagał nam do końca (1 Sm 7,12). Spójrzmy na monumentalne filary, pamiątki tego, co Pan dokonał, aby nas pocieszyć i wybawić z ręki niszczyciela. Miejmy świeżo w pamięci całe troskliwe miłosierdzie, które okazał nam Bóg — łzy, które otarł, bóle, które ukoił, usunięty niepokój, rozwiane obawy, zaspokojone potrzeby, udzielone błogosławieństwa — tym sposobem umacniając się względem wszystkiego, co znajduje się przed nami na pozostającej części naszej pielgrzymki.

Nie możemy jedynie oczekiwać nowych kłopotów w nadchodzącym konflikcie, lecz wolno nam spoglądać na to, co jest przeszłością oraz na to, co nadejdzie, i powiedzieć: „Aż dotąd pomagał nam Pan”. „Jak dni twoje, taka będzie siła twoja” (1 Sm 7,12; Pwt 33,25). Próba nie przewyższy siły, która będzie nam dana, abyśmy mogli ją znieść. Zatem podejmijmy naszą pracę właśnie tam, gdzie ją znajdujemy, wierząc, że cokolwiek nadejdzie, dana będzie siła dostosowana do tej próby.

W przyszłości rozwarte zostaną bramy nieba, aby przyjąć dzieci Boże, a do ich uszu trafi z ust Króla chwały błogosławieństwo podobne do najwspanialszej muzyki: „Przyjdźcie, błogosławieni Mojego Ojca, odziedziczcie Królestwo przygotowane dla was od założenia świata” (Mt 25,34).

Wówczas odkupieni ludzie zostaną powitani w domu, który przygotowuje dla nich Jezus. Tam ich towarzyszami nie będą nikczemnicy tego świata, kłamcy, bałwochwalcy, nieczyści i niewierzący, lecz obcować będą z tymi, którzy zwyciężyli szatana i dzięki boskiej łasce ukształtowali doskonały charakter. Każda grzeszna skłonność, wszelka niedoskonałość, która trapi ich tutaj, została usunięta przez krew Chrystusa i udzielona jest im wspaniałość oraz jasność Jego chwały, dalece przewyższająca jasność słońca. Promieniuje przez nich moralne piękno — doskonałość Jego charakteru — wartością dalece przewyższającą ten zewnętrzny splendor. Są bez skazy przed wielkim białym tronem, dzieląc dostojęstwo i przywileje aniołów.

W obliczu owego chwalebnego dziedzictwa, które może do niego należeć, „co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16,26). Może być ubogi, a mimo to posiadać w sobie bogactwo i dostojęstwo, których świat nigdy nie byłby w stanie udzielić. Odkupiona i oczyszczona z grzechu dusza, z jej wszystkimi szlachetnymi zdolnościami poświęconymi służbie Boga, ma niezrównaną wartość; w niebie panuje radość przed obliczem Boga i świętych aniołów z powodu jednej odkupionej duszy, radość, która jest wyrażana pieśniami świętego triumfu.

Skorowidz wersetów biblijnych

Zawiera referencje biblijne umieszczone w tekście przez autorkę, jak również te, które w celu ułatwienia studium umieszczone są w przypisach tej edycji

Rdz	3,12.13.....26	72,6.....44	
	3,17.....5	84,11.....44, 61	
Wj	33,18.19.....6	96,9.....63	
	34,6.7.....6	97,2.....69	
Pwt	12,7.....66	107,8.....66	
	29,29.....70	107,43.....55	
	33,25.....81	119,97.....41	
1 Sm	7,12.....81	139,23.24.....22	
	12,19.....25	145,15.16.....5	
	16,7.....22	147,3.....64	
Hi	9,2.....14	Prz	4,18.....73
	11,7.8.....68		5,22.....21
	14,4.....11		28,13.....24
Ps	16,8.....45	Iz	1,5.6.....28
	29,2.....63		1,16.17.....25
	32,1.2.....15		1,18.....28, 32
	33,5.....55		30,15.....46
	34,9.....50, 72		44,3.....60
	34,19.....25		44,22.....35
	37,3.....78		49,15.....36
	37,7.....46		51,3.....67
	40,9.....40		53,3.....7, 77
	50,23.....67		53,5.....7
	51,3-16.....16		53,12.....30
	51,12.....22		55,1.....32
	62,9.....59		55,7.....35
			60,19.....44
			61,3.....43
			64,6.....18
			66,12.....78
		Jr	

2,13.....	17	14,33.....	29
13,23.....	20	15,18-20.....	35
29,13.....	28	18,13.....	19, 26
31,3.....	35	J	
Ez		1,3.....	56
18,32.....	35	1,4.....	11
33,15.....	26, 38	1,9.....	15
36,26.....	32	1,18.....	6, 8
Dn		1,29.....	12, 50
10,8.....	18	1,47.48.....	58
Oz		1,51.....	12
14,5.....	44	3,3.....	11, 43
14,5.7.....	43	3,7.....	11
Jon		3,8.....	37
4,2.....	6	3,16.....	8
Mi		3,33.....	73
7,18.....	6	5,8.....	33
Mt		5,19.....	48
1,21.....	56	5,39.....	56, 77
5,6.....	51	6,33.....	44
6,12.....	62	6,51.....	56
6,18.....	63	6,53.63.....	56
6,26.....	79	7,17.....	72
6,28.30.....	80	8,44.....	26
7,7.....	61	10,17.....	8
9,6.....	33	12,32.....	17
10,20.....	41	14,6.....	7, 12
11,27.....	6	14,8.9.....	6
11,28.....	16, 46	14,10.....	48
11,29.....	38, 46	14,17.....	48
11,29.30.....	30	14,27.....	80
13,44.....	58	15,4.5.....	44
16,26.....	81	15,10.....	40
20,28.....	50	15,11.....	80
23,37.....	7	15,16.....	64
25,34.....	81	16,7.....	48
27,4.....	14	16,13.14.....	71
27,46.....	8	16,14.....	58
28,20.....	47	16,23.24.....	48
Mk		16,24.....	72
4,28.....	43	16,26.27.....	64
10,45.....	78	16,27.....	42
11,24.....	61	16,33.....	79
13,34.35.....	53	17,15.....	79
Łk		17,18.23.....	74
4,18.....	6	17,20.....	48
7,43.....	23	20,31.....	33
11,9.....	61	Dz	
12,27.....	43	2,37.38.....	14
13,34.....	7	3,19.....	14

4,12.....	11	Ef	1,7.....	36
4,13.....	48		2,1.....	28
5,31.....	16		2,8.....	40
10,38.....	7		3,18.....	8
20,21.....	70		3,20.....	60
26,10.11.....	27		4,8.....	16
Rz			4,15.....	43, 48, 52
2,4.....	17	Flp	1,6.....	42
3,25.....	25		2,12.....	51
3,26.....	8		2,13.....	31, 48
7,9.10.....	19		3,6.....	18
7,16.12.14.....	11		4,6.....	62
7,24.....	11	Kol	1,13.....	73
8,1.....	34		1,27.....	31
8,4.....	41		2,3.....	10, 71
8,7.....	11		2,6.....	34, 45
8,22.....	21		3,23.....	53
8,32.....	61, 76		4,2.....	62
8,34.....	42, 48	1 Tes	1,3.....	50
8,37.....	46		1 Tm	
11,33.....	69		1,15.....	23, 27
12,12.....	62		3,16.....	7
14,7.....	77	2 Tm	2,26.....	28
1 Kor			3,15.....	72
2,2.....	66	Hbr	2,11.....	8
2,9.....	55		3,7.8.....	22
2,10.....	70		3,12.....	70
2,11.10.....	71		4,15.....	24, 59
2,14.....	11		7,25.....	36, 57, 65, 77
3,9.....	53		10,16.....	39
6,19.....	34		10,23.....	61
7,23.....	34		10,38.....	45
7,24.....	52		11,6.....	61
13,12.....	73		12,2.....	44, 49
2 Kor			12,14.....	22
2,15.....	53		12,29.....	11
3,3.2.....	74		13,6.....	36
3,18.....	47	Jk	1,17.....	12
4,6.....	62		2,17.....	40
5,17.....	37		2,19.....	41
5,19.....	8, 22		5,11.....	64
5,21.....	30		5,16.....	24
6,2.....	22		5,17.....	47, 56
7,10.....	24			
7,11.....	26			
8,9.....	51			
Ga				
2,20.....	41, 46			
4,19.....	31			
5,22.....	38			

1 P	2,3-6.....	40
1,12.....	2,4.....	39
1,18.19.....	3,1.....	9
2,2.....	3,5.6.....	40
2,21.....	3,7.....	40
3,3.4.....	3,14.....	73
4,7.....	4,19.....	39
2 P	5,3.....	39
3,16.....	Jud	
3,18.....	20.21.....	62
1 J	Ap	
1,9.....	22,12.....	56
2,1.....	22,17.....	17

Skorowidz tematyczny

A

Adam

<i>Adam i Ewa wmawiali sobie, że nie mogą wyniknąć takie straszne konsekwencje</i>	21
<i>Adam złożył winę częściowo na Bogu, a częściowo na swojej towarzysze</i>	26
<i>Duch samousprawiedliwiania był okazywany przez wszystkich synów i córki Adama . . .</i>	26
<i>Gdy Adam i Ewa zjedli zakazany owoc, napełnieni byli poczuciem wstydu i trwogi . . .</i>	26
<i>Poprzez wiarę w pojednawczą ofiarę Chrystusa synowie Adama stają się synami Boga . .</i>	9
<i>Ukształtowanie sprawiedliwego charakteru było możliwe dla Adama sprzed upadku . . .</i>	40

Aniołowie

<i>Balaam, przestraszony przez anioła z wydobytych mieczem, uznał swoją winę</i>	14
<i>Będą z tymi, którzy w uniżoności serca szukają boskiego przewodnictwa</i>	58
<i>Bóg mógłby powierzyć poselstwo ewangelii i całe dzieło służby miłości aniołom</i>	50
<i>Bóg pozwolił Synowi opuścić łono Swojej miłości oraz wielbienie aniołów</i>	7
<i>Bóg wybrał uczynienie nas współpracownikami z Sobą, Chrystusem i aniołami</i>	51
<i>Dla egoistycznych serc dzieło bezgrzesznych aniołów jest poniżającą służbą</i>	49
<i>Gdy przyjął Go obłok aniołów, dochodziło do nich brzmienie Jego głosu</i>	47
<i>Każde wypowiedane słowo powątpiewania oddala od ciebie zasmuconych aniołów . . .</i>	77
<i>Mogą utrzymywać łączność z człowiekiem dzięki zasługom Chrystusa</i>	12
<i>Na schodach znajdowali się wstępujący i zstępujący aniołowie Boży</i>	12
<i>Odkupieni dzielą przed wielkim białym tronem dostojęństwo i przywileje aniołów . . .</i>	81
<i>Przysłuchują się, aby usłyszeć, jakie świadectwo o niebiańskim Mistrzu niesiesz światu .</i>	77
<i>Są wciąż zajęci działaniem dla szczęścia innych. Stanowi to ich radość</i>	49
<i>Sila i łaska są dostarczone przez Chrystusa i przynoszone przez aniołów</i>	34
<i>Skorzystajmy z środków, abyśmy mogli zostać przywrócenii do wspólnoty aniołów . . .</i>	13
<i>Temat odkupienia jest właśnie tym, w który pragną wejrzeć aniołowie</i>	56
<i>Towarzyszyli Panu żywota, gdy On chodził obok wieśniaków i robotników</i>	52
<i>Uważają obcowanie z Bogiem za swoją największą radość</i>	60

Arcykapłan

<i>Nasz wielki Arcykapłan był „kuszony we wszystkim podobnie jak my, ale bez grzechu” .</i>	24
---	----

B

Biblia

<i>Biblia mówi, że „demony również wierzą i drżą”; lecz to nie jest wiara</i>	41
<i>Biblia nie została napisana jedynie dla uczonych, wręcz przeciwnie</i>	57
<i>Biblia nigdy nie powinna być studiowana bez modlitwy</i>	58
<i>Biblia odślania prawdę z doskonałym dostosowaniem do potrzeb i pragnień serca . . .</i>	70
<i>Cała Biblia mówi o Chrystusie</i>	56
<i>Czy w obliczu owych kosztownych obietnic Biblii możesz ustąpić wątpliwości?</i>	35

Czytanie Biblii jest u wielu ludzi czytaniem bez pożytku	72
„Dlaczego wierzę Biblii? Dlatego, że odkryłem ją jako głos Boga”	73
Doświadczenie sprzeciwu i prób skieruje cię do Biblii i modlitwy	51
Gdy sięgamy po Biblię, serce oraz intelekt muszą uklonić się przed wielkim JESTEM ...	71
Jeśli chcesz być zaznajomiony ze Zbawicielem, studiuj Pismo Święte	56
Miej Biblię przy sobie. Gdy masz sposobność, czytaj ją; utrwalać teksty w pamięci	58
Można przeczytać całą Biblię, a mimo to nie zdołać dostrzec jej piękna	57
Okazałość i tajemnica tematów powinny zainspirować wiarę w Biblię jako słowo Boga .	69
Prawdy Biblii mają moc wznieść myśli i nadać wigoru władzom umysłowym	57
Studium Biblii wzmocni i podniesie umysł, jak nie potrafi tego uczynić żadne studium .	71
Wielkie prawdy, niezbędne dla zbawienia, zostały uczynione w Biblii jasnymi	57

C

Charakter Boży

Charakter Chrystusa jest charakterem Boga	7
Grzechy przeciwne dobroczynności Jego charakteru są dla Niego odpychające	19
Im więcej studiuujemy go w świetle krzyża, tym lepiej widzimy Jego miłosierdzie	9
Jak Jezus objawił prawdziwy charakter Ojca, tak my mamy objawiać Chrystusa światu .	74
Nie wystarczy dostrzegać czułość Jego charakteru	11
Przedstawia tajemnice, które nigdy nie mogą być w pełni zrozumiane	69
Słowo Boże objawia Jego charakter	6
W Jego Słowie mamy w jasnym zarysie objawienie Jego charakteru	56

Charakter Chrystusa

Czystość serca, która jest w harmonii z prawem Bożym i charakterem Chrystusa	18
Dusza przemieniona łaską Chrystusa, będzie podziwiała Jego boski charakter	42
Jest taki, jak został objawiony w Jego życiu. To jest charakter Boga	7
Niech umysł zastanawia się nad pięknem — doskonałością — Jego charakteru	45
Powinniśmy zastanawiać się nad charakterem naszego Odkupiciela i Orędownika	56
Urok charakteru Chrystusa będzie widziany w Jego naśladowcach	38
Wielu posiada błędne pojęcie o życiu i charakterze Chrystusa	77

Charakter człowieka

Być może pochlebiamy sobie, jak Nikodem, że nasz moralny charakter jest poprawny. ...	18
Duch niesamolubnej pracy dla innych nadaje mu pełni i Chrystusowego uroku	51
Gdyby słowo Boże było należycie studiowane, ludzie wykazywaliby jego szlachetność .	57
Miłość przekształca charakter	39
Moc miłości Chrystusowej dokonała przemiany charakteru u Jana	47
Nawet jedna zła cecha charakteru ostatecznie zneutralizuje całą moc ewangelii	21
Niektórzy opierają kształtowanie prawego charakteru na własnych wysiłkach	29
Odkupieni będą promieniować moralnym pięknem — doskonałością Jego charakteru ..	81
Ponad wszystko, co jest atrakcyjne zewnętrznie, Bóg miłuje piękno charakteru	54
Stający się nowymi stworzeniami w Chrystusie, będą odzwierciedlać Jego charakter ...	38
Ukształtowanie sprawiedliwego charakteru było możliwe dla Adama sprzed upadku ...	40
Urok charakteru Chrystusa będzie widziany w Jego naśladowcach	38
W oddaleniu od Niego nie ma prawdziwej znakomitości charakteru	12
Życie i charakter powinny być takie, aby inni zdobyli właściwe pojęcie o Chrystusie ...	74
Życie ujawni, czy mieszka w nas łaska Boga. Zmiana będzie widziana w charakterze ...	37

Chrystus

Był bezgrzeszny, więcej, był Księciem nieba; lecz z powodu człowieka stał się grzechem .	30
Cała Biblia mówi o Chrystusie	56
Chrystus jest jedynym, który może zaszczepić w sercu wrogość do grzechu	16
Jarżmo, które nakłada Chrystus, jest lekkie	38

	<i>Ma po wieczne czasy pozostać jedno z rodzajem, który odkupił — Synem człowieczym . . .</i>	9
	<i>Miłość upiększała oraz uszlachetniała każdy Jego czyn</i>	38
	<i>On jest naszym przykładem we wszystkim</i>	59
	<i>To właśnie grzesznicy są tymi, których Chrystus przyszedł zbawić</i>	22
	<i>We wszystkich ludziach dostrzegał upadłe dusze, których zbawienie stanowiło Jego misję</i>	7
	<i>Wstąpił do nieba w ludzkiej postaci</i>	47
	<i>Wykazywał głęboką powagę i wielką gorliwość, ale nigdy ponurość bądź posępność</i>	78
	Człowieczeństwo	
	<i>Chrystus miał się utożsamić z jego korzyściami i potrzebami</i>	8
	<i>Jego człowieczeństwo uczyniło modlitwę koniecznością i przywilejem</i>	59
	<i>Kiedy Chrystus przyjął ludzką naturę, związał z Sobą człowieczeństwo więzią miłości . .</i>	46
	<i>Mamy się wystrzegać ubóstwiania rozumu, który podlega jego słabości i niemocy</i>	71
	<i>On działał, aby pobłogosławić i podnieść człowieczeństwo</i>	49
	<i>Syn Boży okrył nim Swą boskość, aby móc wybawić człowieka z mocy szatana</i>	76
E	Egoizm	
	<i>Dla egoistycznych serc dzieło bezgrzesznych aniołów jest poniżającą służbą</i>	49
	<i>Dobroczynność i pozbawiona egoizmu miłość były życiem Jego duszy</i>	18
	<i>Egoistyczne serce może dokonać wspaniałych czynów</i>	38
	<i>Gdy ludzie przestają gorliwie pracować dla Mistrza, ich modlitwy stają się egoistyczne . .</i>	65
	<i>Gdy sumienie jest ożywione, dostrzegasz, że twoje życie wypełnia egoizm i grzech</i>	32
	<i>Gdy światło od Chrystusa rozświeci nasze dusze, dostrzeżemy egoizm pobudek</i>	18
	<i>Kultywowanie uniżoności, niepokładania ufności w sobie i delikatności wypłeni egoizm</i>	78
	<i>Pijakiem gardzi się; a pycha, egoizm i pożydlwość zbyt często pozostają nieganie</i>	19
	<i>Szczęście szukane z egoistycznych pobudek jest krótkotrwałe</i>	80
	<i>W niebie panuje duch pozbawionej egoizmu miłości</i>	10
	<i>Wskutek nieposłuszeństwa egoizm zajął miejsce miłości</i>	10
	<i>Wszystko dokonane bez Chrystusa jest skażone egoizmem i grzechem</i>	39
	<i>Życie egoistycznej wygody i wolność od odpowiedzialności to bożek</i>	29
	Ewangelia	
	<i>Bóg mógłby powierzyć poselstwo ewangelii i całe dzieło służby miłości aniołom</i>	50
	<i>Misją zboru Chrystusowego jest niesienie ewangelii światu</i>	52
	<i>Nawet jedna zła cecha charakteru ostatecznie zneutralizuje całą moc ewangelii</i>	21
G	Grzech	
	<i>Adam i Ewa z początku myśleli jak usprawiedliwić swój grzech</i>	26
	<i>Bóg nie traktuje wszystkich grzechów jako równie wielkich</i>	19
	<i>Chrystus jest gotów uwolnić nas od grzechu, lecz On nie zmusza woli</i>	21
	<i>Chrystus jest jedynym, który może zaszczepić w sercu wrogość do grzechu</i>	16
	<i>Chrystus proponuje przyjęcie naszych grzechów i danie nam Swej sprawiedliwości</i>	40
	<i>Chrystus sprawił pomost nad przepaścią, którą uczynił grzech</i>	12
	<i>Faraon uznawał swój grzech, aby uniknąć dalszej kary</i>	15
	<i>Gdy Jakub uciekał po grzechu oszukania Ezawa, był obciążony poczuciem winy</i>	12
	<i>Gdy najpełniej pojmujemy miłość Bożą, najlepiej uświadamiamy sobie ogrom grzechu . .</i>	23
	<i>Gdy sumienie jest ożywione, dostrzegasz, że twoje życie wypełnia egoizm i grzech</i>	32
	<i>Gdy zagłuszy duchowe postrzeganie, grzesznik nie uświadamia sobie ogromu zła</i>	26
	<i>Grzechowi można pobłażać jedynie ryzykując poniesienie nieskończonej straty</i>	21
	<i>Grzechy i błędy innych nikogo nie usprawiedliwiają</i>	20
	<i>Jeśli nie doświadczyliśmy prawdziwego opamiętania się, nie szukaliśmy odpuszczenia . .</i>	25
	<i>Jeśli przyłgniemy do jakiegokolwiek poznanego grzechu, Pan nas nie wysłucha</i>	61

<i>Kto wyznaje i porzuca swój grzech, dostąpi miłosierdzia</i>	24
<i>Miłość Boga jest objawiana nawet wśród cierpienia, które wynika z grzechu</i>	5
<i>Modlitwa Dawida ilustruje naturę prawdziwego żalu za grzech</i>	15
<i>Nam pozostaje wybór, czy zechcemy zostać uwolnieni z niewoli grzechu</i>	29
<i>Nie jest możliwe, abyśmy o własnej sile wydostali się z dołu grzechu</i>	11
<i>Nie jesteś w stanie dokonać pojednania za swoje minione grzechy</i>	33
<i>Nie odkładaj dzieła porzucenia grzechów i dążenia do czystości serca</i>	20
<i>Nie traktujmy grzechu jako sprawy nic nieznaczącej</i>	21
<i>Nie wyrzekniemy się go, jeśli nie ujrzymy jego grzeszności</i>	14
<i>Nienaganny Syn Boży wziął na Siebie ciężar grzechu</i>	7
<i>Niezmierzony ogrom grzechu może być oceniony jedynie w świetle krzyża</i>	20
<i>Obmycie grzechów i nowe serce po wyznaniu grzechów i porzuceniu ich w sercu</i>	32
<i>Odkupiona i oczyszczona z grzechu dusza ma niezerównaną wartość</i>	81
<i>On czeka, aby zdjąć szaty splamione i skażone grzechem</i>	34
<i>On nienawidzi grzechu, ale miłuje grzesznika i oddał siebie w osobie Chrystusa</i>	35
<i>Opamiętanie się obejmuje żal za grzech i odwrócenie się od niego</i>	14
<i>Paweł przedstawił swój grzech w najciemniejszej barwie, nie próbując zmniejszyć winy</i>	26
<i>Pokusy wroga wabią do grzechu tych, którzy zaniedbują modlitwę</i>	60
<i>Pomyśl o świecie, który ma nadejść, który nigdy nie zazna nieszczęścia grzechu</i>	55
<i>Powinniśmy rozmyślać o misji Tego, który przyszedł zbawić Swoją lud od jego grzechów</i>	56
<i>Powód, dla którego nie zostają nam odpuszczone wcześniej popełnione grzechy</i>	25
<i>Prawdziwe wyznanie ma zawsze specyficzny charakter i uznaje określone grzechy</i>	25
<i>Prawdziwym powodem powątpiewania i sceptycyzmu jest umiłowanie grzechu</i>	72
<i>Przez grzech Adama natura jest upadła i nie możemy uczynić siebie sprawiedliwymi</i>	40
<i>Ruina i degradacja są dokonane przez grzech</i>	5
<i>Tym przekonany o grzechu w Dniu Pięćdziesiątnicy, zawołał: „Co mamy robić?”</i>	14
<i>To ciężar grzechu był tym, co złamało serce Syna Bożego</i>	8
<i>Uczniowie musieli odbyć tę samą walkę z grzechem</i>	47
<i>W Bożych oczach żaden grzech nie jest mały</i>	19
<i>Warunkiem życia posłuszeństwo prawu, inaczej istniałaby otwarta droga dla grzechu</i>	40
<i>Wolą Bożą jest oczyszczenie nas z grzechu</i>	33
<i>Wszystko dokonane bez Chrystusa jest skażone egoizmem i grzechem</i>	39
<i>Zaistnienie grzechu na świecie to tajemnica</i>	69
<i>Zbawiciel znosił walki i mękę duszy w świecie grzechu</i>	59
<i>Zdecydowane zmiany skutkiem prawdziwego żalu za grzech</i>	25
Grzesznik	
<i>Biblia nie uczy, że musi pokutować, zanim skorzysta z zaproszenia Chrystusa</i>	16
<i>Chrystus musi zostać objawiony mu jako Zbawiciel umierający za grzechy świata</i>	17
<i>Chrystus wziął na Siebie winę nieposłusznych i cierpiał na miejscu grzesznika</i>	20
<i>Czy grzesznik musi czekać, aż okaże pokutę, zanim będzie mógł przyjść do Jezusa?</i>	16
<i>Gdy grzech zagłuszy duchowe postrzeganie, nie uświadamia on sobie ogromu zła</i>	26
<i>Gdy grzesznik dostrzega miłość Chrystusa, łagodzi ona serce i wzbudza żal w duszy</i>	17
<i>Gdy grzesznik znajduje się jeszcze daleko od domu Ojca, Jego serce tęskni za nim</i>	35
<i>Gdy Paweł rozpoznał duchowy charakter prawa, spostrzegł w sobie grzesznika</i>	19
<i>Gdy pobudzone jest sumienie, dostrzega on nieco z głębi i nienaruszalności prawa</i>	15
<i>Gdy przystępuje, aby ci powiedzieć, że jesteś grzesznikiem, spójrz w górę</i>	22
<i>Gdyby grzesznikowi dano wstąpić do nieba, nie miałoby ono dla niego żadnej radości</i>	10
<i>Grzesznik może opierać się tej miłości, może cofnąć się przed pociąganiem Chrystusa</i>	17
<i>Grzesznik nie potrafiłby być szczęśliwym w Bożej obecności</i>	10
<i>Grzesznik przechodzi do żywota po wyznaniu grzechów i umiłowaniu Boga i bliźniego</i>	38

	<i>Jak grzesznik zostanie uczyniony sprawiedliwym?</i>	14
	<i>Jeśli dostrzegasz swoją grzeszność, nie czekaj w celu uczynienia siebie lepszym</i>	19
	<i>Jezus cieszy się, gdy przystępujemy do Niego tacy, jacy jesteśmy — grzeszni</i>	34
	<i>Nie ma tak grzesznych, aby nie mogli odnaleźć siły, czystości i sprawiedliwości w Jezusie</i>	34
	<i>Nie należy domagać się wyznania od grzesznika</i>	25
	<i>On nienawidzi grzechu, ale miłuje grzesznika i oddał siebie w osobie Chrystusa</i>	35
	<i>Prawdziwie opamiętany człowiek zawoła: „Boże, okaż miłosierdzie mnie grzesznikowi”</i>	26
	<i>To właśnie grzesznicy są tymi, których Chrystus przyszedł zbawić</i>	22
	<i>Umierając za grzeszników, Chrystus zmanifestował miłość, która jest niepojęta</i>	17
	<i>Wspaniałe serce niekończącej się Miłości jest pociągnięte do grzesznika</i>	36
I		
	Imię	
	<i>Modlenie się w imieniu Jezusa to coś więcej niż wzmianka tego imienia w modlitwie</i>	64
	<i>Naśladowcy pragnęli przedstawić prośby Ojcu w imieniu Jezusa</i>	48
	Intelekt	
	<i>Gdy sięgamy po Biblię, serce oraz intelekt muszą uklonąć się przed wielkim JESTEM</i>	71
	<i>Gdyby słowo Boże było należycie studiowane, ludzie wykazywaliby rozpiętość intelektu</i>	57
	<i>Nie ma nic bardziej obliczonego na wzmocnienie intelektu niż studium Pisma Świętego</i>	57
	<i>Rządy Boże przemawiają do intelektu i sumienia</i>	28
	<i>Wiarą możemy uchwycić się poręczenia Bożego o rozwoju intelektu</i>	73
	<i>Wielu akceptuje intelektualną religię, podczas gdy serce nie jest oczyszczone</i>	22
J		
	Jakub	
	<i>Ujrzał drogę, za której sprawą mógł zostać przywrócony do wspólnoty z Bogiem</i>	12
	Jan	
	<i>Jan, umiłowany uczeń, najpełniej odzwierciedlał podobieństwo Zbawiciela</i>	47
K		
	Krew	
	<i>Chrystus przedstawiał przed Bogiem zasługi Swojej własnej cennej krwi</i>	48
	<i>Dla opamiętanej duszy Jezus powoła się na Swoją krew</i>	26
	<i>Jedynie krew Chrystusa może nas oczyścić z nieczystości grzechu i odnowić nasze serca</i>	18
	<i>Judasza Iskariot oznajmił: „Zgrzeszyłem, gdyż wydałem krew niewinną”</i>	14
	<i>Każda grzeszna skłonność odkupionych została usunięta przez krew Chrystusa</i>	81
	<i>Odkupiciel świata chce nie tylko omyć z grzechu i udzielić wykupu Swoją krwią</i>	30
	<i>Zasługi Jezusa są tym, co nas zbawi, Jego krew jest tym, co nas oczyści</i>	61
	Krzyż	
	<i>Dla dokonania odkupienia życie nie było Zbawicielowi drogie, ale wycierpiał krzyż</i>	49
	<i>Gdy Chrystus pociąga ludzi, aby spojrzeli na krzyż, do sumienia trafia przykazanie</i>	17
	<i>Gdy widzimy Baranka na krzyżu, zaczyna się nam odświeżać tajemnica odkupienia</i>	17
	<i>Im więcej studiujemy boski charakter w świetle krzyża, tym lepiej widzimy miłosierdzie</i>	9
	<i>Musimy zgromadzić się wokół krzyża</i>	66
	<i>Niezmierny ogrom grzechu może być oceniony jedynie w świetle krzyża</i>	20
	<i>Odgradzając się od niesienia krzyża, ludzie nie mają bodźca do poświęcenia się</i>	65
	<i>Powinniśmy chętnie powierzyć wszystko dłoni, która dla nas została przybita do krzyża</i>	66
	<i>Poznanie planu zbawienia doprowadzi grzesznika do stóp krzyża w opamiętaniu się</i>	17
	<i>Spójrz na Niego, znajdującego się na pustyni, w Getsemane i na krzyżu</i>	7
Ł		
	Łaska	
	<i>Ci, którzy są uczestnikami łaski Chrystusa, będą gotowi do poniesienia wszelkiej ofiary</i>	50
	<i>Ciche modlitwy wznoszą się podobnie jak wonne kadzidło przed tron łaski</i>	63

<i>Dusza przemieniona łaską Chrystusa, będzie podziwiała Jego boski charakter</i>	42
<i>Jedynie łaska Chrystusa jest w stanie ożywić zamarłe zdolności duszy</i>	11
<i>Jedynie łaska Chrystusa może poprzez wiarę uczynić nas świętymi</i>	39
<i>Jesteśmy odbiorcami Bożych łask, a jednak jak niewiele okazujemy wdzięczności</i>	66
<i>Jeśli wola jest skierowana ku złu i nie chcemy przyjąć Jego łaski, cóż On może uczynić?</i>	21
<i>Każdy akt przestępstwa, każde zlekceważenie lub odrzucenie łaski zatwardza serce</i>	21
<i>Kiedy stajemy się uczestnikami Jego przebaczącej łaski, w sercu powstaje miłość</i>	38
<i>Konieczność posiadania Jego łaski — Ducha Chrystusa</i>	34
<i>Możemy codziennie dowiadywać się więcej, zdobywając nowe doświadczenie łaski</i>	65
<i>Niech nikt nie zwodzi siebie myślą, że Bóg w miłosierdziu zbawi odrzucających łaskę</i>	20
<i>Po postępowaniu wbrew Duchowi łaski nie jest łatwo zmienić postępowanie</i>	21
<i>Proś Go, aby dał ci Swego Ducha oraz zachował cię Swoją łaską</i>	34
<i>Przeciwnik zagradza drogę, umożliwiającą uzyskanie łaski do oparcia się pokusom</i>	60
<i>Rzeczy, które mogą dać pokój i odpocznienie — łaska Chrystusa i radość świętości</i>	17
<i>Sila i łaska są dostarczone przez Chrystusa i przynieszone przez aniołów</i>	34
<i>Szczyt błogosławieństwa, do którego Stwórca pragnie doprowadzić nas za sprawą łaski</i>	28
<i>Uczniowie potrzebowali tej samej łaski, aby żyć świętym życiem</i>	47
<i>„Łaską jesteście zbawieni przez wiarę”</i>	40
<i>W każdej chwili naszego życia jesteśmy uczestnikami błogosławieństw Jego łaski</i>	29
<i>W niezrównanym darze Swego Syna Bóg otoczył cały świat atmosferą łaski</i>	44
<i>W sercu odnowionym boską łaską miłość jest zasadą działania</i>	39
<i>Wiara i tylko wiara jest tym, co czyni nas uczestnikami łaski Chrystusowej</i>	39
<i>Za sprawą łaski Chrystusa spełniaj każdą powinność otwartą twojemu zrozumieniu</i>	72
<i>Życie ujawni, czy mieszka w nas łaska Boga. Zmiana będzie widziana w charakterze</i>	37

M

Miłosierdzie

<i>Boże myśli są myślami miłosierdzia, miłości i najczulszego współczucia</i>	35
<i>Celnik, który modlił się: „Boże, okaż miłosierdzie”, miał otwarte serce</i>	19
<i>Czy nie okazemy względu Bożemu miłosierdziu? Co więcej mógł On uczynić?</i>	13
<i>Gdy prosimy Boga o miłosierdzie, w sercu powinniśmy posiadać ducha przebaczenia</i>	62
<i>Im więcej studiujemy boski charakter w świetle krzyża, tym lepiej widzimy miłosierdzie</i>	9
<i>Kto wyznaje i porzuca swój grzech, dostąpi miłosierdzia</i>	24
<i>Miłość, miłosierdzie i litość były objawione w każdym czynie Jego życia</i>	7
<i>Możemy tak dalece pojąć Jego postępowanie względem nas, że spostrzeżemy miłosierdzie</i>	69
<i>Na twoje wyznanie i opamiętanie On odpowie miłosierdziem i przebaczeniem</i>	36
<i>Nasz Bóg jest czułym, miłosiernym Ojcem</i>	66
<i>Nie wystarczy dostrzegać Boże miłosierdzie</i>	11
<i>Niech nikt nie zwodzi siebie myślą, że Bóg w miłosierdziu zbawi odrzucających łaskę</i>	20
<i>Nieskończone miłosierdzie i miłość Jezusa domagają się najdonioślejszej refleksji</i>	56
<i>Potrzebujemy więcej wysławiać Boga „za jego miłosierdzie i cudowne dzieła”</i>	66
<i>Prawdziwie opamiętany człowiek zawoła: „Boże, okaż miłosierdzie mnie grzesznikowi”</i>	26
<i>Warunki dostąpienia Bożego miłosierdzia są proste, sprawiedliwe i sensowne</i>	24
<i>Wielu ucisza sumienie myślą, że mogą igrzać z zaproszeniami miłosierdzia</i>	21

Miłość Boża

<i>Boże serce wdycha za Swymi ziemskimi dziećmi miłością silniejszą od śmierci</i>	13
<i>Bóg pozwolił Synowi opuścić łono Swojej miłości oraz wielbić aniołów</i>	7
<i>Chrystus środkiem wyrazu, przez który mógł wylać Swoją nieskończoną miłość</i>	8
<i>Chrystus wskazał uczniom na kwiaty, które Ojciec dał jako wyraz miłości do człowieka</i>	80
<i>Ci, którzy odczuwają miłość Bożą, dążą do doskonałej zgodności z wolą Odkupiciela</i>	29
<i>Gdy będziemy mówić o Jego miłości, nasze serca zostaną ożywione i zachęcane</i>	65

Gdy Jan ujrzał wysokość, głębokość i szerokość miłości Ojca, napełniło go uwielbienie . . .	9
Gdy najpełniej pojmujemy miłość Bożą, najlepiej uświadamiamy sobie ogrom grzechu . . .	23
Gdy radujemy się pełnią Jego miłości, powątpiewanie znika w światłości Jego obecności . . .	73
Gdy serce poddaje się wpływowi Ducha, dostrzega Bożą miłość	15
Gdyby Chrystianie wspólnie schodzili się, mówiąc o miłości Boga, pokrzepiliby się . . .	65
Grzechy przeciwne Jego niesamolubnej miłości są dla Niego odpychające	19
Jak może odnosić się do nas nasz niebiański Ojciec, gdy nie ufamy Jego miłości?	76
Jakże wielu ludzi mówi swoim postępowaniem: „Może Pan miłuje innych, ale nie mnie” . . .	76
Jego miłujące serce jest dotknięte naszymi smutkami, a nawet ich wypowiedzianiem . . .	64
Jego myśli są myślami miłosierdzia, miłości i najczulszego współczucia	35
Jesteś jak dziecię narodzone w rodzinie Bożej, On miłuje cię tak, jak miłuje Swego Syna . . .	34
Jeśli w sercu znajduje się miłość Boga, będzie ona manifestowana w życiu	53
Jezus przyszedł w celu objawienia światu nieskończonej miłości Boga	6
Kiedy wątpimy w Bożą miłość, okrywamy Go niesławą i zasmucamy Jego Ducha	76
Miłość Boga jest objawiana nawet wśród cierpienia, które wynika z grzechu	5
Miłość jest z Boga	38
Możemy tak dalece pojąć Jego postępowanie względem nas, że spostrzeczemy miłość . . .	69
Musimy ufać dłoni, która jest wszechmocna, i sercu, które jest pełne miłości	69
Mysł o nierównanej miłości Boga do świata sprowadza umysł w niewolę Jego woli	9
Najgłębsze i najczulsze więzy niedoskonale przedstawiają Jego miłość	6
Naszym przywilejem jest, aby obficie napoić się u źródła bezgranicznej miłości	60
Natura i objawienie jednakowo świadczą o miłości Boga	5
Nic oprócz ofiary złożonej przez Chrystusa nie było w stanie wyrazić miłości Ojca	8
Niech nikt nie zwodzi siebie myślą, że Bóg w Swojej miłości zbawi odrzucających łaskę . . .	20
Niezaznajomieni z Chrystusem nie dostrzegają miłości Boga poprzez Jego dzieła	74
On nienawidzi grzechu, ale miłuje grzesznika i oddał siebie w osobie Chrystusa	35
On zabiega czułą miłością o serca Swoich błędzących dzieci	22
Otwarte serce będzie pod wrażeniem miłości i chwały, objawionych przez dzieła Boże . .	54
Ponad wszystko, co jest atrakcyjne zewnętrznie, Bóg miłuje piękno charakteru	54
Prawo Boże jest ugruntowane na wiecznej zasadzie miłości	11
Serce niekończącej się Miłości zapłaciło cenę naszego odkupienia	8
Skruszone serce doceni w pewnej mierze miłość Bożą oraz cenę Kalwarii	27
Stanowi to Jego chwałę, aby objąć nas w ramiona Swojej miłości	34
Światło słoneczne i deszcz mówią nam o miłości Stwórcy	5
Taka miłość nie ma odpowiednika	9
Tylko On, który znał wysokość i głębokość Bożej miłości, mógł ją objawić	8
„Bóg jest miłością” napisane jest na każdym otwierającym się pączku	6
„Miłością odwieczną umiłowalem cię, dlatego przyciągam cię w Swej łaskawości”	35
„Mój Ojciec miłuje Mnie nawet więcej za oddanie życia dla waszego odkupienia”	8
„Tak Bóg umiłował świat, że dał Swego jednorodzonego Syna”	8
W miłości odpowiada na modlitwy udzieleniem tego, co będzie dla najwyższego dobra . .	61
W niebie każde serce odpowiada sercu niekończącej się Miłości	10
Wielka ofiara nie została złożona w celu wywołania miłości do człowieka w sercu Ojca . .	8
Wspaniałe serce niekończącej się Miłości jest pociągnięte do grzesznika	36
Wszystkie Jego obietnice i ostrzeżenia są tchnieniem niewysłowionej miłości	22
Miłość Chrystusa	
Dobroczynność i pozbawiona egoizmu miłość były życiem Jego duszy	18
Duch Chrystusa — Jego miłość — zmiękcza serce	47
Duch samoofiarniej miłości Chrystusa jest duchem, który przenika niebo	49
Dzieci z przyjemnością przypatrywały się owemu łagodnemu z miłości obliczu	7

Gdy grzesznik dostrzega miłość Chrystusa, łagodzi ona serce i wzbudza żal w duszy . . .	17
Gdy miłość Chrystusa panuje w sercu, będziemy naśladowali Jego przykład	78
Jego dłoń spocznie na nas w miłości i litościwej czułości	62
Jego obecność po wniebowstąpieniu była osobista, pełna miłości i światłości	47
Jeśli nasze myśli trwają przy miłości Chrystusa, ten sam duch wypłynie ku innym	78
Jezus nie zataił ani jednego słowa prawdy, lecz zawsze wypowiadał ją w miłości	7
Każdy krok w życiu może udzielić nam głębszego doświadczenia Jego miłości	80
Kiedy Chrystus przyjął ludzką naturę, związał z Sobą człowieczeństwo więzią miłości .	46
Miłość upiększała oraz uszlachetniała każdy Jego czyn	38
Miłość, cierpienie i śmierć Syna Bożego świadczą o strasznym ogromie grzechu	20
Miłość, miłosierdzie i litość były objawione w każdym czynie Jego życia	7
Moc miłości Chrystusowej dokonała przemiany charakteru u Jana	47
Niech umysł zastanawia się nad pięknem — doskonałością — Jego charakteru	45
Nieskończone miłosierdzie i miłość Jezusa domagają się najdonioślejszej refleksji	56
Objawiona nam miłość Chrystusa czyni nas dłużnikami tych, którzy Go nie znają	52
Poproś Boga, aby dał ci opamiętanie, aby objawił ci Chrystusa w Jego miłości	18
Syn Boży dał wszystko za nasze odkupienie — życie, miłość i cierpienie	29
Światłość, miłość i moc mieszkającego wewnątrz Chrystusa jaśniała przez nich	48
Wpisana w serce miłość Chrystusa niczym wonny zapach nie może zostać ukryta	49
Zbawiciel doskonale zademonstrował zasady prawa — miłość do Boga i człowieka	18
Miłość człowieka	
Chrystus zapytał Szymona, który dłużnik będzie miłował swojego Pana więcej	23
Ci, którzy stają się uczestnikami w trudach miłości, są doprowadzeni najbliżej Stwórcy .	50
Gdy Chrystus mieszka w sercu, miłość do Niego będzie źródłem działania	29
Gdy prosimy Boga o miłosierdzie, w sercu powinniśmy posiadać ducha miłości	62
Gdziekolwiek życie Boże jest w sercach ludzkich, będzie wpływało do innych w miłości	49
Grzesznik przechodzi do żywota po wyznaniu grzechów i umiłowaniu Boga i bliźniego .	38
Jeśli mieszka w nas miłość Boża, nasze myśli i uczynki będą w harmonii z wolą Boga . .	40
Jeśli wszczepiona została boska miłość, czy prawo Boże nie będzie spełniane w życiu? . .	39
Kiedy stajemy się uczestnikami Jego przebaczącej łaski, w sercu powstaje miłość	38
Miłość do Jezusa będzie manifestowana w pragnieniu działania, jak On działał	49
Miłość do Jezusa nie może zamieszkiwać w sercu nieświadomym własnej grzeszności . .	42
Miłość do Jezusa poprowadzi do miłowania wszystkich stworzeń	49
Miłość pielęgnowana w duszy czyni życie słodkim	39
Miłość znajduje się jedynie w sercu, w którym panuje Jezus	39
Modlitwy będą coraz miłsze Bogu, gdyż będą coraz mocniej łączone z wiarą i miłością .	57
„Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań Jego”	39
Niepoświęcone serce nie jest w stanie zapoczątkować ani wytworzyć miłości	38
Pokój jest tym, czego potrzebujesz — przebaczenie Nieba, pokój i miłość w duszy	32
Posłuszeństwo jest służbą miłości	39
Posłuszeństwo — służba i lojalność z miłości — jest prawdziwą oznaką uczniostwa . . .	39
Powinniśmy się wzajemnie miłować i poważać, pomimo wad i niedoskonałości	78
Przez miłowanie, naśladowanie i poleganie na Chrystusie masz być przemieniony	45
Serce Jana było pociągane ku Chrystusowi, aż w miłości stracił z oczu własne „ja”	47
W poddanym Bogu sercu jest wiara, która działa przez miłość i oczyszcza duszę	41
W sercu odnowionym boską łaską miłość jest zasadą działania	39
Wskutek nieposłuszeństwa egoizm zajął miejsce miłości	10
Wyznawanie Chrystusa bez głębokiej miłości jest czczą formalnością i ciężką mordęgą .	29
Moc	
Bez Niego nie masz mocy do opierania się pokusie	44

Bez tej ofiary było niemożliwe, aby rodzaj ludzki umknął deprawującej mocy grzechu . . .	20
Chrystus łączy upadłego człowieka w jego słabości ze Źródłem niekończącej się mocy . .	12
Chrystus nieustannym pomocnikiem udzielającym mocy do okazywania posłuszeństwa	45
Codienne, żywe doświadczanie mocy Jezusa dzięki badaniu tematu odkupienia	57
Człowiek, koronne dzieło twórczej mocy	28
Gdy dojdziemy do braku zaufania we własną moc, ufajmy mocy naszego Odkupiciela . .	42
Gdy dusza sięga po Chrystusa, rozumiejąc swoją bezradność, On objawi Siebie w mocy	42
Gdy sumienie jest ożywione przez Ducha, dostrzegasz w pewnej mierze moc grzechu . .	32
Jezus uzdrawiał ludzi, prowadząc do uwierzenia w Jego moc odpuszczania grzechów . .	33
Kiedykolwiek ludzie podejmują próbę dokonania reformy, pociąga ich moc Chrystusa . .	17
Miłość, cierpienie i śmierć Syna Bożego świadczą, że nie ma ucieczki spod mocy grzechu	20
Moc miłości Chrystusowej dokonała przemiany charakteru u Jana	47
Może istnieć zewnętrzna poprawność zachowania bez odnawiającej mocy Chrystusa . .	37
Musi pojawić się moc działająca od wewnątrz. Tą mocą jest Chrystus	11
Mysł o nieróżnianej miłości Boga do świata ma moc pokonującą duszę	9
Nawet jedna zła cecha charakteru ostatecznie zneutralizuje całą moc ewangelii	21
Nie poddawszy się przekonującej mocy Ducha, pozostaniemy w częściowym zaślepieniu	26
Odczuwasz, że grzech oddzielił cię od Boga, że znajdujesz się w niewoli mocy zła	32
Odradzająca moc Ducha rodzi w duszy nowe życie; stwarza nową istotę na obraz Boga	37
Paralitik postąpił zgodnie ze słowem Chrystusa, a Bóg udzielił mocy	33
Poczucie mocy i mądrości Boga powinno wzbudzić w nas pokorę	71
Poddając wolę Chrystusowi, sprzymierzasz się z mocą	31
Posługujący się łaską będą mieć w modlitwie spotęgowaną moc	51
Przeciwnik zagradza drogę, umożliwiającą uzyskanie mocy do oparcia się pokusom . .	60
Serce ubogiego celnika było otwarte dla Ducha, aby uwolnił go od mocy grzechu	19
Światłość, miłość i moc mieszkającego wewnątrz Chrystusa jaśniała przez nich	48
To właśnie za sprawą Bożej mocy rozwija się nasienie	43
Twoja bezsilność zostaje połączona z Jego trwającą mocą	45
Za czasów Samuela Izraelici utracili umiejętność rozpoznawania mocy Boga	25
Modlitwa	
Bez nieustannej modlitwy jesteśmy w niebezpieczeństwie zboczenia z właściwej drogi . .	60
Biblia nigdy nie powinna być studiowana bez modlitwy	58
Ciche modlitwy wznoszą się podobnie jak wonne kadzidło przed tron łaski	63
Ciemność złego otacza tych, którzy zaniedbują modlitwę	60
Dawid modlił się nie tylko o odpuszczenie, ale również o czystość serca	15
Domaganie się wysłuchania jej w sposób, w jaki sobie życzymy, jest zarozumiałością . .	61
Doświadczanie sprzeciwu i prób skieruje cię do Biblii i modlitwy	51
Gdy Jezus był na ziemi, uczył Swych uczniów, jak należy się modlić	59
Gdy ludzie przestają gorliwie pracować dla Mistrza, ich modlitwy stają się egoistyczne .	65
Gdy Słowo jest otwierane bez czci i modlitwy, umysł jest zasłonięty wątpliwościami . .	72
Innym elementem zwycięskiej modlitwy jest wiara	61
Innym warunkiem wysłuchania modlitwy jest wytrwałość	62
Istnieje potrzeba pilności w modlitwie; niech nic cię nie powstrzymuje	62
Jak możemy modlić się: „Przebacz nam”, a mimo to ulegać duchowi niewybaczania? . .	62
Jakie to dziwne, że tak mało się modlimy	60
Jego człowieczeństwo uczyniło modlitwę koniecznością i przywilejem	59
Jeśli Zbawca odczuwał jej potrzebę, o ileż bardziej powinni ją odczuwać słabi	60
Jezus ujrzy także nas w ustronnych miejscach modlitwy	58
Kto nie czyni nic poza modleniem się, wkrótce przestanie się modlić	64
Mamy uchwycić się obietnicy, gdyż czas odpowiedzi na pewno nadejdzie	61

<i>Modlenie się w imieniu Jezusa to coś więcej niż wzmianka tego imienia w modlitwie . . .</i>	64
<i>Modlitwa bez przestanku to nieprzerwana jedność duszy z Bogiem</i>	62
<i>Modlitwa Dawida ilustruje naturę prawdziwego żalu za grzech</i>	15
<i>Modlitwa faryzeusza ukazała, że jego serce było zamknięte dla wpływu Ducha</i>	19
<i>Modlitwa jest kluczem w rękę wiary do otwarcenia niebiańskiej skarbnicy</i>	60
<i>Modlitwa jest otwarciem serca przed Bogiem jak przed przyjacielem</i>	59
<i>Modlitwa nie sprowadza Boga do nas, lecz przenosi nas do Niego</i>	59
<i>Modlitwa opamiętanej, skruszonej duszy jest zawsze przyjęta</i>	61
<i>Modlitwa osobista ma być słyszana jedynie przez wysłuchującego ją Boga</i>	63
<i>Modlitwę Dawida nie inspirowało żadne pragnienie uniknięcia grożącego sądu</i>	15
<i>Modlitwy będą coraz miłsze Bogu, gdyż będą coraz mocniej łączone z wiarą i miłością</i>	57
<i>Możemy zamknąć drzwi przed nieświętymi myślami, unosząc w niej duszę do Boga</i>	63
<i>Nie jest możliwe, aby dusza była w rozkwicie, gdy jest ona zaniedbywana</i>	63
<i>Nie można osiągnąć mądrości bez gorliwego starania i przepojonego modlitwą studium</i>	58
<i>Nie obawiaj się Mu zaufać, chociaż nie widzisz na nie natychmiastowej odpowiedzi</i>	61
<i>Nie opowiadaj innym o twoich kłopotach, lecz zanieś wszystko Bogu w modlitwie</i>	77
<i>Nie wolno nam zaniedbać modlitwy osobistej, gdyż ta stanowi życie duszy</i>	62
<i>Niech twoją modlitwą będzie: „Weź mnie, o Panie, jako należącego do Ciebie</i>	45
<i>Pokusy wroga wabią do grzechu tych, którzy zaniedbują modlitwę</i>	60
<i>Posługujący się łaską będą mieć w modlitwie spotęgowaną moc</i>	51
<i>Sam Jezus często się modlił, gdy mieszkał wśród ludzi</i>	59
<i>Sama modlitwa rodzinna bądź publiczna nie wystarczy</i>	63
<i>Studiuj Słowo Boże z modlitwą</i>	22
<i>Szatan nie jest w stanie pokonać tego, którego serce w modlitwie oparte jest na Bogu</i>	63
<i>Twoją modlitwą niech będzie: „Stwórz we mnie serce czyste, o Boże”</i>	22
<i>Warunki, pod którymi możemy oczekiwać, że Bóg wysłucha i odpowie na modlitwy</i>	60
<i>Warunkiem spełnienia obietnic jest modlenie się zgodnie z wolą Bożą</i>	33
<i>Za jej pośrednictwem zostajemy wprowadzeni w łączność z umysłem Nieskończonego</i>	62

N

Nadzieja

<i>Będzie wielu zgubionych, chociaż mają nadzieję i pragnienie, aby być chrystianami</i>	31
<i>Dodaj otuchy duszom odważnymi, pełnymi nadziei słowami</i>	77
<i>Domniemana nadzieja — i nic więcej — okaże się twoją ruiną</i>	22
<i>Można wiele zdziałać dla rozjaśnienia życia innych słowami nadziei</i>	77
<i>Odkupiciel jest Tym, na którym skupiona jest nasza nadzieja życia wiecznego</i>	56
<i>Szatan pragnie odebrać duszy wszelki promyk nadziei i każdy promień światła</i>	35
<i>Twoja nadzieja nie tkwi w tobie; jest ona pokładana w Chrystusie</i>	45
<i>W samej naturze znajdują się poselstwa nadziei i pocieszenia</i>	5
<i>Życie duszy to posiadanie Chrystusa ukształtowanego wewnątrz, nadzieję chwały</i>	31

Nasienie

<i>Każda wątpliwość, którą wyrażasz, nie tylko oddziałuje na ciebie, ale jest nasieniem</i>	77
<i>Nawróceni mają wydawać owoc na podobieństwo dobrego nasienia zasianego na polu</i>	43
<i>Odmiana serca jest przyrównana do kiełkowania dobrego nasienia</i>	43
<i>To właśnie za sprawą Bożej mocy rozwija się nasienie</i>	43

Nieczystość

<i>Możemy zamknąć wszystkie drzwi przed nieczystymi wyobrażeniami</i>	63
<i>Serca są złe i nie jesteśmy w stanie ich zmienić. „Któż pokaże czystego z nieczystego?”</i>	11
<i>Stanowi to Jego chwałę, aby oczyścić nas od wszelkiej nieczystości</i>	34
<i>Twoje pobudki są zmysłowe; twoje serce jest nieczyste</i>	32

Nieposłuszeństwo

<i>Całe stworzenie razem wzdycha i razem boleje w konsekwencji nieposłuszeństwa</i>	21
<i>Wskutek nieposłuszeństwa egoizm zajął miejsce miłości</i>	10
<i>Wskutek nieposłuszeństwa zdolności człowieka zostały wypaczone</i>	10

O

Obietnice Boże

<i>Bóg obiecuje spełnić wszystkie obietnice poprzez Chrystusa</i>	33
<i>Bóg zaprasza nas, abyśmy sami upewnili się o prawdzie Jego obietnic</i>	72
<i>Czy w obliczu kosztownych obietnic Biblii możesz ustąpić wątpliwości?</i>	35
<i>Dziećmi niebiańskiego Króla! Cóż za cenna obietnica!</i>	9
<i>Gdy człowiek jest odnowiony, spełniona jest obietnica nowego przymierza</i>	39
<i>Gdy je czytasz, pamiętaj, że są wyrazem niewypowiedzianej miłości i współczucia</i>	36
<i>Gdy wierzymy w Jego obietnice, polegamy na Jego łasce i wykonujemy Jego dzieła</i>	64
<i>Kiedy nie ufamy Jego obietnicom, okrywamy Go niesławą i zasmucamy Jego Ducha</i>	76
<i>Mamy uchwycić się obietnicy, gdyż czas odpowiedzi na pewno nadejdzie</i>	61
<i>Mocno zaufaj obietnicy: „Proście, a będzie wam dane”</i>	61
<i>Odrzuć podejrzenie, że nie są przeznaczone dla ciebie</i>	34
<i>One nigdy nie zawiodły</i>	72
<i>Rosną podobnie do pachnących kwiatów po każdej stronie twojej ścieżki</i>	75
<i>Są dla każdego opamiętanego przestępcy</i>	34
<i>W zaproszeniu Zbawiciela obietnica odpocznienia połączona z wezwaniem do pracy</i>	46
<i>Warunkiem spełnienia obietnic jest modlenie się zgodnie z wolą Bożą</i>	33
<i>Wszystkie Jego obietnice i ostrzeżenia są tchnieniem niewysłowionej miłości</i>	22

Ofiara

<i>Bez tej ofiary było niemożliwe, aby rodzaj ludzki umknął deprawującej mocy grzechu</i>	20
<i>Ci, którzy są uczestnikami łaski Chrystusa, będą gotowi do poniesienia wszelkiej ofiary</i>	50
<i>Czy uważasz, że jest to zbyt wielka ofiara, aby oddać wszystko Chrystusowi?</i>	29
<i>„Czymże jest grzech, że wymaga aż takiej ofiary?”</i>	17
<i>Duch samoofiarności Chrystusa jest duchem, który przenika niebo</i>	49
<i>Gdy trochę pojmujemy ową nieskończoną ofiarę, serce topnieje z czułości i skruchy</i>	23
<i>Kalwaria pamiątką ofiary, wymaganej dla pojednania przestępstwa boskiego prawa</i>	21
<i>Każdy akt samoofiary dla dobra innych wzmacnia ducha dobroczynności w sercu</i>	51
<i>Nic oprócz ofiary złożonej przez Chrystusa nie było w stanie wyrazić miłości Ojca</i>	8
<i>Ofiara uczyniona dla nas domaga się najpoważniejszej i najdonioślejszej refleksji</i>	56
<i>On jest naszą Ofiarą, naszym Orędownikiem, naszym Bratem</i>	9
<i>Poprzez wiarę w pojednawczą ofiarę Chrystusa synowie Adama stają się synami Boga</i>	9
<i>Wielka ofiara nie została złożona w celu wywołania miłości do człowieka w sercu Ojca</i>	8
<i>Za sprawą Mojej ofiary Bóg może być sprawiedliwym, a mimo to usprawiedliwiającym</i>	8
<i>Zasługi Jego ofiary wystarczają, aby przedstawić je Ojcu w naszej sprawie</i>	23
<i>Zastanówmy się nad zdumiewającą ofiarą, jaka została za nas złożona</i>	13

Opamiętanie się

<i>Jest wielu, którzy nie rozumieją prawdziwej natury opamiętania się</i>	14
<i>Jeśli nie doświadczyliśmy prawdziwego opamiętania się, nie szukaliśmy odpuszczenia</i>	25
<i>Każda dusza ma ujrzeć kroki, czynione w opamiętaniu się ku Bogu</i>	70
<i>Modlitwa opamiętanej, skruszonej duszy jest zawsze przyjęta</i>	61
<i>Na twoje wyznanie i opamiętanie On odpowie miłosierdziem i przebaczeniem</i>	36
<i>Nie będzie dowodu prawdziwego opamiętania się, o ile nie dokona ono reformacji</i>	38
<i>Nie jesteśmy w stanie opamiętać się bez Ducha Chrystusa, budzącego sumienie</i>	16
<i>Opamiętanie się Dawida było szczere i głębokie</i>	15
<i>Poproś Boga, aby dał ci opamiętanie, aby objawił ci Chrystusa w Jego miłości</i>	18
<i>Poprzedza odpuszczenie grzechów</i>	16

Prawdziwe opamiętanie się doprowadzi człowieka do przyjęcia na siebie własnej winy .	26
Prawdziwie opamiętani przedstawia wszystkie swoje grzechy Bogu	27

Orędownik

„Mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego”	42
On jest naszą Ofiarą, naszym Orędownikiem, naszym Bratem	9
Powinniśmy zastanawiać się nad charakterem naszego Odkupiciela i Orędownika	56

P

Pieśń

Radosne pieśni ptaków dają świadectwo czulej, ojcowskiej trosce naszego Boga	6
Temat odkupienia będzie nauką i pieśnią odkupionych przez niekończące się wieki	56

Pobłażanie

Każde grzeszne pobłażanie wzmacnia niechęć duszy do Boga	21
--	----

Pokój

Duch niesamolubnej pracy dla innych sprowadza pokój i szczęście	51
Gdziekolwiek się udawał, Zbawiciel niósł odpocznienie i pokój, radość i wesele	78
Nic, co dotyczy naszego pokoju, nie jest dla Niego zbyt małe, aby tego nie zauważył	64
On chce udzielić pokoju i odpocznienia wszystkim, którzy przychodzą po chleb żywota .	30
Pokój jest tym, czego potrzebujesz — przebaczenie Nieba, pokój i miłość w duszy	32
Religia Jezusa sprowadza pokój jak rzekę	78
Rzeczy, które mogą dać pokój i odpocznienie — łaska Chrystusa i radość świętości	17
Skoro nigdy nie szukaliśmy odpuszczenia grzechu, nigdy też nie odnaleźliśmy pokoju ...	25
Zanim Izraelici znaleźli pokój, uczynili wyraźne wyznanie	25
Życie w Chrystusie jest życiem pokoju	45

Pokusy

Bez Niego nie masz mocy do opierania się pokusie	44
Chrystus żył wśród takich prób i pokus, z jakimi my musimy się spotykać	40
Każde wypowiedane słowo powątpiewania zaprasza pokusy szatana	77
Nasz wielki Arcykapłan był „kuszony we wszystkim podobnie jak my, ale bez grzechu” .	24
Nie zniechęcaj duszy boleśnie trapiionej pokusami w jej ciężkim zmaganiu	77
Pokusy wroga wabią do grzechu tych, którzy zaniedbują modlitwę	60
Próby — ciężkie do zniesienia smutki, trudne do oparcia się pokusy	77
Przeciwnik zagradza drogę, umożliwiającą uzyskanie łaski i mocy do oparcia się im ...	60
Święci popadali w nią, a mimo to ponownie nabierali otuchy i zwyciężali dzięki łasce ..	56
Zbawca jest bratem w naszych słabościach, „kuszonym we wszystkim podobnie jak my”	59

Posłuszeństwo

Chrystus nieustannym pomocnikiem udzielającym mocy do okazywania posłuszeństwa	45
Niechętni do okazania posłuszeństwa Słowu Bożemu łatwo wątpią w jego autorytet ...	72
Niektórzy wyznają służenie Bogu, a polegają na własnych wysiłkach	29
Pan chciałby, aby wszyscy Jego synowie i córki byli szczęśliwi, spokojni i posłuszni	80
Posłuszeństwo jest służbą miłości	39
Posłuszeństwo stanowi owoc wiary	39
Posłuszeństwo — służba i lojalność z miłości — jest prawdziwą oznaką uczniostwa ...	39
Sprawy natury okazują posłuszeństwo woli Stwórcy	55
Stworzone dzieła Boże uczą cennych lekcji posłuszeństwa i ufności	54
Ukształtowanie sprawiedliwego charakteru przez posłuszeństwo możliwe dla Adama ...	40
W celu dojścia do prawdy musimy mieć serdeczną chęć okazania jej posłuszeństwa ...	72
Warunek życia wiecznego zawsze taki sam — doskonałe posłuszeństwo prawu Bożemu	40
Warunkiem życia posłuszeństwo prawu, inaczej istniałaby otwarta droga dla grzechu .	40
Wiara czyni nas uczestnikami łaski, uzdalniającej do okazywania posłuszeństwa	39
Wiara ucząca uwolnienie od obowiązku posłuszeństwa jest arogancją	40

Wymuszone posłuszeństwo uniemożliwiłoby wszelki prawdziwy rozwój umysłu	28
Powątpiewanie	
Bóg nigdy nie usunął możliwości wątpienia	68
Ci, którzy chcą wątpić, będą mieli ku temu sposobność	68
Czy w obliczu kosztownych obietnic Biblii możesz ustąpić wątpliwości?	35
Gdy cię kusi szatan, nie wypowiadaj żadnego powątpiewającego bądź ponurego słowa	77
Gdy radujemy się pełnią Jego miłości, powątpiewanie znika w światłości Jego obecności	73
Gdy Słowo jest otwierane bez czci i modlitwy, umysł jest zasłonięty wątpliwościami	72
Jeśli będziemy się kierowali wątpliwościami, kłopoty się tylko powiększą i pogłębią	61
Każda wątpliwość, którą wyrażasz, nie tylko oddziałuje na ciebie, ale jest nasieniem	77
Każde wypowiedane słowo powątpiewania zaprasza pokusy szatana	77
Kiedy wątpimy w Bożą miłość, okrywamy Go niesławą i zasmucamy Jego Ducha	76
Nie mamy powodu, aby wątpić w słowo Boże	69
Niechętni do okazania posłuszeństwa Słowu Bożemu łatwo wątpią w jego autorytet	72
Odsuń wszelką wątpliwość; porzuć swoje obawy	46
Pragniesz oddać siebie Bogu, ale jesteś w niewoli powątpiewania	31
Prawdziwym powodem powątpiewania i sceptycyzmu jest umiłowanie grzechu	72
Są tacy, którzy są gotowi, aby wątpić, czy serce zostało odnowione przez Ducha	41
Szatan jest uradowany, gdy widzi nas wątpiących	75
Uczyn to regułą, aby nigdy nie wypowiadać choćby jednego powątpiewającego słowa	77
Poznanie	
Będziesz wzrastał w łasce i poznaniu Chrystusa, i nabierał bogatego doświadczenia	51
Bóg jest nieskończony; w Nim są „wszystkie skarby mądrości i poznania”	71
Ci, którzy pragną poznać prawdę, znajdą dowody, aby oprzeć na nich swoją wiarę	68
Gdyby zdobyto pełne zrozumienie Boga, to wtedy nie byłoby wzrostu w poznaniu	71
Jan ujrzał swój własny niedostatek i przez to poznanie został upokorzony	47
Jeśli przyłgniemy do jakiegokolwiek poznanego grzechu, Pan nas nie wysłucha	61
Jezus ujrzy szukających Go w celu otrzymania światła, aby móc poznać, co jest prawdą	58
Kiedy poznane błędy są naprawione, możemy wierzyć, że Bóg odpowie na nasze prośby	61
Poznamy, że nasza własna sprawiedliwość jest jak splugawiona szata	18
Poznanie planu zbawienia doprowadzi grzesznika do stóp krzyża w opamiętaniu się	17
Przywilej poznania, że przebaczenie jest okazywane wobec każdego grzechu	34
„Cielesny człowiek nie pojmuje rzeczy, które są z Ducha i nie jest w stanie ich poznać”	11
„Każdy, kto grzeszy, nie widział Go ani Go nie poznał”	40
„Po tym poznajemy, że Go znamy, jeśli zachowujemy Jego przykazani”	40
W celu dojścia do prawdy musimy mieć szczere pragnienie poznania prawdy	72
Wielu młodych w chrześcijańskim życiu pyta: „Jak poznam właściwą drogę?”	68
Prawda	
Duch prawdy jest jedynym skutecznym nauczycielem boskiej prawdy	58
Ilustracje z życia natury pomocą do zrozumienia tajemniczych prawd duchowego życia	43
Jezus nie zataił ani jednego słowa prawdy, lecz zawsze wypowiadał ją w miłości	7
Każde pragnienie prawdy i czystości dowodem, że Jego Duch działa na nasze serca	16
Nasz wpływ zachęca i wzmacnia bądź zniechęca i odręca innych od prawdy	77
Prawdy Biblii mają moc wznieść myśli i nadać wigoru władzom umysłowym	57
Wielkie prawdy, niezbędne dla zbawienia, zostały uczynione w Biblii jasnymi	57
Prawo Boże	
Gdy Paweł rozpoznał duchowy charakter prawa, spostrzegł w sobie grzesznika	19
Jest ugruntowane na wiecznej zasadzie miłości	11
Jest wyrazem Jego prawdziwej natury	39
Jeśli prawo jest wypisane w sercu, czy nie nada kształtu życiu?	39

<i>Jeśli wszczepiona została boska miłość, czy prawo Boże nie będzie spełniane w życiu? . . .</i>	39
<i>Kalwaria pamiątką ofiary, wymaganej dla pojednania przestępstwa boskiego prawa . . .</i>	21
<i>Niebezpieczny błąd, że wiara w Chrystusa uwalnia od zachowywania prawa Bożego . . .</i>	39
<i>Przestępstwo Bożego prawa — prawa miłości — spowodowało nieszczęście i śmierć</i>	5
<i>Serce poddane wpływowi Ducha dostrzega nieco z głębi i nienaruszalności prawa</i>	15
<i>Sprawiedliwość zdefiniowana wzorcem prawa, wyrażonego w dziesięciu nakazach</i>	40
<i>Stanowi to nasz przywilej, abyśmy ostali się wobec prawa</i>	34
<i>Warunek życia wiecznego zawsze taki sam — doskonałe posłuszeństwo prawu Bożemu</i>	40
<i>Zachowywanie prawa własnymi uczynkami rzeczą niemożliwą</i>	39
<i>Zbawiciel doskonale zademonstrował zasady prawa — miłość do Boga i człowieka . . .</i>	18

Próby

<i>Chrystus żył wśród takich prób i pokus, z jakimi my musimy się spotykać</i>	40
<i>Ciernie i osty — trudności i próby — są przeznaczone dla dobra człowieka</i>	5
<i>Cokolwiek nadejdzie, dana będzie siła dostosowana do tej próby</i>	81
<i>Doświadczanie sprzeciwu i prób skieruje cię do Biblii i modlitwy</i>	51
<i>Nie powinniśmy ulegać troskom, które nie pomagają znosić prób</i>	79
<i>Niektórzy uważają, że muszą przejść próbę przed zwróceniem się po błogosławieństwo .</i>	34
<i>Pan wie, że na twej ścieżce znajdują się próby i niebezpieczeństwa i postępuje otwarcie</i>	79
<i>Próba nie przewyższy siły, która będzie nam dana, abyśmy mogli ją znieść</i>	81
<i>Próby — ciężkie do zniesienia smutki, trudne do oparcia się pokusy</i>	77
<i>W nieoczekiwanej próbie myśli zwrócą się do Niego tak, jak kwiat zwraca się ku słońcu</i>	64
<i>Wytrwawszy boską próbę, rodzaj ludzki podniesiony aż do tronu Chrystusa</i>	76
<i>Zbawiciel szukał u Ojca świeżych zasobów siły, aby móc wyjść naprzeciw próbom . . .</i>	59

Przekleństwo

<i>Na pięknej ziemi, gdy wyszła z ręki Stwórcy, nie było zarazy rozkładu ani cienia przekleństwa</i>	5
<i>Napisane jest, że Bóg przeklął ziemię dla człowieka</i>	5
<i>Pomysł o świecie, gdzie oblicze natury nie będzie objawiało cienia przekleństwa</i>	55

Przyjemności

<i>Jeśli nie mamy przyjemności tego życia, możemy mimo to być radośni</i>	80
<i>Oddawanie czci Panu i uczestniczenie w Jego dziele powinno być przyjemnością</i>	66
<i>Pan pragnie, aby Jego dzieci odnajdowały w Jego dziele więcej przyjemności, niż trudu</i>	66
<i>Powinność staje się rozkoszą, a ofiara przyjemnością</i>	38
<i>Służenie Chrystusowi okaże się przyjemne — bo naprawdę takim jest</i>	74
<i>Szatan usiłuje skierować uwagę na przyjemności świata</i>	46
<i>Zbawiciel działa, aby pociągnąć umysły od niezadowolających przyjemności grzechu . .</i>	17

Przykład

<i>„Chrystus cierpiał za nas, zostawiając nam przykład”</i>	40
<i>Gdy miłość Chrystusa panuje w sercu, będziemy naśladowali Jego przykład</i>	78
<i>On jest naszym przykładem we wszystkim</i>	59
<i>Przykłady prawdziwego opamiętania i upokorzenia się w Słowie Bożym</i>	26
<i>Za nasz przykład dany został nienaganny Syn Boży</i>	20

R

Radość

<i>Aniołowie są wciąż zajęci działaniem dla szczęścia innych. Stanowi to ich radość</i>	49
<i>Aniołowie uważają obcowanie z Bogiem za swoją największą radość</i>	60
<i>Bóg jest źródłem życia, światła i radości dla wszechświata</i>	49
<i>Chrystus, i to Ten ukrzyżowany, ma być tematem najbardziej radosnych wzruszeń . . .</i>	66
<i>David pragnął radości świętości — być przywróconym do harmonii z Bogiem</i>	15
<i>Gdy Chrystus mieszka w sercu, dusza będzie napełniona radością obcowania z Nim . .</i>	29

<i>Gdy radujemy się pełnią Jego miłości, powątpiewanie znika w światłości Jego obecności</i>	73
<i>Gdy serce poddaje się wpływowi Ducha, dostrzega piękno świętości i radość czystości</i>	15
<i>Gdyby grzesznikowi dano wstąpić do nieba, nie miałoby ono dla niego żadnej radości</i>	10
<i>Gdziekolwiek się udawał, Zbawiciel niósł odpocznienie i pokój, radość i wesele</i>	78
<i>Jezus stał się „Mężem Boleści”, abyśmy mogli uczestniczyć w wiecznej radości</i>	7
<i>Nasz Ojciec w niebie jest źródłem życia, mądrości i radości</i>	5
<i>Nieodnowione serce nie odnajduje radości w obcowaniu z Bogiem</i>	10
<i>Po zgrzeszeniu człowiek nie mógł już dłużej odnaleźć radości w świętości</i>	10
<i>Przedstaw Bogu swe potrzeby, radości, smutki, troski i obawy</i>	64
<i>Przystąpmy z pełną czci radością przed Stwórcę z „dziękczynieniem i głosem pieśni”</i>	67
<i>Radością Chrystusa było czynienie woli Boga</i>	38
<i>Radość naszego Zbawiciela tkwiła w podnoszeniu i odkupieniu upadłych ludzi</i>	49
<i>Religia Chrystusa nie gasi światła radości</i>	78
<i>Rzeczy, które mogą dać pokój i odpocznienie — łaska Chrystusa i radość świętości</i>	17
<i>Szatan jest uradowany, gdy widzi nas nieufających Bogu</i>	75
<i>Szerzenie błogosławieństw wśród bliźnich radością, którą Bóg obdarzył człowieka</i>	50
<i>W niebie panuje radość z powodu jednej odkupionej duszy</i>	81
<i>W służbie Bożej jest radość i zadowolenie</i>	80
<i>Wzrost w łasce, radość i użyteczność — wszystko zależy od jedności z Chrystusem</i>	44
<i>Zbawca odnajdywał w obcowaniu ze Swym Ojcem pocieszenie i radość</i>	59

S

Serce

<i>Aniołowie będą z tymi, którzy w uniżoności serca szukają boskiego przewodnictwa</i>	58
<i>Biblia odsłania prawdę z doskonałym dostosowaniem do potrzeb i pragnień serca</i>	70
<i>Bodźce do okazywania naszemu Stwórcy i Odkupicielowi służby miłującego serca</i>	13
<i>Boże serce wzdycha za Swymi ziemskimi dziećmi miłością silniejszą od śmierci</i>	13
<i>Bóg czeka, aby nam błogosławić i nas pocieszać, wypełniając serca radością i miłością</i>	66
<i>Bóg przemawia do nas przez opatrnościowe działanie i wpływ Swego Ducha na serce</i>	55
<i>Całe serce musi być poddane Bogu</i>	28
<i>Chrystus jest jedynym, który może zaszczepić w sercu wrogość do grzechu</i>	16
<i>Chrystus odmienia serce. Przez wiarę trwa w twoim sercu</i>	41
<i>Cokolwiek odciągałoby serce od Boga, musi zostać porzucone</i>	29
<i>Czystość serca, która jest w harmonii z prawem Bożym i charakterem Chrystusa</i>	18
<i>Dawid modlił się nie tylko o odpuszczenie, ale również o czystość serca</i>	15
<i>Dla egoistycznych serc dzieło bezgrzesznych aniołów jest poniżającą służbą</i>	49
<i>Dopóki nie odwrócimy się od grzechu w sercu, w życiu nie nastąpi prawdziwa zmiana</i>	14
<i>Duch Boży w swoim działaniu w ludzkim sercu jest podobny do wiatru</i>	37
<i>Duch Chrystusa — Jego miłość — zmiękcza serce</i>	47
<i>Duch Chrystusa w sercu jest jak źródło na pustyni</i>	49
<i>Dumni i pewni siebie stają się cisi i pokornego serca</i>	38
<i>„Dzisiaj, jeśli usłyszycie Jego głos; nie zatwardzajcie waszych serc”</i>	22
<i>Egoistyczne serce może dokonać wspaniałych czynów</i>	38
<i>Gdy będziemy mówić o Jego miłości, nasze serca zostaną ożywione i zachęczone</i>	65
<i>Gdy Chrystus mieszka w sercu, dusza będzie napełniona radością obcowania z Nim</i>	29
<i>Gdy Chrystus pozostaje w sercu, przemieniona zostaje cała natura</i>	47
<i>Gdy grzesznik dostrzega miłość Chrystusa, łagodzi ona serce i wzbudza żal w duszy</i>	17
<i>Gdy miłość Chrystusa panuje w sercu, będziemy naśladowali Jego przykład</i>	78
<i>Gdy prosimy Boga o miłosierdzie, w sercu powinniśmy posiadać ducha przebaczenia</i>	62
<i>Gdy serce poddaje się wpływowi Ducha, dostrzega piękno świętości i radość czystości</i>	15
<i>Gdy się Mu przypatrujemy, widzimy grzeszność własnych serc</i>	18

Gdy sięgamy po Biblię, serce oraz intelekt muszą uklonić się przed wielkim JESTEM . . .	71
Gdy sięgasz po dłoń przyjaciela, niech na ustach i sercu będzie wysławianie Boga	77
Gdziekolwiek życie Boże jest w sercach ludzkich, będzie wypływało do innych w miłości 49	
Jedynie dzięki życiu od Boga w sercach ludzkich zostaje zrodzone życie duchowe	43
Jedynie krew Chrystusa może nas oczyścić z nieczystości grzechu i odnowić nasze serca .	18
Jego miłujące serce jest dotknięte naszymi smutkami, a nawet ich wypowiedaniem . . .	64
Jeśli ktoś nie otrzyma nowego serca, „nie może ujrzeć królestwa Bożego”	11
Jeśli prawo jest wypisane w sercu, czy nie nada kształtu życiu?	39
Jeśli serce zostało odnowione przez Ducha, życie człowieka będzie o tym świadczyć . . .	37
Jeśli w sercu będziemy mieć respekt dla nieprawości, Pan nas nie wysłucha	61
Jeśli w sercu znajduje się miłość Boga, będzie ona manifestowana w życiu	53
Jeśli wszczepiona została boska miłość, czy prawo Boże nie będzie spełniane w życiu? .	39
Każde pragnienie prawdy i czystości dowodem, że Jego Duch działa na nasze serca . . .	16
Każdy akt przestępstwa, każde zlekceważenie lub odrzucenie łaski zatwardza serce . . .	21
Każdy akt samoofiary dla dobra innych wzmacnia ducha dobroczynności w sercu . . .	51
Kiedy stajemy się uczestnikami Jego przebaczącej łaski, w sercu powstaje miłość . . .	38
Kto posiada nasze serce? Przy kim trwają nasze myśli?	38
Masz dać wszystko — twoje serce, wolę, służbę	45
Miłość znajduje się jedynie w sercu, w którym panuje Jezus	39
Modlitwa faryzeusza ukazała, że jego serce było zamknięte dla wpływu Ducha	19
Modlitwa jest otwarciem serca przed Bogiem jak przed przyjacielem	59
Musimy ufać dłoni, która jest wszechmocna, i sercu, które jest pełne miłości	69
Nauki i ograniczenia Słowa Bożego nie są mile widziane przez miłujące grzech serce . .	72
Nie jesteśmy w stanie zmienić serca. Posługiwanie się wolą jest tutaj bezsilne	11
Nie możesz zmienić serca i uczynić siebie świętym	33
Nie odkładaj dzieła porzucenia grzechów i dążenia do czystości serca	20
Nieodnowione serce nie jest w stanie zapoczątkować ani wytworzyć miłości	38
Obmycie grzechów i nowe serce po wyznaniu grzechów i porzuceniu ich w sercu	32
Odmiana serca została nazwana w Biblii narodzeniem	43
Odnówione serce raduje się świętymi nakazami prawa	41
Odradzający wpływ Ducha Świętego odnowił serce Jana	47
Odtąd Chrystus miał poprzez Ducha nieustannie trwać w sercach Swych dzieci	48
On zabiega czułą miłością o serca Swoich błędzących dzieci	22
Powinniśmy utrzymywać otwarte drzwi serca, aby Jezus mógł przybyć i trwać	63
Przyjdź z całym sercem do Jezusa i możesz domagać się Jego błogosławieństwa	36
Pycha zamyka serce przed Chrystusem	19
Pytanie dumnego serca brzmi: „Dlaczego potrzebuję skruchy i upokorzenia się?”	30
Rozważane w sercu natchnione słowa będą jak strumienie płynące ze źródła żywota . .	58
Serca dzieci Bożych ma wypełnić ozdoba świętości	63
Serca są złe i nie jesteśmy w stanie ich zmienić. „Któż pokaże czystego z nieczystego?” .	11
Serce Jana było dzień po dniu pociągane ku Chrystusowi	47
Serce Jezusa obdarzyło synów ludzkich czułym współczuciem	7
Serce musi być otwarte na wpływ Ducha	60
Serce niekończącej się Miłości zapłaciło cenę naszego odkupienia	8
Serce poddane wpływowi Ducha dostrzeża nieco z głębi i nienaruszalności prawa . . .	15
Serce Zbawiciela było źródłem życia	78
Skoro Chrystus mieszka w naszych sercach, będzie sprawował „chęć i wykonanie”	48
Skruszone serce doceni w pewnej mierze miłość Bożą oraz cenę Kalwarii	27
Sprawy natury przemawiają do naszych serc	54

<i>Ten sam boski umysł, który działa na sprawy natury, przemawia do ludzkich serc</i>	17
<i>To ciężar grzechu był tym, co złamało serce Syna Bożego</i>	8
<i>Tylko skruszone i strapione serce odczuwa potrzebę Zbawiciela</i>	16
<i>W duszy Judasza nie było głębokiego, rozdzierającego serce smutku, że wydał Jezusa</i> . . .	15
<i>W niebie każde serce odpowiada sercu niekończącej się Miłości</i>	10
<i>W sercu odnowionym boską łaską miłość jest zasadą działania</i>	39
<i>Wielu akceptuje intelektualną religię, podczas gdy serce nie jest oczyszczone</i>	22
<i>Wpisana w serce miłość Chrystusa niczym wonny zapach nie może zostać ukryta</i>	49
<i>Wspaniałe serce niekończącej się Miłości jest pociągnięte do grzesznika</i>	36
<i>Wypełnij całe serce słowami Boga</i>	56
<i>Za sprawą prostego aktu uwierzenia Bogu Duch zrodził w twoim sercu nowe życie</i> . . .	34
<i>Zamieszkujący w tobie Jezus pragnie przemawiać do serc tych, którzy Go nie znają</i> . . .	74
<i>Zbawienna i uświęcająca prawda nie może być zamknięta w naszym sercu</i>	50
Słabość	
<i>Chrystus łączy upadłego człowieka w jego słabości ze Źródłem niekończącej się mocy</i> . .	12
<i>Gdy Daniel ujrzał chwałę otaczającą wysłannika nieba, miał poczucie własnej słabości</i> 18	
<i>Jeśli Zbawca odczuwał potrzebę modlitwy, o ileż bardziej powinni ją odczuwać słabi</i> . .	60
<i>Jezus nie krytykował ludzkiej słabości</i>	7
<i>Mamy się wystrzegać ubóstwiania rozumu, który podlega słabości człowieczeństwa</i> . . .	71
<i>Możemy przyjść do Niego z całą naszą słabością i upaść u Jego stóp w skrusze</i>	34
<i>Nasz wielki Arcykapłan potrafi „współczuć naszym słabościom”</i>	24
<i>Nasz Zbawiciel utożsamiał się z naszymi potrzebami i słabościami</i>	59
<i>Odkupiciel przyjmuje ludzi takimi, jakimi są, ze wszystkimi ich słabościami</i>	30
<i>Szatan sprowadza ludzi do zastanawiania się nad własnymi błędami i słabościami</i> . . .	46
<i>Twoja słabość zostaje połączona z Jego siłą</i>	45
<i>Z powodu przestępstwa natura człowieka stała się osłabiona</i>	10
<i>Zbawca jest bratem w naszych słabościach, „kuszonym we wszystkim podobnie jak my”</i> 59	
Słowo Boże	
<i>Do jego zrozumienia możemy dojść jedynie poprzez oświecenie Ducha</i>	71
<i>Gdy Słowo jest otwierane bez czci i modlitwy, umysł jest zasłonięty wątpliwościami</i> . . .	72
<i>Gdyby było należycie studiowane, ludzie wykazywaliby rozpiętość intelektu</i>	57
<i>Jego tajemnice wzbudzają w szczerym poszukiwaczu prawdy cześć i wiarę</i>	70
<i>Objawia Jego charakter</i>	6
<i>Okazałość i tajemnica tematów powinny zainspirować wiarę w Biblię jako słowo Boga</i> .	69
<i>Poświęć mu uwagę jako głosowi Boga, przemawiającemu do twojej duszy</i>	22
<i>Powinniśmy otwierać je z bojaźnią, tak, jak byśmy przystępowali przed Jego oblicze</i> . .	71
<i>Przedstawia tajemnice, które nie mogą być w pełni rozumiane</i>	69
<i>Przedstawia w prawie Bożym i życiu Chrystusa wielkie zasady świętości</i>	22
<i>Przekonuje o grzechu</i>	22
<i>Sceptycy i niewierni odrzucają je, gdyż nie są w stanie zrozumieć jego tajemnic</i>	70
<i>Studiuuj je z modlitwą</i>	22
<i>Wyraźnie objawia drogę zbawienia</i>	22
Sprawdzian	
<i>„Każdy, kto grzeszy, nie widział Go ani Go nie poznał”. Oto prawdziwy sprawdzian</i> . . .	40
Sumienie	
<i>Gdy sumienie jest ożywione, dostrzegasz, że twoje życie wypełnia egoizm i grzech</i>	32
<i>Rządy Boże przemawiają do intelektu i sumienia</i>	28
<i>Stanowi to nasz przywilej, abyśmy ostali się wobec prawa nie obarczeni jego wyrzutami</i> 34	
<i>Wielu ucisza je myślą, że mogą zmienić złe postępowanie, gdy tego będą chcieli</i>	21
Szatan	

Chciałby ukazać, że rządy Boże opierają się na ślepym podporządkowaniu	28
Doprowadził ludzi do fałszywych wyobrażeń o Bogu	6
Gdy cię kusi, nie wypowiadaj żadnego powątpiewającego bądź ponurego słowa	77
Gdy przystępuje, aby ci powiedzieć, że jesteś grzesznikiem, spójrz w górę	22
Jego dziełem jest przedstawianie Pana jako wykazującego brak litości i współczucia	75
Jego dzieło polega na sprowadzaniu na manowce badawczych zdolności umysłu	70
Jego nieustannym wysiłkiem jest niedopuszczenie do jedności duszy z Chrystusem	46
Jesteśmy trzymani w jego siłach, „schwytani przez niego do [pełnienia] jego woli”	28
Każde wypowiedane słowo powątpiewania zaprasza pokusy szatana	77
Nie jest w stanie pokonać tego, którego serce w modlitwie oparte jest na Bogu	63
Nieustannie przedstawia ponęty, aby nakłonić nas do zerwania więzi z Chrystusem	46
Odkupieni będą obcować z tymi, którzy go zwyciężyli	81
Poprzez przestępstwo synowie ludzcy stali się jego poddanymi	9
Powiedz mu: „Jezus umarł, abym ja mógł żyć. On mnie miłuje i nie chce, abym zginął” . .	35
Pragnie odebrać duszy wszelki promyk nadziei i każdy promień światła	35
Sprowadza ludzi do zastanawiania się nad własnymi błędami i słabościami	46
Umiłowanie pieniędzy, owa żądza bogactwa, to złoty łańcuch, który wiąże z nim ludzi .	29
Szaty	
On czeka, aby zdjąć z nich szaty splamione grzechem i odziać ich w białe szaty	34
Poznamy, że nasza własna sprawiedliwość jest jak splugawiona szata	18

§

Śmierć	
Adam i Ewa z początku myśleli jak uniknąć przerażającego wyroku śmierci	26
Bezbożni chętnie powitaliby śmierć, aby mogli być ukryci przed obliczem Chrystusa	11
Boże serce wzdycha za Swymi ziemskimi dziećmi miłością silniejszą od śmierci	13
Bóg zapłacił cenę odkupienia w śmierci poniesionej na Kalwarii	8
Gdy skazywano świętych na śmierć, Paweł głosił za tym	27
Grzesznik przechodzi do żywota po wyznaniu grzechów i umiłowaniu Boga i bliźniego . .	38
Kto przeszedł ze śmierci do żywota, może „przypeczutować, że Bóg mówi prawdę”	73
Miłość, cierpienie i śmierć Syna Bożego świadczą o strasznym ogromie grzechu	20
Módl się o to, aby Jego śmierć za ciebie nie była daremna	36
Pomysł o świecie, który ma nadejść, który nigdy nie zazna nieszczęścia śmierci	55
Przestępstwo Bożego prawa — prawa miłości — spowodowało nieszczęście i śmierć	5
Spożycie zakazanego owocu odłączyło człowieka od Boga i otworzyło tamę śmierci	21
Światło	
Bóg dał nam światło nie tylko dla nas samych	52
Bóg jest źródłem życia, światła i radości dla wszechświata	49
Chryścianie mają odzwierciedlać światu światłość świecącą na nich od Chrystusa	74
Chryścianie mogą mieć światłość Jego miłości, nieustające pocieszenie Jego obecności . .	80
Chryścianie są postawieni jako nosiciele światłości na drodze do nieba	74
Gdy dochodzi do nas światło od Zbawiciela, widzimy grzeszność własnych serc	18
Gdy Jakub spał, na jego widoku zaświtało dziwne światło	12
Gdy radujemy się pełnią Jego miłości, powątpiewanie znika w światłości Jego obecności .	73
Gdy światło od Chrystusa rozświeci nasze dusze, dostrzeżemy egoizm pobudek	18
Jego obecność po wniebowstąpieniu była osobista, pełna miłości i światłości	47
Jeśli z ufnością poznajemy nasze potrzeby, On pozwoli światłości rozświecić serca	62
Jezus ujrzy także nas, jeśli będziemy szukali Go w celu otrzymania światła	58
On jest ich „wieczną światłością”, „słońcem i tarczą”	44
Powinniśmy zwrócić się ku Słońcu Sprawiedliwości, aby mogło nas oświecać światło . . .	44
Przez wiarę dusza utrzymuje łączność z Bogiem i gromadzi promienie boskiego światła .	63

<i>Religia Chrystusa nie gasi światła radości</i>	78
<i>Szatan pragnie odebrać duszy wszelki promyk nadziei i każdy promień światła</i>	35
<i>Szukający łączności z Bogiem znajdują się tam, gdzie mogą otrzymać promienie światła</i>	62
<i>Światło słoneczne i deszcz mówią nam o miłości Stwórcy</i>	5
<i>Światłość, miłość i moc mieszkającego wewnątrz Chrystusa jaśniała przez nich</i>	48
<i>Tym, co ci pomoże, jest spojrzenie ku Jego światłu</i>	23
<i>W świętych prawdach słowa Bożego Jego lud będzie dostrzegał nowe światło i piękno</i>	73
<i>Weź pod rozwagę światło, które już ciebie oświeca, a otrzymasz większe</i>	72
<i>Ziemskie dzieci wydają się zadowolone kroceniem bez światłości Jego Ducha</i>	60
Świętość	
<i>Bez Niego nie masz mocy do wzrastania w łasce i świętości</i>	44
<i>Bóg uczynił człowieka całkowicie świętym i szczęśliwym</i>	5
<i>Chrystus w Swojej czystości i świętości — oto temat do rozważań</i>	45
<i>Dusza musi poddać się Bogu, zanim będzie mogła być przywrócona świętości</i>	28
<i>Jesteś tak samo uzależniony od Chrystusa, aby żyć świętym życiem, jak latorośl</i>	44
<i>Można wiele zdziałać dla rozjaśnienia życia innych przez świętą radość</i>	77
<i>Nie możesz zmienić serca i uczynić siebie świętym</i>	33
<i>On pragnie ujrzeć Swą własną czystość oraz świętość odzwierciedloną w was</i>	42
<i>Pierwotnie myśli człowieka były czyste, a cele święte</i>	10
<i>Po zgrzeszeniu człowiek nie mógł już dłużej odnaleźć radości w świętości</i>	10
<i>Pragnienie dobra i świętości, o ile na nim poprzestaniemy, na nic się nie zda</i>	31
<i>Przed przemienieniem z grzechu w świętość pojawia się moc działająca od wewnątrz</i>	11
<i>Serca dzieci Bożych ma wypełnić ozdoba świętości</i>	63
<i>Słowo Boże przedstawia w Jego prawie i życiu Chrystusa wielkie zasady świętości</i>	22
<i>Uczniowie potrzebowali tej samej łaski, aby żyć świętym życiem</i>	47
<i>Wolą Bożą jest, abyśmy żyli świętym życiem</i>	33
T	
Tajemnica	
<i>Gdy widzimy Baranka na krzyżu, zaczyna się nam odsłaniać tajemnica odkupienia</i>	17
<i>Ilustracje z życia natury pomocą do zrozumienia tajemnicznych prawd duchowego życia</i>	43
<i>Okazałość i tajemnica tematów powinny zainspirować wiarę w Biblię jako słowo Boga</i>	69
<i>Poniżej łatwo pojmowanych prawd leżą tajemnice, które są ukryciem Jego chwały</i>	70
<i>Sceptycy i niewierni odrzucają słowo Boże, gdyż nie potrafią zrozumieć jego tajemnic</i>	70
<i>Ta święta Istota zawsze musi pozostać odziana w tajemnicę</i>	68
<i>Tajemnice, które nigdy nie mogą być w pełni zrozumiane</i>	69
<i>W duchowym świecie znajdują się tajemnice, których nie jesteśmy w stanie zrozumieć</i>	69
<i>W naturalnym świecie jesteśmy nieustannie otaczani tajemnicami</i>	69
U	
Uczniowie	
<i>Apostoł Paweł mówi do uczniów Jezusa: „Wiadomo, że jesteście listem Chrystusa”</i>	74
<i>Chrystus pragnie być dla Swych dzieci wszystkim, czym był dla uczniów</i>	48
<i>Chrystus wskazał uczniom na kwiaty, które Ojciec dał jako wyraz miłości do człowieka</i>	80
<i>Gdy Jezus był na ziemi, uczył Swych uczniów, jak należy się modlić</i>	59
<i>Gdy uczniowie słyszeli słowa Jezusa, odczuwali potrzebę posiadania Go</i>	47
<i>„Każdy, kto nie wyrzeknie się wszystkiego, co posiada, nie może być Moim uczniem”</i>	29
<i>Najskromniejsi i najubożsi z uczniów Jezusa mogą być błogosławieństwem dla innych</i>	53
<i>Posłuszeństwo — służba i lojalność z miłości — jest prawdziwą oznaką uczniostwa</i>	39
<i>Uczniowie musieli odbyć tę samą walkę z grzechem</i>	47
<i>Uczniowie potrzebowali tej samej łaski, aby żyć świętym życiem</i>	47
<i>Uczniowie „podlegali tym samym doświadczeniom co my”</i>	47

W Kazaniu na Górze Chrystus uczył uczniów lekcji, dotyczących ufania Bogu	79
Uzdrowienie	
Jezus uzdrawiał ludzi, prowadząc do uwierzenia w Jego moc odpuszczania grzechów ..	32
Nie czekaj na wrazenie, że zostałeś uzdrowiony, lecz powiedz: „Wierzę w to”	33
Paralitik uwierzył słowu Chrystusa; uwierzył, że został uzdrowiony	33
W	
Wina	
Adam złożył winę częściowo na Bogu, a częściowo na swojej towarzyszcze	26
Balaam uznał swoją winę, aby nie stracić życia	14
Chrystus wziął na Siebie winę nieposłusznym i cierpiał na miejscu grzesznika	20
Ci, którzy uznają swoją winę, zostaną usprawiedliwieni	26
Częściowo zaślepieni swoim grzechem uzupełniają uznanie winy tłumaczeniem	26
Gdy Jakub uciekał po grzechu oszukania Ezawa, był obciążony poczuciem winy	12
Gdy sumienie jest ożywione przez Ducha, dostrzegasz w pewnej mierze winę	32
Jak możemy modlić się: „Przebacz nam nasze winy”, i ulegać duchowi niewybaczania? ..	62
Jeśli obraziłeś bliźniego, masz uznać swoją winę	24
Kobieta zrzuciła winę na węża, mówiąc: „Wąż mnie zwiódł i jadłam”	26
Nie potrzeba udawać się w pielgrzymki, aby polecić duszę Bogu bądź spłacić winę	24
Paweł przedstawił swój grzech w najciemniejszej barwie, nie próbując zmniejszyć winy ..	26
Paweł ujrzał siebie takim, jakim widział go Bóg; skłonił się w upokorzeniu i wyznał winę ..	19
Prawdziwe opamiętanie się doprowadzi człowieka do przyjęcia na siebie własnej winy ..	26
Ubogi celnik z ciężarem winy przyszedł do Boga, prosząc o Jego miłosierdzie	19
Upokorzenie duszy w uznaniu własnej winy pierwszym warunkiem przyjęcia	24
W Bożej ocenie, tak jak w ocenie człowieka, istnieją stopnie winy	19
W opamiętaniu się Dawida nie było żadnej próby usprawiedliwiania winy	15
Wyznanie Judasza zostało wymuszone na jego winnej duszy przez poczucie potępienia ..	15
Wyznanie powinno być sprecyzowane i do rzeczy, uznające grzechy, których jesteś winny ..	25
Wola	
Bóg nie zmusza woli Swoich stworzeń	28
Bóg rządzi wszystkim Swoją wolą i słowem	62
Było to Jego pokarmem i napojem, aby czynić wolę Boga i dokończyć dzieła	50
Chrystus jest gotów uwolnić nas od grzechu, lecz On nie zmusza woli	21
Chrystus powiedział: „Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna naukę”	72
Ci, którzy odczuwają miłość Bożą, dążą do doskonałej zgodności z wolą Odkupiciela ..	29
Człowiek wyrządza swojej własnej duszy krzywdę, gdy postępuje wbrew woli Bożej	30
Gdy myśli nie są w harmonii z Jego wolą, umysł jest zasłonięty wątpliwościami	72
Jest rządząca siłą w naturze człowieka	31
Jesteśmy trzymeni w sidłach szatana, „schwytani przez niego do [pełnienia] jego woli” ..	28
Jeśli w Nim trwamy, uczucia, myśli, cele i uczynki będą w harmonii z wolą Boga	40
Jeśli wola jest skierowana ku złu i nie pragniemy być uwolnieni, cóż On może uczynić? ..	21
Każdy akt przestępstwa, każde zlekceważenie lub odrzucenie łaski deprawuje wolę	21
Łączność z Chrystusem przez wiarę oraz ciągle poddawanie Mu woli	41
Masz dać wszystko — twoje serce, wolę, służbę	45
Może być dokonana całkowita zmiana dzięki właściwemu posługiwaniu się wolą	31
Możesz oddać Mu swoją wolę; wówczas On sprawi w tobie chęć i wykonanie	31
Myśl o niezrównanej miłości Boga do świata sprowadza umysł w niewolę Jego woli	9
Nie jest wolą Bożą, aby Jego lud ugiął się pod ciężarem trosk	79
Nie jesteśmy w stanie zmienić serca. Posługiwanie się wolą jest tutaj bezsilne	11
On zaprasza nas, abyśmy oddali Mu siebie, aby mógł sprawiać w nas Swoją wolę	29
Poddając wolę Chrystusowi, sprzymierzasz się z mocą	31

<i>Radością Chrystusa było czynienie woli Boga</i>	38
<i>Sprawy natury okazują posłuszeństwo woli Stwórcy</i>	55
<i>Stanowiło to wolę paralytyka, aby chodzić, i chodził</i>	33
<i>Tam, gdzie jest podporządkowanie się Jego woli, tam jest wiara</i>	41
<i>Tym, co potrzebujesz zrozumieć, jest prawdziwa potęga woli</i>	31
<i>Warunkiem spełnienia obietnic jest modlenie się zgodnie z wolą Bożą</i>	33
<i>Wielu nie dochodzi do punktu poddania woli Bogu</i>	31
<i>Wolą Bożą jest oczyszczenie nas z grzechu</i>	33
<i>Wszystko zależy od właściwego działania woli</i>	31
<i>Zrezygnowanie z własnego „ja”, poddanie wszystkiego woli Bożej, wymaga walki</i>	28
Wszechświat	
<i>Bóg jest źródłem życia, światła i radości dla wszechświata</i>	49
<i>Bóg podtrzymuje światy i panuje nad wszystkimi sprawami wszechświata</i>	64
<i>Dobroczynność Bożego charakteru jest atmosferą nieupadłego wszechświata</i>	19
<i>Gdyby posłuszeństwo nie było warunkiem życia, jego szczęście byłoby zagrożone</i>	40
<i>Izraelici odwrócili się od Władcy wszechświata i zapragnęli być rządzani jak narody</i> ...	25
Wyznanie	
<i>Grzech, o którym byli przeświadczeni Izraelici, musiał zostać wyznany</i>	25
<i>Grzesznik przechodzi do żywota po wyznaniu grzechów i umiłowaniu Boga i bliźniego</i> ..	38
<i>Kto wyznaje i porzuca swój grzech, dostąpi miłosierdzia</i>	24
<i>Na twoje wyznanie i opamiętanie On odpowie miłosierdziem i przebaczeniem</i>	36
<i>Nie należy domagać się wyznania od grzesznika</i>	25
<i>Obmycie grzechów i nowe serce po wyznaniu grzechów i porzuceniu ich w sercu</i>	32
<i>Paweł ujrzał siebie takim, jakim widział go Bóg; skłonił się w upokorzeniu i wyznał winę</i> ..	19
<i>Powinno być sprecyzowane i do rzeczy, uznające grzechy, których jesteś winny</i>	25
<i>Prawdziwe wyznanie ma zawsze specyficzny charakter i uznaje określone grzechy</i>	25
<i>Wyznajesz swoje grzechy i oddajesz siebie Bogu</i>	33
<i>Wyznania częściowo zaślepionych swoim grzechem nie są ani szczere, ani poważne</i>	26
<i>Wyznanie grzechu, publiczne czy osobiste, powinno być szczere i nieprzymuszone</i>	25
<i>Wyznanie Judasza zostało wymuszone na jego winnej duszy przez poczucie potępienia</i> ..	15
<i>Wyznanie nie będzie przyjemne Bogu bez szczerzego opamiętania się i reformacji</i>	25
<i>Wyznanie, które wypływa z samej głębi duszy, trafia do Boga nieskończonej litości</i>	25
Z	
Zbawca	
<i>Chrystus musi zostać objawiony mu jako Zbawiciel umierający za grzechy świata</i>	17
<i>Duch Święty wywyższa i uwielbia Zbawiciela</i>	58
<i>Gdy dochodzi do nas światło od Zbawiciela, widzimy grzeszność własnych serc</i>	18
<i>Jakubowi oznajmiono to, co zaspokoiło potrzebę i pragnienie jego duszy — Zbawiciela</i> ..	12
<i>Jeśli chcesz być zaznajomiony ze Zbawicielem, studiuj Pismo Święte</i>	56
<i>Jeśli Zbawca odczuwał potrzebę modlitwy, o ileż bardziej powinni ją odczuwać słabi</i> ...	60
<i>Jezus, czuły, litościwy Zbawca, był Bogiem „objawionym w ciele”</i>	7
<i>Nasz Zbawiciel utożsamiał się z naszymi potrzebami i słabościami</i>	59
<i>Nasz Zbawiciel związał Swoje cenne lekcje ze sprawami natury</i>	54
<i>Odrzucili Go, Zbawiciela, lecz On odnosił się do nich z litościwą czułością</i>	7
<i>Radość naszego Zbawiciela tkwiła w podnoszeniu i odkupieniu upadłych ludzi</i>	49
<i>Rozmyślając nad doskonałością Zbawiciela, zapagniemy być całkowicie przemienieni</i> ..	57
<i>Tylko skruszone i strapione serce odczuwa potrzebę Zbawiciela</i>	16
<i>W zaproszeniu Zbawiciela obietnica odpocznienia połączona z wezwaniem do pracy</i> ..	46
<i>Większa część Jego życia była spędzona na wytrwałej pracy w warsztacie stolarskim</i> ...	52
<i>Wykazywał głęboką powagę i wielką gorliwość, ale nigdy ponurość bądź posępność</i>	78

<i>Zbawiciel doskonale zademonstrował zasady prawa — miłość do Boga i człowieka</i>	<i>18</i>
<i>Zbawiciel działa, aby pociągnąć umysły od niezadowolających przyjemności grzechu . .</i>	<i>17</i>
<i>Zbawiciel powiedział o Sobie: „Syn nie może nic czynić sam od Siebie”</i>	<i>48</i>
<i>Życie Zbawiciela na ziemi nie było życiem wygody, lecz życiem ciężkiej pracy</i>	<i>50</i>
Zbawienie	
<i>Biblia uzdalnia najskromniejszych i niewykształconych, aby dostrzegli drogę zbawienia</i>	<i>70</i>
<i>Nie powinniśmy skupiać się na własnym „ja” i ulegać obawom, czy będziemy zbawieni .</i>	<i>46</i>
<i>Słowo Boże wyraźnie objawia drogę zbawienia</i>	<i>22</i>
<i>Wielkie prawdy, niezbędne dla zbawienia, zostały uczynione w Biblii jasnymi</i>	<i>57</i>
<i>Zasługi Jezusa są tym, co nas zbawi, Jego krew jest tym, co nas oczyści</i>	<i>61</i>
<i>Zbawienie jest wolnym darem Bożym, przyjmowanym przez wiarę</i>	<i>39</i>
<i>Zbór Chrystusowy jest wyznaczonym przez Boga pośrednictwem dla zbawienia ludzi . .</i>	<i>52</i>
Związek	
<i>Związek Boga z każdą duszą jest tak indywidualny, jak gdyby nie istniała żadna inna . .</i>	<i>64</i>